



KRAKOWSKA AKADEMIA
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydział: Nauk Humanistycznych

Kierunek: Pedagogika

Specjalność: Pedagogika wczesnoszkolna z wychowaniem plastycznym

Aneta Maria Ostruszka

**PRZEMIANY ZACHODZĄCE W PRZEŻYWANIU
DZIECIŃSTWA W WYBRANYCH OKRESACH CZASU
MINIONEGO STULECIA
W ŚWIECIE BADAŃ WŁASNYCH**

Praca dyplomowa licencjacka
napisana pod kierunkiem
doc. dr Teresa Olearczyk

Kraków 2012

WSTĘP.....	4
ROZDZIAŁ I. RODZINA	
1.1. Definicyjne ujęcie rodziny.....	6
1.1.1. Struktura i typologia rodziny.....	8
1.1.2. Funkcje i zadania rodziny.....	10
1.1.3. Postawy rodzicielskie.....	13
1.1.4. Style wychowania.....	15
1.2. Definicyjne ujęcie dziecka.....	16
1.2.1. Zarys postrzegania dziecka dawniej.....	17
1.2.2. Akty prawne regulujące prawa dziecka.....	19
1.2.2.1. Deklaracja Praw Dziecka z 1924 r.....	19
1.2.2.2. Deklaracja Praw Dziecka z 1959 r.....	19
1.2.2.3. Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 r.....	20
1.2.2.4. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej	22
1.2.2.5. Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka	22
ROZDZIAŁ II. DZIECIŃSTWO	
2.1. Definicyjne ujęcie dzieciństwa.....	24
2.2. Dzieciństwo XX i XXI wieku.....	24
2.2.1. Dzieciństwo przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości.....	24
2.2.2. Dzieciństwo w okresie międzywojennym.....	27
2.2.3. Dzieciństwo w czasie II wojny światowej.....	28
2.2.4. Dzieciństwo czasu PRL.....	32
2.2.5. Dzieciństwo współczesne.....	34
ROZDZIAŁ III. METODOLOGIA	
3.1. Przedmiot i cel badań.....	38
3.2. Problem badawczy.....	39
3.3. Metody i techniki badawcze.....	40
3.4. Organizacja i przebieg badań.....	43
3.5. Teren badań i charakterystyka grupy badawczej.....	45

ROZDZIAŁ IV. ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH

4.1. Stosunki panujące w domu rodzinnego.....	49
4.1.1. Struktura rodziny.....	49
4.1.2. Praca i obowiązki rodziców.....	55
4.1.3. Sytuacja materialna rodziny.....	61
4.1.4. Organizacja życia w domu.....	70
4.1.5. Obowiązki i czas wolny dziecka.....	74
4.1.6. Odpoczynek, czyli z kim i gdzie na wakacje.....	81
4.1.7. Autorytet i wartości wyniesione z domu.....	86
4.2. Życie religijne rodziny.....	89
4.2.1. Domowa religijność.....	89
4.2.2. Obchodzenie dnia świątecznego.....	99
4.3. Życie sąsiedzkie.....	115
4.3.1. Częstotliwość spotkań z dziećmi z sąsiedztwa.....	115
4.3.2. Charakter spotkań sąsiedzkich.....	116
4.4. Szkoła.....	118
4.4.1. Organizacja życia szkoły: liczebność klas.....	118
4.4.2. Ubiór ucznia.....	120
4.4.3. Pomoce dydaktyczne.....	121
4.4.4. Kary i nagrody.....	122
4.4.5. Wycieczki szkolne.....	125
4.4.6. Świąta państwowe i swoboda wyrażania swoich poglądów.....	127
4.4.7. Szkolny autorytet	128
4.5. Ocena dzieciństwa w percepcji trzech pokoleń.....	129
 PPDSUMOWANIE.....	 131
BIBLIOGRAFIA.....	134
SPIS RYSUNKÓW, TABEL, WYKRESÓW.....	139
ANEKSY.....	143

WSTĘP

Rodzina to podstawowe środowisko życia człowieka. To w niej przychodzą na świat dzieci, które uczą się tego, jak żyć i jak funkcjonować w społeczeństwie. Rodzina posiada ogromne znaczenie dla rozwoju psychicznego, fizycznego jak również wychowania dziecka, gdyż uczy dziecko norm, wartości, zasad postępowania.

Dziecko to mały człowiek, który w myśl prawa polskiego nie osiągnął jeszcze pełnoletności bądź jak mówi psychologia rozwojowa - to osoba znajdująca się przed okresem adolescencji (dorastania). Dziecko w szczególności potrzebuje opieki ze strony swoich rodziców bądź opiekunów, ponieważ nie jest w stanie samo zatroszczyć się o podstawowe potrzeby, które niezbędne są do życia i właściwego funkcjonowania.

Dzieciństwo to pierwszy okres życia dziecka, trwający do ok. 11-12 roku życia. Czas ten poświęcony jest początkowo na poznawanie świata wszystkimi zmysłami, zabawę, rozwój psychiczny, fizyczny, emocjonalny i intelektualny, to czas kształtowania własnej tożsamości.

Problemem badań mojej pracy było dzieciństwo, zaś cała praca jest próbą odpowiedzi na postawiony przeze mnie problem badawczy, który brzmi: „Czy i jakie zmiany zachodziły w przeżywaniu dzieciństwa w wybranych okresach czasu mienionego stulecia?”

Wybierając dzieciństwo na przedmiot swoich badań, chciałam poznać i porównać doświadczenia trzech pokoleń: seniorów (80-100lat), dorosłych (40-60 lat) oraz uczniów (13-14 lat). Jakie zmiany zachodziły w przeżywaniu dzieciństwa? Jak wyglądało dzieciństwo kiedyś, a jak wygląda dziś? W jaki sposób polityka, środowisko, religia wpływały i wpływają na przeżywanie dzieciństwa? To tylko niektóre z pytań, które rodziły się we mnie w trakcie zbierania materiału do niniejszej pracy.

Całą problematykę ujęłam w czterech rozdziałach. Dwa pierwsze rozdziały stanowią część teoretyczną, natomiast rozdział trzeci stanowi część metodologiczną badań, a rozdział czwarty dotyczy analizy badań własnych.

Rozdział I odnosi się do rodziny i dziecka. Na podstawie literatury naukowej i nie tylko omówiłam złożoność definicji rodziny, jej strukturę i typologię, funkcje i zadania, a także postawy rodzicielskie i style wychowania. Następnie przyjrzałam się głębiej definicji dziecka, przedstawiłam zarys postrzegania dziecka w średniowieczu, oświeceniu oraz w XX wieku oraz akty prawne dotyczące praw dziecka.

Rozdział II dotyczy ściśle samego dzieciństwa. Rozpoczęłam ten rozdział od próby skonstruowania definicji dzieciństwa oraz zaprezentowania dzieciństwa w XX i XXI wieku - w pięciu okresach czasu: przed uzyskaniem niepodległości przez Polskę, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w czasie II wojny światowej, w PRL oraz współcześnie.

Literatura dotycząca dzieciństwa niestety jest bardzo uboga. Na temat dzieciństwa pisał P. Aries (*Historia dzieciństwa*) oraz B. Matyjas (*Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*), obie pozycje książkowe pozwoliły spojrzeć mi na dzieciństwo z perspektywy czasu i poznać jakie różnice występowały w spostrzeganiu dziecka i przeżywanego przez nie dzieciństwa.

Rozdział III to metodologia badań. Zawiera przedmiot i cel badań, problem badawczy, metody i techniki badawcze, organizację i przebieg badań, a także – co jest szczególnie istotne w mojej pracy - charakterystykę badanej grupy.

W rozdziale IV dokonałam analizy badań własnych systematyzując zebrany materiał i wyciągając z niego określone wnioski.

Praca zawiera również: podsumowanie, bibliografię, spis: rysunków, tabel, wykresów oraz aneksy.

Dlaczego zdecydowałam się na taki temat? Jednym z głównych powodów była chęć zbadania i dokładnego poznania tego, jak bardzo zmieniał się dzieciństwo w poszczególnych okresach dziejów i jak bardzo na jego kształt wpływały czynniki, na które dzieci miały i ciągle mają w gruncie rzeczy niewielki wpływ.

Spojrzenie do środka autentycznych ludzkich historii i przeżyć pomaga zrozumieć tzw. różnice pokoleniowe, które w wielu przypadkach nie są już różnicami drobnymi, ale wręcz fundamentalnymi. Nie da się ich znieść, rozwiązać, poprawić, a można jedynie je zrozumieć. Pomaga w tym odniesienie do korzeni, czyli właśnie do okresu dzieciństwa poszczególnych ludzi, moich bohaterów, którzy podzielili się ze mną potężną częścią swojego życia, wspomnień i przeżyć. Z ankiet tych nierzadko płynęła życiowa mądrość, a prawie zawsze udawało się wyjąć z nich ducha danych czasów i jego wpływ na przeżywanie dzieciństwa.

Rozdział I. RODZINA

1.1 DEFINICYJNE UJĘCIE RODZINY

Rodzina to pierwsze, najmniejsze i najważniejsze środowisko życia każdego człowieka. To ona ma główny wpływ na kształtowanie się świadomości i światopoglądu dziecka. Rodzina jest najstarszą instytucją, uczy tego jak żyć, jak radzić sobie z problemami, przekazuje wartości, obyczaje, kształtuje tradycję.

W literaturze spotykamy wiele definicji rodziny, przytoczę tylko kilka z nich.

Zbigniew Krawczyk oraz Kazimierz Z. Sowa za tron rodziny uważają małżeństwo, gdyż „jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny, powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy”.¹

Wincenty Okoń definiuje rodzinę jako małą grupę społeczną, składającą się z rodziców, dzieci, których łączą więzi małżeńskie oraz rodzicielskie, jak również krewnych.²

Słownik małżeństwa i rodziny podaje natomiast, że słowo „rodzina pochodzi od słowa rodzić. Małżeństwo dwojga ludzi staje się rodziną z chwilą poczęcia, a potem urodzenia ich pierwszego dziecka. Małżonkowie stają się rodzicami, ojcem i matką”.³

Franciszek Adamski pisze z kolei, że rodzina jest jedyną grupą rozrodczą⁴, która rozmnaża się przez rodzenie dzieci, przez co zachowuje ciągłość biologiczną. Pospolicie rodzinę nazywa się podstawową komórką społeczeństwa, która razem ze sobą zamieszkuje, nosi wspólne nazwisko, jak również posiada wspólną własność.

Rodzina jest „pierwszą i fundamentalną grupą w życiu dziecka. Staje się ono najczęściej jej spokrewnionym członkiem od momentu poczęcia i narodzenia oraz

¹ *Socjologia w Polsce*, red. Z. Krawczyk, K.Z. Sowa, wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1988, s. 330.

² Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. 10 uzup. i popr., wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s.355.

³ *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. bp prof. dr hab. E. Ozorowski, wyd. Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa – Łomianki 1999, s. 388.

⁴ Adamski F., *Rodzina, wymiar społeczno - kulturowy*, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, str. 27.

pozostaje nim do później starości bądź należy do niej na mocy adopcji albo zwykłej przynależności rodzinnej”.⁵

Leon Dyczewski określa rodzinę jako wspólnotę, której podstawą jest miłość, jak również wolny wybór. Małżonkowie odpowiadają wzajemnie za siebie, rodzą i wychowują nowe pokolenie, a relacje które występują w tejże wspólnocie są intymne, ścisłe, bezpośrednie, wpływa na nie również osobowość poszczególnych członków.⁶

„Comte – podobnie jak Arystoteles – uważał rodzinę za kategorię zmienną, historyczną, ulegającą ewolucji w ciągu dziejów. Rodzina jest narzędziem uspołeczniania jednostek, przygotowania ich do życia w społeczeństwie”.⁷

Zbigniew Zaborowski określa rodzinę w następujący sposób: „rodzina jest grupą naturalną opartą na związkach krwi, małżeństwa lub adopcji. (...). Rodzina określa bliżej cele i wartości, do których dzieci mają dążyć, przyczynia się do formowania konkretnych potrzeb i zainteresowań”.⁸

Marcin Czerwiński natomiast podkreśla w swojej definicji, że rodzina „jest przede wszystkim domeną swoistą, nie dającą się niczym zastąpić intymności uczuciowej, owym związkiem zamykającym w sobie wspólnie przeżywane doświadczenia, najbardziej podstawowe i ostateczne zarazem”.⁹

Niewątpliwie, to rodzina stanowi najważniejsze, bo naturalne środowisko wychowania dziecka, a środowisko wychowawcze, jak pisze Helena Izdebska „to szeroko rozumiane środowisko życia dziecka ze swoim złożonym i skomplikowanym, niejednokrotnie trudnym do uchwycenia i określenia, systemem podnieć i bodźców rozwojowych zarówno o charakterze oddziaływań planowanych, jak i wpływów samorzutnych, nie zorganizowanych, nie zamierzonych, tak dodatnich, jak i ujemnych”.¹⁰

Dziecko przychodząc na świat, niczym tabula rasa, w rodzinie wzrasta, w rodzinie buduje poczucie własnej wartości, uczy się okazywania uczuć, a także rozróżniania dobra od zła. Rodzice jako osoby znaczące, wychowują swojego potomka, kierują jego rozwojem, dbają o wypełnianie wszystkich potrzeb, otaczając je miłością, ciepłem i zrozumieniem, ale też nadają dziecku prawa i obowiązki, do przestrzegania

⁵ Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 310.

⁶ Dyczewski L., *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, wyd. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa, 1981, s. 38-39.

⁷ Tyszką Z., *Socjologia rodziny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1979, s. 10.

⁸ Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1980, s. 14-15.

⁹ Czerwiński M., *Przemiany obyczaju*, wyd. PIW, Warszawa 1969, s. 143.

¹⁰ Łobocki M., *Teoria wychowania...* op. cit., s. 309.

których dziecko jest zobowiązane. Rodzice powinni być dla swoich dzieci wzorami i autorytetami., bo to od nich maluchy czerpią normy i wartości, którymi kierują się później w życiu.

Reasumując, rodzina to podstawowa komórka społeczna, grupa formalna, w której członkowie powiązani są stosunkiem małżeńskim, rodzicielskim, pokrewieństwa lub adopcji. Rodzina stanowi naturalne środowisko wychowawcze, w którym dziecko rozwija się zarówno psychicznie, jak i fizycznie.

1.1.1. STRUKTURA I TYPOLOGIA RODZINY

Struktura rodziny to „stałe ramy, nie zawsze sformalizowane, wewnątrz których przebiega życie i zachowania małżeńsko – rodzinne. Jest to zatem system modelowych zachowań zachodzących pomiędzy członkami rodziny a siłami zewnętrznymi, które na nią oddziałują”.¹¹ Do struktury rodziny zaliczamy: formy instytucjonalne tworzące małżeństwo, wzory regulujące współżycie wewnątrz rodziny oraz wyznaczające hierarchię władzy i autorytetu; układ wzajemnie powiązanych ról; struktury dziedziczenia majątku, władzy czy nazwiska; cykle, czy też fazy życia małżeńsko-rodzinnego, charakter źródła utrzymania rodziny etc.

Rodzinę charakteryzuje bardzo duże zróżnicowanie form oraz wszelkich układów małżeńsko-rodzinnych. Formy te podzielić możemy na dwie grupy. Pierwsza - ze względu na liczbę partnerów w związku małżeńskim oraz druga - ze względu na wielkość rodziny.

Ze względu na potrzeby pracy przytoczę te, które w moim mniemaniu mają szczególne znaczenie dla kształtowania się dziecka.

Do pierwszej grupy można zaliczyć monogamię (z gr. monos – pojedynczy, gamos – małżeństwo), czyli związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Niewątpliwie jest to najbardziej rozpowszechniona i dominująca forma małżeństwa. „Jak podkreśla Cz. Znamierowski, tak już jest zbudowane ciało człowieka, że akt płciowy jest sprawą dla dwojga. Stąd też trwałe współżycie dwojga ludzi odpowiada najbardziej warunkom

¹¹ Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1984, s. 45.

organicznym człowieka”.¹² Niestety w dobie rozpadających się małżeństw, rozwodów i ponownych związków z innymi partnerami spotykamy się nową sytuacją, którą określamy mianem monogamii seryjnej bądź też sukcesywnej poligamii.

Poligamia (z gr. polys – liczny, duży) – to kolejna forma, z którą możemy się spotkać. Charakteryzuje się ona wielością osób w związku małżeńskim. Dzielimy ją na poligynię, czyli związek jednego mężczyzny z dwoma lub więcej kobietami i jest ona charakterystyczna dla rodzin muzułmańskich, oraz poliandrię – czyli związek małżeński jednej kobiety z dwoma lub więcej mężczyznami.

W strukturze rodzinnej wyróżniamy również małżeństwa grupowe, które występują sporadycznie, głównie tam „gdzie kilku braci ma za żony kilka sióstr. Partnerami takiego małżeństwa mogą być też ludzie niespokrewnieni. Bywa przy tym często, że w ramach małżeństwa grupowego istnieją ściślejsze związki dwuosobowe, które można uważać za małżeństwa główne”.¹³

W drugiej grupie spotykamy się z rodziną małą, inaczej zwaną nuklearną (łac. nukes – jądro, ziarno) jak również atomową (gr. atomos – niepodzielny). Rodzina ta składa się z męża, żony i ich potomstwa, ściślej mówiąc to rodzina dwupokoleniowa. W przeciwieństwie do rodziny małej, wyróżniamy rodzinę dużą, wielopokoleniową, która składa się przynajmniej z trzech pokoleń w linii prostej.

Ze względu na źródło utrzymania, jak również środowisko zamieszkania rodziny dzielimy na następujące typy:

- rodzina chłopska, gdzie źródło utrzymania stanowi gospodarstwo wiejskie;
- rodzina robotnicza, której źródło utrzymania stanowi praca fizyczna, nie posiadająca gospodarstwa;
- rodzina rzemieślnicza, w której głównym źródłem utrzymania jest własny zakład rzemieślniczy ;
- rodzina inteligencka, której źródłem dochodu jest praca umysłowa, odstaje od rodziny robotniczej stylem życia czy też udziałem w kulturze;
- rodzina miejska – głównym kryterium jest tutaj miejskie środowisko zamieszkania;
- rodzina wiejska, która zamieszkuje wiejskie tereny;

¹² Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, wyd. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o., Kraków 2002 s. 19.

¹³ Kocik L., *Wzory małżeństwa...*, op. cit., s. 21.

W literaturze spotykamy się również z innymi terminami stosowanymi w odniesieniu do małżeństwa i rodziny. Rodzina patriarchalna, w której dominuje władza ojca. Rodzina matriarchalna, w której dominuje władza matki. Rodzina egalitarna, w której istnieje partnerstwo obojga małżonków w rodzinnych decyzjach.

1.1.2. FUNKCJE I ZADANIA RODZINY

Niewątpliwie rodzina pełni wiele bardzo ważnych i istotnych funkcji w życiu dziecka. Ich rzetelne wypełnianie stanowi kwintesencję powodzenia w dalszym, dorosłym życiu.

Funkcje rodziny podzielić możemy je na dwie płaszczyzny.

Pierwsza płaszczyzna wynika z podejścia do rodziny jako grupy, a co za tym idzie instytucji społecznej. F. Adamski wymienia tutaj funkcje instytucjonalne, czyli te, które dotyczą rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych:

- a) prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa,
- b) ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych rodzinie,
- c) opiekuńcza, zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych, gdy sami nie są w stanie zaradzić swym potrzebom,
- d) socjalizacyjna, polegająca na wprowadzeniu członków rodziny w życie społeczne i przekazywanie im wartości kulturowych,
- e) stratyfikacyjna, to znaczy gwarantująca członkom rodziny określony status życiowy, wyznaczająca ich przynależność do określonej klasy czy warstwy społecznej,
- f) integracyjna, która jest funkcją społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny, w tym zachowań seksualnych małżonków, a także dorastających dzieci,¹⁴

jak również funkcje osobowe, które dotyczą rodziny. „Wyróżniamy trzy tego rodzaju funkcje: małżeńską, to znaczy zaspokajającą potrzeby małżonków, rodzicielską, która zaspokaja potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci, oraz braterską, zaspokajającą potrzeby uczuciowe braci i siostr”.¹⁵

Dru ga płaszczyzna dotyczy trwałości i zmienności wyżej

¹⁴ Adamski F., *Socjologia małżeństwa...*, op. cit., s.50-52.

¹⁵ Adamski F., *Rodzina...* op. cit., str.36-37.

wymienionych funkcji. Dlatego też dzielimy je na funkcje istotne i funkcje akcydentalne. Do funkcji pierwszorzędnych zaliczamy „prokreację, socjalizację i funkcję miłości”.¹⁶ Natomiast do funkcji drugorzędnych zaliczane są funkcje: „ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna, będąca częścią funkcji socjalizacyjnej, czy też integracyjna, aczkolwiek ta ostatnia nie może być w pełni zbywalna chociażby z tego względu, że jej elementy tkwią w funkcji socjalizacyjnej i funkcji miłości”.¹⁷

W. Okoń do głównych funkcji rodziny zalicza: funkcje prokreacyjną, przygotowanie dzieci do wejścia w życie społeczne ich pielęgnowanie i wychowywanie oraz zapewnianie im odpowiedniego startu życiowego, prowadzenie gospodarstwa domowego, zaspokajającego potrzeby członków rodziny, sprawowanie pieczy nad życiem członków rodziny ich zachowaniem, kulturą, zdrowiem, trudnościami życiowymi.¹⁸

M. Ziemska wymienia tylko pięć funkcji i są to: funkcja prokreacyjna, produkcyjna, usługowo-opiekuńcza, socjalizacyjna oraz psychohygieniczna.¹⁹

Niezależnie czy jesteśmy dziećmi, nastolatkami, dorosłymi ludźmi czy osobami starszymi, odczuwamy różne potrzeby. Brak zaspokojenia tych potrzeb powoduje, że jesteśmy nieszczęśliwi, nie potrafimy prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie. Potrzeba to „stan, w którym jednostka odczuwa chęć zaspokojenia jakiegoś braku”.²⁰

Chyba najbardziej znana i najczęściej spotykana klasyfikacja potrzeb, została stworzona przez amerykańskiego psychologa Abrahama Masłowa. Masłowski zakłada, że „potrzeby układają się w pewną strukturę hierarchiczną, w której przynajmniej częściowe zaspokojenie potrzeb niższego rzędu warunkuje wystąpienie potrzeb wyższych”.²¹

¹⁶ Adamski F., *Rodzina...* op. cit., str.36-37.

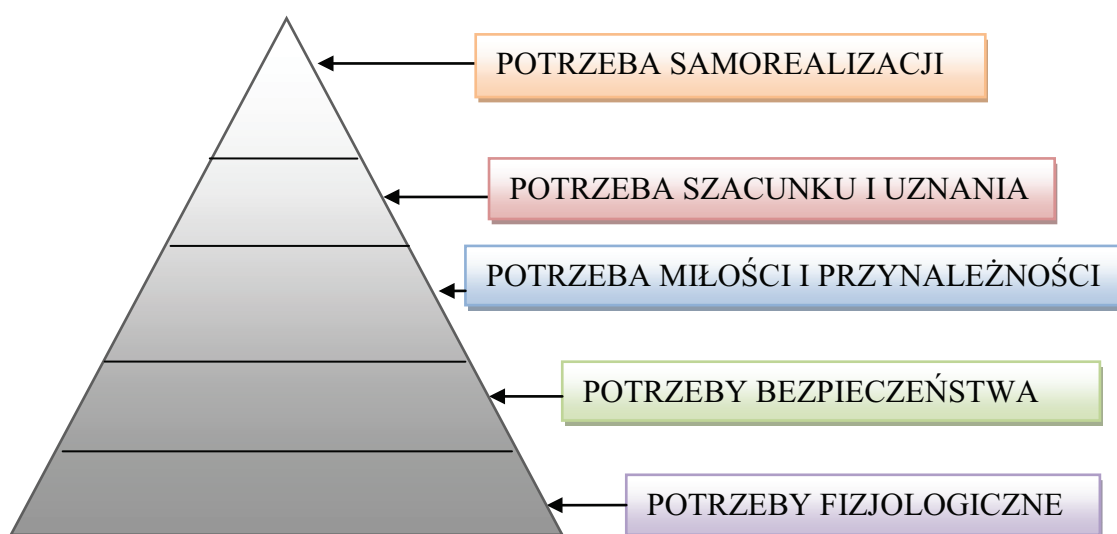
¹⁷ Ibid.

¹⁸ Okoń W., *Nowy...*, op.cit.

¹⁹ Encyklopedia pedagogiczna, t. V, red. Pilch T., Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa, 2006, s.313.

²⁰ Okoń W., *Nowy...*, op. cit.

²¹ Braun-Galkowska M., *Zadania rodziny*, [w:] *Psychologia domowa*, wyd. KUL, Lublin 2008, 23.



Rys. 1 Hierarchia potrzeb Maslowa.

Rodzina to podstawowa instytucja, która powinna zapewnić zaspokajanie powyższych potrzeb. Jednakże należy pamiętać, że "hierarchia potrzeb nie polega na tym, że są one kolejno zaspokajane; ale że wystąpienie potrzeby wyższej wymaga takiego zaspokojenia potrzeby niższej, żeby przestała ona decydować o całym zachowaniu człowieka".²² Podstawę piramidy tworzą potrzeby fizjologiczne, do których zaliczyć możemy sen, jedzenie, wodę, tlen, czyli wszystko to co umożliwia człowiekowi przeżycie. Niezaspokojenie potrzeb fizjologicznych powoduje, że człowiek całe swoje siły i koncentrację uwagi skupia tylko i wyłącznie na zaspokojeniu tejże potrzeby. Przy minimalnym chociażby jej zaspokojeniu, pojawia się kolejna w hierarchii potrzeba – potrzeba bezpieczeństwa. Potrzeba bezpieczeństwa powoduje, że dziecko stroni od tego, co może wywołać cierpienie bądź spowodować śmierć, związana jest również ze zgodnym współżyciem w rodzinie, materialnej stabilności oraz stałości najbliższego otoczenia.

Potrzeba przynależności i miłości jest trzecią potrzebą w hierarchii. Dziecko musi czuć się kochane przez najbliższe otoczenie, w którym żyje, musi również czuć, że jest częścią tego otoczenia. Zaspokojenie tej potrzeby - chociażby w minimalnym stopniu - warunkuje pojawienie się kolejnej, potrzeby – szacunku i uznania.

²² Braun-Gałkowska M., *Zadania...*, op. cit. s.24.

Potrzeba szacunku i uznania jest bardzo ważna ponieważ związana jest z wysiłkami dziecka i zdobywanymi przez nie osiągnięciami. Dziecko chce się czuć docenione, potrzebne i pożyteczne. Jeżeli owa potrzeba nie zostaje zaspokojona, dziecku towarzyszy poczucie niższości i bezwartościowości.

Potrzeba samorealizacji znajduje się na wierzchołku piramidy potrzeb Masłowa i związana jest z potrzebą dalszego rozwoju, wyznaczana i osiągania swoich zamierzonych celów.

Zaspokajanie podstawowych celów jest kluczowe w rozwoju dziecka, w szczególności w pierwszych okresach swojego życia, gdyż ich brak może powodować różne deficyty oraz zaburzenia.

1.1.3. POSTAWY RODZICIELSKIE

Maria Ziemska dzieli postawy rodzicielskie na pozytywne i negatywne. Do postaw pozytywnych zalicza akceptację, współdziałanie, dawanie swobody jak również uznanie. Na drugim krańcu bieguna, wyróżnia postawę odtrącającą, unikającą, zbyt wymagającą jak również nadmiernie chroniącą²³.

Pokrótkę przedstawię najpierw postawy pożądane, czyli pozytywne.

Akceptacja polega na przyjęciu dziecka takim, jakie ono po prostu jest, z wszystkimi zaletami i wadami. Rodzice dają dziecku poczucie bezpieczeństwa, chętnie spędzają z nim czas, chwala je, a gdy jest niegrzeczne, dają do zrozumienia, że jego zachowanie jest nieodpowiednie, naganne.

Współdziałanie (z dzieckiem) jest wyrazem zainteresowania rodziców swoim dzieckiem, jego zabawami ale też i pracą, a także wprowadzania go w zajęcia i sprawy domu. Rodzice od pierwszych chwil niemowlęstwa są wrażliwi na wszelkie bodźce ze strony dziecka, które są oznaką nawiązywania kontaktu. Rodzice są bardzo aktywni w nawiązywaniu kontaktów i „znajdują przyjemność nie tylko we wspólnym wykonywaniu czynności, ale i we wzajemnej wymianie uwag, obserwacji, zdań”.²⁴

Dawanie swobody – rodzice z biegiem czasu pozwalają dziecku na coraz to więcej rzeczy, pozwalają na oddalenie fizyczne od siebie, darzą dziecko większym zaufaniem, tak samo troszczą się o jego bezpieczeństwo i zdrowie. Po mimo dawaniu

²³ Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s.55-65.

²⁴ Ibid., s.58.

dziecku swobody „potrafią utrzymać autorytet i kierować dzieckiem w takim zakresie, w jakim jest to pożądane”.²⁵

Uznanie związane jest z szanowaniem praw dziecka, oraz jego indywidualności. Rodzice „pozwalają na odpowiedzialność za własne działanie (...). Kierują dzieckiem przez podsuwanie mu sugestii. Stosują także szeroko wyjaśnianie i tłumaczenie”.²⁶

Niewłaściwe postawy rodzicielskie:

Postawa odrzucająca związana jest z nieakceptacją dziecka i cechuje się dużym dystansem emocjonalnym. Rodzice nie okazują dziecku pozytywnych uczuć, stosują wobec niego krytykę, przejawiają „podejście dyktatorskie, nie dopuszczając go do głosu i nie wnikające w motywy jego zachowania czy potrzeby, kierowanie dzieckiem przy pomocy rozkazów”.²⁷

Postawa unikająca – jak sama nazwa wskazuje rodzice unikają kontaktu ze swoim dzieckiem, ponieważ nie sprawia im to przyjemności albo sprawia im to trudność. Postawę tą również cechuje ograniczony kontakt emocjonalny rodziców względem dziecka.

Do postaw negatywnych zaliczamy również postawę nadmiernie chroniącą. W tym przypadku dziecko jest dla rodziców wzorem doskonałości i znajduje się w centrum ich życia. Dziecko nie posiada swobody, gdyż rodzice o wszystko muszą zatroszczyć się sami, by być pewnymi że nic nie grozi ich dziecku, stosując ograniczenia, izolację i kontrolę.

Postawa nadmiernie wymagająca nieco różni się od poprzedniej, ponieważ rodzice nie widzą w swoim dziecku wzoru, a starają się aby dziecko było wzorem w ich rozumieniu, dlatego też stosują wygórowane wymagania nieraz nieadekwatne do fazy rozwoju swojego dziecka, narzucają również dziecku autorytet i w pełni rządzą dzieckiem. Dziecko jest ciągle kontrolowane, żyje w stresie i „pod presją aby dorównać idealnemu wzorowi”.²⁸

²⁵ Ziemska M., *Postawy...*, op. cit., s.58.

²⁶ Ibid., s. 59.

²⁷ Ibid., s. 61.

²⁸ Ibid., s. 63.

1.1.4. STYLE WYCHOWANIA

Bardzo istotne dla przeżywania dzieciństwa są style wychowania w rodzinie. Wyróżniamy cztery style wychowania w rodzinie.

- styl demokratyczny
- styl autokratyczny
- styl liberalny
- styl niekonsekwentny

Styl wychowania demokratycznego w rodzinie jest najbardziej korzystny dla prawidłowego rozwoju dziecka. Rodzic i dziecko tworzą przyjacielskie, partnerskie stosunki. Dziecko jest dopuszczone do współudziału w życiu rodziny, zawsze może liczyć na rodziców. Dziecko zna zakres swoich obowiązków, jednakże nigdy lub prawie nigdy nie jest do ich wypełniania przymuszane. Rodzice są tutaj koordynatorami, nie stosują kary czy nagany, bardziej skłonni są stosować siłę perswazji i argumentacji, wyjaśniając dziecku na czym polega niewłaściwość jego postępowania. „Wychowanie w ten sposób dzieci łączy z rodzicami szczerą więź emocjonalna, oparta na obopólnej przyjaźni, zaufaniu i wzajemnym poszanowaniu; są one lepiej przygotowane do życia i, co za tym idzie, wykazują większą niezależność w sprawach osobistych, przejawiają więcej inicjatywy i samodzielności; mają większe poczucie odpowiedzialności i rozbudzoną ciekawość intelektualną”.²⁹

Styl wychowania autokratycznego w rodzinie nie jest pożądany w wychowaniu z pedagogicznego punktu widzenia. Dziecko w przeciwieństwie do rodziny demokratycznej, nie jest traktowane jako partner, ponieważ w rodzinie panuje bardzo duży dystans pomiędzy rodzicami a dziećmi, tzn. rodzice traktują dzieci instrumentalnie, kierują nimi poprzez nagminne polecenia i nakazy. Dziecko w rodzinie nie ma nic do powiedzenia, żyje w ciągłym lęku przed surową karą, ponieważ ma świadomość ciągłej kontroli ze strony rodziców, i każde nawet najmniejsze wykroczenie nie obejdzie się bez konsekwencji. Dzieci nauczone w bezwzględnej posłusznosci, bardzo często mając w rodzicach swój autorytet, przenoszą wzorce postępowania rodziców i stosują je wobec mniejszych, słabszych i niejednokrotnie młodszych kolegów. Cechy charakterystyczne dla stylu autokratycznego to ciągłe napięcie, lęk, oschłość, brak zrozumienia. Skutkiem takiego wychowania „jest też

²⁹ Łobocki M., *Teoria wychowania...*, op. cit., s. 312.

nadmiar agresywności dzieci, skierowanej nierzadko na samych rodziców lub tzw. kozłów ofiarnych, którymi stają się ich rówieśnicy, jak również przyswajanie przez dzieci obowiązujących norm, zadań i wartości moralnych jako czegoś narzuconego ‘z zewnątrz’. Toteż w swym postępowaniu kierują się one „nie tyle poczuciem moralnej powinności, ile raczej własnym, egoistycznie pojmowanym interesem”.³⁰

Styl wychowania liberalnego w rodzinie również uważany jest za szkodliwy. Rodzic co prawda troszczy się o zaspokajanie potrzeb dziecka, stwarza warunki do zabawy, w późniejszym etapie do nauki, spełnia wszystkie zachcianki dziecka. Problem jednak związany jest z faktem, że styl ten „polega na całkowitym niemal pozostawieniu dzieci samym sobie, nie wtrącaniu się w ich sprawy, tolerowaniu aspołecznych zachowań, a nade wszystko pozbawieniu ich wszelkiej kontroli (nadzoru) ze strony rodziców”.³¹ Takie podejście do dziecka w konsekwencji powoduje, że człowiek staje się nieuspołeczniony, z wysokim poczuciem własnej wartości, a poza tym bardzo egoistyczny i niezdyscyplinowany wewnętrznie.

Styl wychowania niekonsekwentnego w rodzinie, podobnie jak dwa powyższe również uważany jest za niekorzystny. Głównie „charakteryzuje się często zmiennością i przypadkowością oddziaływań na dziecko”.³² Podejście niekonsekwentne w wychowaniu uczy niestety interesowności. Dziecko ponadto ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa, stałości, powoduje agresję, jak również bezradność.

1.2. DEFINICYJNE UJĘCIE DZIECKA

Konwencja Praw Dziecka, stanowiąca prawną definicję, definiuje dziecko jako „każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba, że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”.³³

W. Okoń definiując dziecko mówi, że jest to „człowiek w okresie rozwoju – od urodzenia do zakończenia procesu wzrastania”.³⁴ Przy czym zaznacza tutaj, że chodzi zarówno o rozwój fizyczny, jak również o rozwój psychiczny. Następnie wymienia pięć faz rozwojowych, które występują w czasie rozwoju fizyczno-psychicznego,

³⁰ Czapów C., 1968, s.153, za: Łobocki M., *Teoria wychowania ...*, op. cit. s. 313.

³¹ Ibid.

³² Ibid. s. 314.

³³ Konwencja Praw dziecka z 1989 roku, Dz. U. nr 120, poz. 526 z późn. zm.

³⁴ Okoń W., *Nowy ...*, op. cit., s.91-92.

tj. okres niemowlęstwa, okres poniemowlęcy, okres wczesnego dzieciństwa, okres późnego dzieciństwa, oraz okres dojrzewania płciowego, zwanego również adolescencją, które u dziewcząt trwa od ok. 11 do 16 roku życia, natomiast wśród chłopców zaczyna się on nieco później, w wieku 13 lat i trwa do 18 roku życia.

Psychologia rozwojowa dzieli życie ludzkie na trzy okresy: dzieciństwo, dorastanie i dorosłość. Dzieciństwo dotyczy dziecka i jak podaje A. Brzezińska jest to okres od narodzenia do około dziesiątego - dwunastego roku życia, czyli do czasu w którym dziecko staje się nastolatkiem i wkracza w okres adolescencji.

1.2.1. ZARYS POSTRZEGANIA DZIECKA DAWNIEJ

W niniejszym podrozdziale przedstawię postrzeganie dziecka w trzech okresach czasu, tj. w średniowieczu, w oświeceniu oraz w XX wieku.

W średniowieczu panowała dosyć duża oziębłość w emocjonalnym przywiązaniu się do dziecka. To podejście wynikało z bardzo wysokiej umieralności wśród noworodków. Bardzo często wśród zamożniejszych rodzin panował zwyczaj oddawania dziecka od niemowlęcia mamce lub niani do wychowania. W ten sposób dziecko będąc częścią rodziny, przez siedem lat pozostawało poza nią. Natomiast w średnim dzieciństwie dziecko przechodziło do różnych korepetytorów, czy mistrzów rzemiosła. W dodatku dziecko postrzegane było jako miniatura dorosłego człowieka, dlatego też, przedstawiano je m.in. w budowie ciała i ubraniach dorosłego, lecz w pomniejszeniu. Dziecko nie miało swoich zabaw, a współuczestniczyło w tych organizowanych przez dorosłych ludzi. Co więcej, tak jak dorośli ludzie brało udział w ciężkiej pracy. Bardzo często zdarzało się, że dzieci były bite, maltretowane, cierpiały głód i umierały. Jak pisze B. Matyjas, wielcy myśliciele okresu średniowiecza „uznając wartość dzieciństwa, podkreślają zło, nieokrzesanie, omylność, naiwność dziecka, które jest tylko nierozumnym ciałem”.³⁵

Całkiem inaczej zaczęto spoglądać na dziecko w epoce oświecenia. P. Aries i N. Postman uważają, że oświecenie było przełomowym etapem w kształtowaniu się postawy względem dziecka i przeżywanego dzieciństwa. Dziecko było postrzegane jako mały człowiek, który posiada swoje indywidualne cechy oraz ma swoje potrzeby.

³⁵ Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, wyd. akademickie ŻAK, Warszawa 2008, s. 28.

Dziecko nie było już przedstawiane w pomniejszych ubrankach czy kształtach dorosłych ludzi, posiadało własne ubrania, zabawki i zabawy, chociaż początkowo przedstawienie to dotyczyło tylko chłopców. Ponadto dziecko postrzegane było jako „element zbioru ludzi niewykształconych, niewychowanych, których trzeba poddać procedurom edukacyjnym”.³⁶ W związku z powyższym powstają różne koncepcje wychowania, których autorami byli m.in. J. Locke³⁷, J.J. Rousseau³⁸ i J.A. Komeński.

Pierwsza połowa XX wieku z powodu wojen i niepewności politycznej była najgorszym i najokrutniejszym okresem dla dziecka (jak również dla jego krewnych i wszystkich tych, którym przyszło w tym czasie żyć). Oddalenie od najbliższych, kochanych osób, tęsknota, niepewność, strach, ból, głód, ciężka praca, choroby i śmierć były na porządku dziennym. Dziecko walczyło o to, by dożyć dnia następnego, nieraz w obozach doznawało utraty swojej godności, szacunku i tożsamości. Najmłodsi byli świadkami tragedii, które pośrednio bądź bezpośrednio tyczyły się ich samych, jak również wielu mordów czy egzekucji. Bardzo ważną postacią jest tutaj Janusz Korczak, a właściwie Henryk Goldszmit, który dziecku nadał podmiotowość. Korczak uznawał dziecko za obywatela, traktował je za partnera dorosłego. Korczak walczył o dzieci, o sprawiedliwość, o ochronę ich praw. Sam zresztą nadał dzieciom prawa, wśród których znajduje się: prawo do życia, prawo do szacunku, prawo do niewiedzy, prawo do radości, prawo do tajemnicy, prawo do upadku, prawo do niepowodzeń i łez, prawo do dnia dzisiejszego, prawo do śmierci.

Okres XX wieku to również, jak podaje B. Matyjas: wzrost liczby sierot, ograniczenie dostępu do edukacji, stosowanie wielu represji wobec dzieci przez rodziców i nauczycieli w formie przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej (klapsy, bicie paskiem, wyzywanie, molestowanie), złe warunki życia oraz poszerzanie udziału dzieci w patologii.³⁹

³⁶ Matyjas B., *Dzieciństwo...*, op. cit., s.28

³⁷ Lock J. porównywał dziecko do czystej karty oraz pustego dzbanka, uważał również, że wychowanie i kształcenie powoduje zapisanie/zapełnienie tej pustki.

³⁸ Rousseau J.J. uważał, że dziecko rodzi się z wieloma nieskażonymi cnotami, z darem natury i wychowanie, któremu dziecko jest poddane, służy przede wszystkim ochronie dziecka przed niszczącymi wpływami świata.

³⁹ Matyjas B., *Dzieciństwo ...*, op. cit., s. 31.

1.2.2. AKTY PRAWNE REGULUJĄCE PRAWA DZIECKA

Państwo polskie reguluje prawa dziecka, zapewniając dziecku szczególną ochronę i bezpieczeństwo. Do najważniejszych dokumentów należy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku, Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka. Ważną jest również Deklaracja Praw Dziecka zwana Genewską z 1924 roku oraz Deklaracja Praw Dziecka z 1959 roku.

1.2.2.1. DEKLARACJA PRAW DZIECKA Z 1924 ROKU

Deklaracja Praw Dziecka inaczej zwana Deklaracją Genewską została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 roku. Zakłada ona, że dziecku należy dać wszystko to, co jest najlepsze i to bez względu na rasę, narodowość czy wyznanie. Deklaracja ta stanowi pięć punktów, w których mowa o zapewnieniu dziecku możliwości normalnego rozwoju fizycznego, jak również duchowego, zaspokajaniu wszystkich podstawowych potrzeb, ponad to mowa jest o zapewnieniu dziecku pierwszeństwa otrzymania pomocy w czasie klęski oraz przygotowaniu dziecka do dorosłego życia i wychowywania w wierze, że „jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci”.⁴⁰

1.2.2.2. DEKLARACJA PRAW DZIECKA Z 1959 ROKU

Deklaracja Praw Dziecka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1959 roku. Powstała ona, aby „zapewnić mu (dziecku) szczęśliwe dzieciństwo i korzystanie, zarówno w jego interesie jak i w interesie społeczeństwa, z praw i swobód wymienionych w niniejszej Deklaracji”.⁴¹ Deklaracja Praw Dziecka, składa się z dziesięciu zasad, które powinny być wprowadzone w życie. Wszystkie prawa, które są w niej zawarte obejmują bez

⁴⁰ Deklaracja Praw Dziecka z 1924 roku, <http://unicef.pl/prawa-dziecka/akty-prawne>.

⁴¹ Deklaracja Praw Dziecka z 20 listopada 1959 roku, <http://unicef.pl/prawa-dziecka/akty-prawne>.

wyjątku wszystkie dzieci jak również ich rodziców. Ponadto Deklaracja daje prawo dziecku do szczególnej ochrony, posiadania swojego imienia i nazwiska od momentu przyjścia na świat, możliwości korzystania z ubezpieczeń społecznych, gwarantuje też prawo do bezpłatnej nauki jak również wszelkich zabaw i rozrywek. Dziecko ma również pierwszeństwo w kwestii ochrony i pomocy. W szczególności dziecko powinni ochraniać rodzice, zapewniając mu bezpieczeństwo moralne jak również materialne, ale także społeczeństwo i władze państwowe, gdy dziecko pozbawione jest rodziny, bądź gdy rodzina nie posiada dostatecznych środków na utrzymanie. Szczególnej ochronie podlegają również dzieci, które są upośledzone fizycznie, psychicznie lub społecznie. „Dziecko należy również chronić przed wszelkiego rodzaju zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem. Nie powinno ono być przedmiotem handlu w żadnej formie”.⁴² W myśl Deklaracji ważne jest również wychowywanie dziecka w duchu braterstwa, pokoju, zrozumienia i tolerancji, chroniąc je przed wszelkimi aktami jakiegokolwiek dyskryminacji.

1.2.2.3. KONWENCJA O PRAWACH DZIECKA Z 1989 ROKU

Konwencja o Prawach Dziecka została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku. Składa się ona z preambuły oraz trzech części. Pierwsza część zawiera czterdzieści jeden artykułów i odnosi się do praw nadanych dziecku, druga część (od art. 42 do art. 45) dotyczy powołania Komitetu Praw Dziecka sprawującego kontrolę nad respektowaniem przyjętych praw, część trzecia (art. 46 do art. 54) odnosi się do wprowadzenia konwencji w życie, możliwości dokonywania poprawek oraz informacji o jej zdeponowaniu u Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych w pięciu językach: angielskim, arabskim, chińskim, francuskim, hiszpańskim oraz rosyjskim (art.54).

Konwencja ta stanowi m.in. o prawie do życia (art. 6), nadaniu nowonarodzonemu dziecku imienia oraz uzyskaniu obywatelstwa, jak również poznaniu swoich rodziców (jeżeli jest to możliwe) i pozostaniu pod ich opieką (art.7), ponieważ dziecko powinno być wychowywane w rodzinie, gdyż jest to jego naturalne środowisko

⁴² Deklaracja Praw Dziecka z 20 listopada..., op. cit.

rozwoju. Ponadto rodzice ponoszą pełną odpowiedzialność za wychowanie dziecka, powinni otaczać dziecko szczęściem, miłością i zrozumieniem, zapewnić mu warunki do życia i rozwoju jak również przygotować do dorosłego życia. W przypadku, gdy dziecko zostanie odebrane rodzicom ze względu na swoje dobro lub ze względów losowych zostanie pozbawione środowiska rodzinnego, ma prawo do ochrony, opieki i pomocy ze strony państwa (art.9, art. 20). W myśl Konwencji dziecko ma prawo do zachowania swojej „tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji”.⁴³ Dziecko ma również prawo do wyrażania swoich poglądów (art.12), wypowiadania się również w postępowaniu sądowym i administracyjnym, poszukiwania, zdobywania wiedzy (również przez środki masowego przekazu) i przekazywania informacji (art. 13, art. 17), swobody myśli, sumienia, wyznania (art. 14). Dziecko ma również prawo ochrony przed przemocą fizyczną, psychiczną, zaniedbaniem (art.19). Konwencja zapewnia również dziecku fizycznie bądź psychicznie upośledzonemu szczególną troskę, gwarantującą zachowanie swojej godności oraz możliwie normalnego rozwoju (art. 23). Każde dziecko ma prawo do opieki zdrowotnej (art. 24), do korzystania z systemu zabezpieczenia społecznego (art.26), jak również prawo do nauki (art. 28) ale też wypoczynku i czasu wolnego (art.31). Ponad to dziecko posiada prawo do ochrony przed wyzyskiem (art. 32), przed nielegalnym używaniem środków odurzających (art. 33), przed wykorzystywaniem seksualnym (art. 34). Konwencja ta reguluje również prawa dzieci zagrożonych działaniami zbrojnymi, pozbawionych wolności, uchodźców (art. 22), jak również adopcji (art. 7, art. 21).

Warto również dodać, że Rzeczpospolita Polska ratyfikując Konwencję o prawach dziecka zgłosiła zastrzeżenia do artykułu 7, gdzie Polska wprowadza ograniczenie umożliwiające rodzicom adopcyjnym prawo zachowania tajemnicy dotyczącej pochodzenia dziecka. Osobne zastrzeżenia zgłosiła też do artykułu 38, dotyczącego granicy wieku od której dziecko może być powołane do służby wojskowej i udziału w zbrojnych działaniach – zaznaczając, że granica wieku nie może być niższa niż ta przewidziana w artykule 38 Konwencji czyli piętnastu lat.

Rzeczpospolita Polska złożyła również dwie deklaracje do Konwencji. Dotyczą one wykonywania przez dziecko praw zawartych w artykułach od 12 do 16, uważając, że wykonywanie przez dziecko praw wskazanych w Konwencji „dokonuje się

⁴³ Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku, Dz. U. nr 120 poz. 526 z późn. zm.
<http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=52>

z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”.⁴⁴ Natomiast w „odniesieniu do artykułu 24 ustęp 2 litera f) konwencji Rzeczpospolita Polska uważa, że poradnictwo dla rodziców oraz wychowanie w zakresie planowania rodziny powinno pozostawać w zgodzie z zasadami moralności”.⁴⁵

1.2.2.4. KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Artykuł 72 w rozdziale II Konstytucji RP „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” odnoszą się bezpośrednio do dziecka. Artykuł ten zapewnia dziecku ochronę jego praw, jak również zapewnia prawo żądania „od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”.⁴⁶ Konstytucja zapewnia również dzieciom prawo, których rodzice są pozbawieni praw rodzicielskich, do opieki jak również pomocy władz publicznych. Ponadto dziecku gwarantuje się możliwość wysłuchania jak również uwzględniania jego zdania, oczywiście w miarę możliwości przez osoby odpowiedzialne za dziecko, jak również przez organy władzy publicznej. Natomiast w sposób pośredni dotyczący dziecka stanowi art. 48, który mówi, że rodzice mają prawo wychowywać dziecko zgodnie ze swoimi przekonaniem, jak również art. 71, który nadaje matce prawo po urodzeniu dziecka do szczególnej pomocy władz publicznych.

1.2.2.5. USTAWA O RZECZNIKU PRAW DZIECKA

Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z dnia 6 stycznia 2000 roku ustanawia Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznik ten stoi na straży praw dziecka, wynikających z zapisu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka, jak również wszystkich innych aktów prawnych dotyczących dziecka. Należą do nich

⁴⁴ Konwencja o Prawach..., op. cit.

⁴⁵ Ibid.

⁴⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. nr 74, poz.483.
<http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>

m. in. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat 13; Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży; Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych; Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty; Ustawa z dnia 15 lutego 1962 o obywatelstwie polskim; Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska; Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i wiele innych. Rzecznik Praw Dziecka „kieruje się dobrem dziecka, oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina”.⁴⁷

Artykuł 3 stanowi:

„1. Rzecznik, (...) podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości.”

2. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności:

- 1) prawa do życia i ochrony zdrowia,
- 2) prawa do wychowania w rodzinie,
- 3) prawa do godziwych warunków socjalnych,
- 4) prawa do nauki.

3. Rzecznik podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

4. Rzecznik szczególną troską i pomocą otacza dzieci niepełnosprawne.

5. Rzecznik upowszechnia prawa dziecka oraz metody ich ochrony”.⁴⁸

Obecnie Rzecznikiem Praw Dziecka jest Marek Michalak, wybrany przez Sejm w lipcu 2008 roku. Kadencja Rzecznika trwa 5 lat.

⁴⁷ Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz. U. z dn. 31 stycznia 2000 roku.
<http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=52>

⁴⁸ Ibid.

Rozdział II. DZIECIŃSTWO

2.1. DEFINICYJNE UJĘCIE DZIECIŃSTWA

Dzieciństwo według Cz. Kupisiewicza to okres rozwoju dziecka zarówno fizycznego, jak i psychicznego od narodzin do około 11 – 12 roku życia. W tym czasie wyróżniamy cztery główne etapy – etap niemowlęstwa trwający od narodzin do drugiego roku życia, etap poniemowlęcy, który przypada na drugi i trzeci rok życia, następnie wyróżniamy etap wczesnego dzieciństwa zwany inaczej etapem przedszkolnym, przypadający od trzeciego do szóstego roku życia oraz etap szkolny, obejmujący dziecko od siódmego do jedenastego roku życia.⁴⁹

2.2. DZIECIŃSTWO XX I XXI WIEKU

W niniejszym podrozdziale, przedstawię zarys dzieciństwa przeżywanego w okresie minionego stulecia. Wybrałam tutaj pięć okresów: pierwszy dotyczy dzieciństwa przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości, później dzieciństwa w okresie międzywojennym, następnie dzieciństwa w czasie PRL. Na samym końcu przedstawię dzieciństwo współczesne. W związku z tym, że dziecko żyje w rodzinie, przedstawię również ogólną charakterystykę rodziny.

2.2.1 DZIECIŃSTWO PRZED UZYSKANIEM PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Na gruncie tak wielu przemian, doświadczeń i wielkich niewiadomych, wyłania się rodzina, która w gruncie rzeczy nie straciła wartości oraz swej tożsamości nawet w obliczu bycia pod zaborem. Dziecko żyło w rodzinie wielopokoleniowej. Głową rodziny, żywicielem, a zarazem najważniejszą osobą w rodzinie był ojciec.

⁴⁹ Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 39.

„Tradycyjna polska rodzina była wielopokoleniowa, a do tego patriarchalna, ściśle w sobie zespolona, zjednoczona silnymi więziami uczuciowymi, tradycją, zwyczajami i wiarą, także więziami ekonomicznymi”.⁵⁰ Zdecydowanie dominował również model rodziny wielodzietnej. Dzieci były darem od Boga, prawdziwym szczęściem, i nigdy nie było ich za dużo. „Dla wielu rodzin z ubogich warstw ludności, szczególnie rolniczych, dzieci stanowiły siłę roboczą i źródło zysków”.⁵¹

Dużą rolę odgrywała w rodzinie religia chrześcijańska. Wyznaczała ona pewne wzorce zachowań moralnych jak również społecznych. Polska rodzina posiadała swoje miejsce pracy, którym zazwyczaj było gospodarstwo, sklep itp. Ważną rolę odgrywała również kobieta-matka, która wychowywała dzieci, opiekowała się domem, a pod nieobecność męża przejmowała jego obowiązki. Kobieta – matka była świadkiem historii i jej przekazicielem, to ona przekazywała tradycję i miłość do ojczyzny kolejnym pokoleniom.

Dom był miejscem, w którym spędzało się całe życie. W nim człowiek przychodził na świat i w nim też umierał. Rodzinny stół jednoczył domowników przy wspólnej modlitwie, spożywaniu posiłków, jak również codziennych pracach. Wszystkie uroczystości rodzinne odbywały się w domu, co sprzyjało pogłębianiu więzi rodzinnych. „W niedzielę i święta cała rodzina szła razem do kościoła. Uczestnictwo we Mszy św. było centralnym zajęciem w dni świątecznym”.⁵² Poza uczestnictwem we Mszy św. bardzo ważnym elementem rodzinnego życia były religijne praktyki. Wymienić tutaj można „wspólnie odmawiane pacierze, modlitwy przed i po posiłku, różaniec, śpiewanie pieśni nabożnych, Godzinek, przestrzeganie postów w okresie Wielkiego Postu i szczególnie rygorystycznie w okresach kwartalnych „suchych dni”. Post obowiązywał wszystkich, pościły także małe dzieci i starcy”.⁵³ Wszystkie te rytuały wskazywały na czynną wiarę, która wyraża się nie tylko w chodzeniu do kościoła. Praktyki religijne stanowiły również wzór pobożności dla dzieci. Poza tym dzieci uczestniczyły w lekcjach katechezy domowej, prowadzonej najczęściej przez matkę. „Kościół obok rodziny, a może właściwie wspólnie z nią, stawał się gwarantem przetrwania polskości oraz ostoją poczucia narodowego”.⁵⁴ Rodziny chłopskie były bardzo zróżnicowane ekonomicznie. Żona była zależna od męża, ponieważ mało która

⁵⁰ Olearczyk T.E., *Wychowawcze funkcjonowanie współczesnej rodziny polskiej*, wyd. Wyższej Szkoły Języków Obcych I Ekonomii „EDUCATOR”, Częstochowa 2001, s. 9.

⁵¹ Dyczewski L., *Rodzina polska...*, op. cit., s.113.

⁵² Olearczyk T.E., *Wychowawcze...*, op. cit., s. 11.

⁵³ Ibid., s. 11.

⁵⁴ Ibid., s. 12.

kobieta miała zawód i mogła podjąć pracę. Niewątpliwie przełom wieków był trudnym czasem i wymusił na społeczeństwie migracje za chlebem. Dzieci od najmłodszych lat pasaly gęsi i karmiły kury. Bardzo często zdarzało się, że dziewczyna z biednej rodziny szła na służbę do ludzi bogatych, i cały jej los spoczywał w rękach pani domu. Również warunki mieszkalne były bardzo trudne. Na wsiach ludzie mieszkali w chatach krytych strzechą, a ich podłóże stanowiło klepisko. Chata oświetlana była świecami, lampą naftową bądź karbinową. Zdarzało się, że w jednym domu mieszkała rodzina ze swymi zwierzętami. Rodzina była samodzielna w każdym aspekcie i nie mogła liczyć na pomoc państwa. Domownicy zawsze odnosili się do siebie z szacunkiem. Mieszkańcy danej miejscowości również okazywali sobie szacunek i wzajemną pomoc, co sprzyjało pozytywnym stosunkom sąsiedzkim.

Nowe małżeństwa zawsze były uzgadnianie z rodzicami, a nawet czasem były narzucane. Wychowanie do życia w rodzinie odbywało się przez przykład, jak również przez wdrażanie do pracy i zdobywanie umiejętności potrzebnych do pełnienia określonych ról społecznych. Po zawarciu małżeństwa można było myśleć o potomstwie. Dziecko, które pojawiło się poza związkiem małżeńskim w jakimś stopniu było potępiane. Często zdarzało się, że noworodki umierały podczas porodu, bądź w pierwszych dniach po narodzinach. Często umierały także matki nowonarodzonych dzieci. Niemowlęta przechodziły wówczas pod opiekę rodziny zmarłej. „Dzieci wychowywane były w karności, posłuszeństwie i uległości wobec rodziców, były od nich całkowicie uzależnione, mogły zostać wydziedziczone. Wspólnota mieszkaniowa, wspólna praca i konsumpcja zbliżały, uzależniały rodzinę od siebie, skłaniały do podejmowania pracy na rzecz całej rodziny”.⁵⁵

Dzieci zazwyczaj kończyły naukę w pierwszych latach szkoły podstawowej, niejednokrotnie zostawały analfabetami. Nie było poczucia niższości czy wyższości. Ludzie byli sobie potrzebni i to dawało im poczucie wartości.

Rodzice w oczach swych dzieci posiadali wielki autorytet. „Cześć rodzicom oddawano publicznie i w domu, byli oni pierwszymi po Bogu, nigdy nie zwracano się do nich przez „ty” czy po imieniu. Bywało, że ojca obejmowano za kolana, padano do nóg, także całowano w rękę przy powitaniu, pożegnaniu, przed spowiedzią, przepraszając za popełnione winy”.⁵⁶ Rodzina stanowiła swoistą twierdzę. Razem z Kościołem wspierała się w funkcjach wychowawczych.

⁵⁵ Olearczyk T.E., *Wychowawcze...*, op. cit., s. 14.

⁵⁶ Ibid., s. 16-17.

2.2.2. DZIECIŃSTWO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po burzliwym czasie wojny nastał upragniony czas spokoju i wolności, stabilizacji ale też i ciężkiej pracy odbudowy powojennych zniszczeń. Również życie domu i rodziny uległo pewnej stabilizacji. Kobieta matka nadal odgrywała znaczącą rolę w wychowywaniu dzieci i przekazywaniu im tradycji i obyczajowości religijno-narodowej.

W latach międzywojennych zaczęła zmieniać się struktura rodziny, zaczęto odchodzić od rodziny wielodzietnej do rodziny średniodzietnej, aczkolwiek rodzina wielodzietna nadal stanowiła częste zjawisko w polskim państwie.⁵⁷

„Polskie kobiety prowadziły salony, domy otwarte, w których zbierała się elita intelektualna i moralna narodu a także odbywało się w sposób szczególny wychowanie obywatelskie. To kobiety prowadziły pensje dla dziewcząt, organizowały naukę czytania i pisanie dla dzieci wiejskich, ale także wykonywały prace podczas nieobecności męża jak np. rąbanie drewna na opał itp.”.⁵⁸

Wprowadzono powszechny obowiązek szkolny, jak również naukę religii w szkole. Znaczącą rolę odgrywała również Organizacja Harcerska, której naczelnym hasłem stało się: „Bóg – Honor - Ojczyzna.” Jednakże, co najważniejsze, wychowanie domowe, kościelne i szkolne wzajemnie się uzupełniały i wspierały, a dziecko miało poczucie, że domu wynosi prawdę. Okres dwudziestolecia międzywojennego był okresem „względnie stabilnego systemu wartości moralnych; było wiadomo jakie miejsce kto zajmuje, jakie znaczenie ma ojciec, matka, Ojczyzna, państwo, Kościół, samorząd”.⁵⁹

Rodzina Polska w latach międzywojennych żyła w zacofanym ekonomicznie kraju, które niestety ulegało pogłębieniu. Skutkiem takiego stanu było masowe bezrobocie, które w szczególności dotykało młodzież. Rodziny chłopów małorolnych były najliczniejsze i żyły w wielkiej nędzy, a ich dzieci były dyskryminowane przez ograniczony dostęp do oświaty (odsetek wynosił zaledwie 14,3%). Zdecydowanie lepiej żyło się w warstwie inteligencji i pracowników umysłowych, jednakże wraz ze swoimi rodzinami warstwa ta stanowiła zaledwie 6% populacji.⁶⁰

⁵⁷ Dyczewski L., *Rodzina...*, op. cit., s.113-114.

⁵⁸ Olearczyk T.E., *Wychowawcze...*, op. cit., s. 18.

⁵⁹ Ibid., s.18-19.

⁶⁰ Wiatr J.J., *Przemiany społeczne w Polsce*, wyd. Interpress, Warszawa 1976, s. 8-18.

2.2.3. DZIECIŃSTWO W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Druga wojna światowa spowodowała ogromne szkody w rodzinie. Kobiety, dzieci i starcy pozostawali w domach, kiedy mężowie i ojcowie musieli pójść na front. Rozbite rodziny, pozbawione bezpieczeństwa niejednokrotnie walczyły o to, by przeżyć, nie mając jedzenia, ubrań czy opału na zimę. „Dom, dzieci, opieka nad starcami pozostała na barkach kobiet. One zajmowały się domem, gospodarstwem i wychowaniem dzieci, oczekiwały na wracających z frontów synów i mężów. Wiele kobiet podjęło pracę dla frontu, dostarczały żywność, opatrunki, a i same jako czynne sanitariuszki miały czynny udział w wojnie.”⁶¹ Dzieci niejednokrotnie brały udział w handlu obwoźnym, czynnie również były zaangażowane jako łącznicy, listonosze, czy synowie pułku. „W większości polskie szkoły średnie zostały zamknięte, a jednak nauczyciele polscy prowadzili tajne nauczanie, tak zwane „komplety” rozwijając działalność edukacyjną, wychowawczą i oświatową”.⁶²

Druga wojna światowa wywarła ogromne piętno nie tylko dla dorosłych, ale również na dzieci. „Trzecia Rzesza nie przestrzegała konwencji haskich, ani międzynarodowego prawa wojennego, ani Deklaracji Praw Dziecka (...)”.⁶³

Deklaracja Praw Dziecka, zwana Deklaracją Genewską została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 roku. Stanowi ona, że: „mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciążą na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie, następujące obowiązki:

1. Dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego,
2. Dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore powinno być pielęgnowane, dziecko wykolejone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone – wzięte w opiekę i wspomaganie
3. Dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski
4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem

⁶¹ Olearczyk T.E., *Wychowawcze...*, op. cit., s. 20.

⁶² Ibid., s. 21.

⁶³ Zonik Z., *Przerwane dzieciństwo*, wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982, s.7.

5. Dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci”⁶⁴

Dzieci były zmuszone porzucić swoje dzieciństwo i z dnia na dzień wy dorosnąć. Stawały się „żywicielami rodzin, a często i żołnierzami podziemnego państwa, którzy pracowali ponad siły, uczyli się, ryzykując więzieniem, obozem, śmiercią”.⁶⁵ Dzieci straciły poczucie bezpieczeństwa, traciły rodziców, bliskie im osoby, niejednokrotnie były świadkami ich śmierci, czy egzekucji, umierały z głodu, zimna, transportowane w bydłych wagonach przez kilka dni bez wody i jedzenia do obozów pracy. Niejednokrotnie ginęły od kul, bomb, przeprowadzano na nich eksperymenty lub były mordowane w obozach koncentracyjnych. Jednakże pomimo to zachowały poczucie swojej narodowości.

Przeżycia dzieci tego okresu zostały zawarte w zbiorze „Dzieciństwo i wojna” wydanym przez wydawnictwo Czytelnik.

Andrzej Targowski, jeden z bohaterów, wspomina w tej książce: „Chyba inaczej bym ‘dorósł’, gdyby Niemcy nie powiesili mego ojca, nie ranili czternastokrotnie mojej matki i gdybym nie musiał wygrzebywać się spod trupów, a potem wędrować po różnych domach i sierocińcach”.⁶⁶

Z kolei Jan Skrobacz pisze jak cały okres wojny, modlił się modlitwą, której nauczyła go babcia: „Boziu daj, żeby moja mamusia wróciła z obozu”.⁶⁷ W jego pamięci pozostały też wspomnienia wielkiego głodu. Nie posiadał żadnych zabawek, ale bardzo lubił zbierać ze śmietników potłuczone kawałki talerzy i kubków, z których układał sobie różne ładne rzeczy. Bawił się też w chowanego, a kryjówki stanowiły liczne leje po bombach.

Jan Drapiński wspomina swoją ciężką pracę na gospodarstwie u pewnego Niemca, do którego dostał się w wieku dwunastu lat. Od wczesnego poranka do późnej nocy zajmował się uprawą ziemi, stadem bydła, koni, kur, gęsi i kaczek. Spał w stajni na wyrku z desek, a swoich rodziców mógł odwiedzać tylko raz w miesiącu i to pod warunkiem, że ojciec gospodarza zastąpił go w pasaniu bydła. Nie żałowano mu pracy, ani batów, które dostawał najczęściej niesłusznie, gdyż zależały od humoru gospodarza i jego żony.⁶⁸

⁶⁴ Deklaracja Praw Dziecka zwana Genewską..., op. cit.

⁶⁵ *Dzieciństwo i wojna*, red. J. Mazurczyk, K. Zawadowska, wyd. Czytelnik, Warszawa 1983, s.5.

⁶⁶ Ibid., s.52.

⁶⁷ Ibid., s. 28-29.

⁶⁸ Ibid., s. 318.

Jerzy Górski, warszawski gazeciarz miał jedenaście lat kiedy wybuchła wojna. Ojciec ciężko pracował w fabryce, a matka zajmowała się domem i dziećmi. Wielodzietnej rodzinie doskwierał głód. Jedzono wszystko to, co udało się dostać lub zebrać, czy to warzywa, czy kawałek mięsa z zabitego konia leżącego na ulicy. W domu nic nie marnowano. Jak wspomina, matce czasem udało się kupić kartofle i chociaż były tak zmarznięte, że kapą z nich woda, to żadna obierka się nie zmarnowała. Zimą nie było pieniędzy na opał, dlatego Jerzy jako najstarszy z pięciorga dzieci chodził na ruiny domów zbierać nadpalone deski, czy gałęzie. W wieku trzynastu lat pracował w piekarni i największą radość sprawiało mu wracanie po pracy z bochenkiem pszennego chleba, a później przynoszenie wypłaty, gdyż cieszył się, że może i tak pomagać rodzicom. Między członkami rodziny panowała szczególna więź miłości, wzajemnej pomocy.⁶⁹

Niestety, nie wszystkie dzieci miały tyle „szczęścia” jak wspomniane powyżej. Zdarzało się, że dzieci z całym transportem trafiały do obozów koncentracyjnych, gdzie były poniżane, wyśmiewane, pozbawiane szacunku i grabione z całej swojej godności. Czasem przywoziły ze sobą kubeczek, czasem była to ulubiona zabawka, a czasem zagubione w nowej rzeczywistości traciły swoich rodziców z pola widzenia i ze łzami w oczach trafiały w obce ręce. Pozbawiano je wszystkiego, nawet ubrania. Później je selekcjonowano, wątłe i chorowite od razu szły do „kąpieli” w której zabijał je cyklon B, a ciała palono. Dzieci zdrowe trafiały do obozowego „przedszkola”, czasem bawiły się w palenie Żydów, czasem służyły jako obiekt eksperymentalny, zazwyczaj kończyło się śmiercią.

Można tutaj podać eksperyment, który związany był z niedożywianiem dzieci (i nie tylko). Niedożywienie powodowało zanik tkanek miękkich policzka, ukazując zęby i kości szczęki, czego konsekwencją był rak wodny – noma. Po zdiagnozowaniu nomy dzieci leczono farmakologicznie, oraz podawano im specjalne pożywienie. Jednakże, gdy dzieci stopniowo powracały do zdrowia, specjalnie odbierano im jedzenie, by obserwować nawrót choroby. Dr Mengele⁷⁰, naukowiec, genetyk z Auschwitz, interesował bowiem tylko i wyłącznie obraz kliniczny choroby, a nie zdrowie pacjenta.⁷¹

⁶⁹ *Dzieciństwo i...*, op. cit., s. 325-327.

⁷⁰ Dr med. J. Mengele – naukowiec, genetyk z Auschwitz, wysłał do Instytutu Antropologii, Teorii Ludzkiego Dziedziczenia i Eugeniki im. Cesarza Wilhelma w Berlinie: szkielety, oczy, embriony i odcięte dziecięce głowy.

⁷¹ Klee E., *Auschwitz – medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Universitas, Kraków 2011, s. 430, 446-447.

Z kolei Dr Vitek w liście do prokuratora generalnego w 1963 roku napisał, wspominając dzień zagłady cygańskiego obozu, w którym to umarło w komorze gazowej około 3300 ludzi (starców i dzieci niezdolnych do pracy), że w obozie zapanował nienormalny spokój, tylko krematoria potężnie dymiły. W powietrzu czuć było smród palących się włosów, tłuszczu i mięsa ludzkiego. Troje Cygańskich dzieci schowało się esesmanom, jednakże szybko zostały znalezione. Sanitariusz zabrał je do krematorium, ale że cena cyklonu B była bardzo wysoka, i użycie go byłoby bardzo nieekonomiczne, w zupełności wystarczył strzał w potylicę.⁷²

Dzieci tęskniły za spotkaniem z najbliższymi, wkładały wiele wysiłku w przetrwanie, aby powrócić do domu i wtulić się w wytęsknione, ukochane ramiona. W przetrwaniu pomagali dzieciom więźniowie, zresztą byli oni pełni podziwu dla dzieci, ich zaradności i silnej woli, „a równocześnie – niosąc dzieciom pomoc – uczyli się rozumieć, że być człowiekiem, to stać się nim z dnia na dzień w trudnych okolicznościach, to poświęcać się dla innych”.⁷³

Również więźniarki - pielęgniarki i lekarki, łagodne, serdeczne i pełne ciepła, starały się opiekować się dziećmi, jednakże brak lekarstw, wody i jedzenia przynosił ogromne żniwo. Niejednokrotnie zdarzało się, że dzieci rodziły się w obozie. Noworodki żywcem wrzucano do pieców krematoryjnych, później zmieniono taktykę i topiono je w wiadrze pełnym wody lub beczce, a następnie rzucano je na plac, gdzie stawały się pożywieniem dla szczurów. Dzieciom nie przysługiwały żadne porcje żywieniowe, a czołganie się w błocie, bicie i głód uznawano za pedagogiczne metody bezwarunkowego podporządkowania się władzy, były zastraszane i zaszczute, bały rozmawiać się nawet szeptem. W bezbronnym dziecku dostrzegano wroga. Pluskwy i wszy stały się codzienną zmurą małych więźniów. „Małe więźniarki od 10 do 16 lat pracowały przy oporządzaniu bydła i trzody chlewnej, wywożeniu obornika, żniwach i wykopkach. Karczowały także suche drzewa, rąbały drewno na opał, kopały torf, przygotowywały inspekty, okopywały jarzyny. (...). Dziewczęta pracowały po czternaście godzin na dobę bez wytchnienia, mimo odmrożonych rąk i nóg”.⁷⁴ Dzieci były również niejednokrotnie świadkami nekrofagii. Panował tak ogromny głód, że posunięto się do wycinania pośladków czy policzków trupom i jedzenia ich w celu przeżycia.

⁷² Klee E., *Auschwitz...*, op. cit., s. 447-449.

⁷³ Szweda K., *Ponieśli swój krzyż*, wyd. Pallottinum, Poznań 1989, s. 38.

⁷⁴ Ibid., s.21.

2.2.4. DZIECIŃSWO W CZASIE PRL

Po zakończeniu drugiej wojny światowej po raz kolejny w polskim społeczeństwie pojawiła się nadzieja na lepsze jutro. Nastąpił czas wojennego bilansu i próby powrotu do normalnego życia, jeżeli takim można je nazwać, bo dla wielu wojna pozostawiła sączącą się ranę na sercu.

Okres PRL to czas wielkich przemian. Zmieniały się warunki życia, kultura, szkolnictwo, jak również polityka państwa. Ważne w funkcjonowaniu rodziny, a co za tym idzie również dzieciństwa było wyjście kobiety z domu do pracy.

Państwo Polskie zakładało liczne żłobki, przedszkola i szkoły. Społeczeństwo nie musiało martwić się o pracę, ponieważ było jej nadto. Pracę zaczęły podejmować wspomniane kobiety, a instytucje państwowe temu sprzyjały, gdyż dzieci pozostawały pod ich opieką.

F. Adamski podaje, że na początku lat trzydziestych XX wieku zatrudnienie miało nieco ponad milion kobiet. Po drugiej wojnie światowej odnotowano tendencję wzrostową i tak w 1950 roku pracowało niespełna 1,7 miliona kobiet, w 1960 r. – 2,4 miliona kobiet, w 1970 roku liczba pracujących kobiet przekroczyła 3,5 miliona, a dziesięć lat później sięgała już prawie 5 milionów. Przy czym należy pamiętać, że dawniej kobiety pracujące najczęściej były pannami, wdowami, kobietami samotnymi bądź przebywającymi w separacji. Zachodzącej zmianie towarzyszył motyw ekonomiczny (materialny), a co za tym idzie podniesienie standardu życiowego rodziny. W latach osiemdziesiątych, kobiety niezależnie od stanu rodziny podejmowały pracę.⁷⁵ Kobieta matka podejmując ośmiogodzinny czas pracy wracała zmęczona do domu, w którym to czekały na nią domowe obowiązki. Tak więc niejednokrotnie brakowało matce czasu na czynności pozaopiekuńcze, takie jak chociażby zabawa z dzieckiem. Z biegiem czasu w domach zaczęły pojawiać się urządzenia mechaniczne ułatwiające pracę. Należały do nich pralka, lodówka, robot, czy odkurzacz, a nawet samochód.

Zmieniał się również model rodziny. Małżeństwa nie zakładały już wielodzietnych, czy nawet średniodzietnych rodzin. Rodzina stała się rodziną

⁷⁵ Adamski F.; Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce, w: Z badań nad rodziną, red. T. Kukułowicz, wyd. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1984, s. 114-118.

małodzietną, dzięki czemu podniósł się poziom życia.⁷⁶ Kształtowaniu się takiej rodziny sprzyjały dwa czynniki.

Pierwszy czynnik związany był z opracowaniem małych i niefunkcjonalnych mieszkań dla większych rodzin w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Problem stanowiły również migracje ludności ze wsi do miasta, które stały się przeludnione. Na wsi zanikały domy kryte strzechą, a ziemię oddawano państwu za rentę bądź pozostawiano odłogiem.⁷⁷ M. Jarosz zaznacza, że ruchliwość społeczna spowodowana jest częściej poszukiwaniem bardziej interesującej lub lepiej płatnej pracy, ale również chęcią poprawy warunków mieszkaniowych czy problemami rodzinnymi.⁷⁸

Drugi czynnik związany był z wprowadzeniem w 1956 roku ustawy, która dopuszczała przerwanie ciąży, i to właśnie ona „sprzyjała, i to wydatnie, zmniejszaniu się liczby dzieci w rodzinie. By ciążę było łatwiej usunąć, na mocy rozporządzenia ministra zdrowia z 19 XII 1959 roku, zniesiona wszelką nad nią kontrolę i do usunięcia ciąży wystarczało oświadczenie kobiety, że znajduje się w trudnych warunkach życiowych, samego zaś zabiegu przerwania dokonywano na koszt państwa.”⁷⁹ Według statystyki w 1960 roku dokonano 234 tys. oficjalnych aborcji, w 1970 roku 214 tys., a w 1977 roku liczba zabiegów usunięcia ciąży wyniosła 138 tys.⁸⁰

Należy jednak pamiętać, że państwo polskie w szczególności dbało o rodzinę wielodzietną, zapewniając jej m.in. pomoc socjalną. Co więcej, na rodzinę wielodzietną spływał zaszczyt: po narodzeniu piątego dziecka - zaproszenia prezydenta państwa, który stawał się ojcem chrzestnym. Rodzina otrzymywała z tej racji dyplom, a także symboliczną zapomogę pieniężną, gdyż odbudowa państwa była bardzo kosztowna i państwo nie mogło sobie pozwolić na większe wydatki.⁸¹

Niestety polska rodzina przechodziła różne kryzysy, które prowadziły do rozwodów. W 1950 roku na tysiąc zawieranych małżeństw 41,2 się rozwodziło, w 1960 roku było ich już 60,7 a w 1975 roku 124,3. Zaznaczyć warto, że w rozwodzących się rodzinach niejednokrotnie żyły dzieci i tak w 1979 roku na 40 322 prawnie rozwiązanych małżeństw, 33 969 dzieciom zawałił się ich bezpieczny rodzinny świat. Przyczyną takiego stanu rzeczy była (podaję za F. Adamskim): niewierność małżeńska, alkoholizm (głównie męża), kłopoty finansowo-mieszkaniowe, niekorzystne

⁷⁶ Dyczewski L., *Rodzina...*, op. cit., s. 114.

⁷⁷ Olearczyk T. E., *Wychowawcze...*, op. cit. s. 23.

⁷⁸ Jarosz M., *Problemy dezorganizacji rodziny*, wyd. Naukowe PWN Warszawa 1979, s. 30.

⁷⁹ Dyczewski L., *Rodzina...*, op. cit., s. 114-115.

⁸⁰ Adamski F., *Niektóre symptomy...*, op. cit., s. 124.

⁸¹ Dyczewski L., *Rodzina...*, op. cit., s. 113-114.

stosunki wynikające z faktu wspólnego mieszkania z teściami, niedobór seksualny oraz zazdrość o partnera.⁸²

Druga wojna światowa spowodowała ogromne spustoszenie wśród uczonych, intelektualistów. Jednym z celów ówczesnego państwa polskiego było odbudowanie i rozbudowanie kultury i oświaty, przez rozbudowanie sieci bibliotek dostępnych dla wszystkich i ze wsi, i z miasta. Po wojnie zastano miliony ludzi, którzy nie potrafili ani pisać ani czytać. Szkoła, którą wówczas zorganizowano nie dawała możliwości podjęcia dalszej edukacji, zresztą i tak w rzeczywistości obowiązek szkolny nie był realizowany.⁸³ Rząd ludowy postanowił o „pełnej bezpłatności oświaty na wszystkich jej szczeblach, jak również systemu pomocy stypendialnej dla młodzieży niezamożnej. Ponadto wprowadzono w pierwszych latach powojennych szczególne ułatwienia dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, jak na przykład kursy przygotowawcze do wyższych uczelni, tak zwane „lata zerowe” (pozwalające na podjęcie studiów bez pełnego wykształcenia średniego)”.⁸⁴

2.2.5. DZIECIŃSTWO WSPÓŁCZESNE

Z biegiem czasu wszystko ulega zmianie. Zmieniają się rządy, prawa, ale zmienia się również polska rodzina i przeżywanie dzieciństwa. Po okresie transformacji w Polsce odnotowywano coraz to wyższe bezrobocie, które skłoniło ludzi (w tym także rodziców) do podjęcia pracy poza granicami kraju. Rozpoczęła się plaga wyjazdów za granicę, pozostawianie współmałżonka i dzieci, które stawały się (i nadal stają się, chociaż wydaje się, że w mniejszym stopniu) eurosierotami. Zdarzało się, że członek rodziny poza granicami Polski pozostał i tam zakładał swoją nową rodzinę, powodując rozbitcie tej dotychczasowej.

Bardzo często dzieci spotykają się z rozpadem rodziny, która niegdyś stanowiła świętość. Główny Urząd Statystyczny podaje, że „liczba rozwodów zwiększała się systematycznie – od ok. 40 tys. w pierwszej połowie lat 90-tych, do 49 tys. w 2003 roku.; w latach 2004-2006 odnotowano jej gwałtowny wzrost do 72 tys.; kolejne lata

⁸² Adamski F., *Niektóre symptomy...*, op. cit., s. 126.

⁸³ Wiatr J.J., *Przemiany...*, op. cit., s. 71-75.

⁸⁴ Ibid., s. 45

przyniosły spadek do 65 tys. orzeczeń”.⁸⁵ Głównymi przyczynami jest niezgodność charakterów, zdrada lub inny związek uczuciowy z inną osobą oraz alkoholizm. Rozwody powodują, że rocznie ok. 50 tys. dzieci wychowuje się w rozbitych rodzinach. Dzieci coraz częściej wychowywane są w konkubinatach, bądź w zdecydowanej większości przez samotne matki.

Pogoń za pieniądzem powoduje, że rodzice nie mają zbyt wiele czasu na kontakt ze swoimi dziećmi. A te często wychowują się same, wychodząc na ulicę, do kolegów i koleżanek, skąd czerpią nieraz niepożądane wartości i zachowania. Zdarza się, że dzieci wchodzi na drogę przestępstw, uciekają ze swoich domów, placówek opiekuńczo-poprawczych, są nieprzystosowane społecznie. Niewątpliwie wadliwa struktura rodziny przyczynia się do nieprzystosowania społecznego przez dzieci, chociażby przez brak zaspokajania podstawowych potrzeb dziecka, takich jak miłość, bezpieczeństwo czy poczucie przynależności. Przejawami nieprzystosowania są „systematyczne wagary, wielogodzinne spędzanie czasu bez kontroli rodziców, ucieczki z domu, picie alkoholu, porzucenie szkoły, drobne kradzieże, przynależność do grup nieformalnych, samouszkodzenia”.⁸⁶

Należy również pamiętać, że owa pogoń za pieniądzem nie zawsze równała się z dobrą kondycją finansową rodziny. W. Turnowiecki podaje, że końcem 1997 roku w Polsce istniało 12,1 mln gospodarstw domowych na 38,9 mln mieszkańców. Gospodarstwa te były bardzo zróżnicowane pod względem materialnym, zaledwie 5% stanowiły rodziny bogate, 17% rodziny zamożne, 40% rodziny stabilne, ale występowały również rodziny biedne, wśród których żyli emeryci, renciści, osoby z podstawowym i zawodowym wykształceniem, oraz niewykwalifikowani robotnicy. Grupa ta stanowiła 32%. Natomiast 6% stanowiły rodziny ubogie, najczęściej wielodzietne, bezrobotni, którzy utrzymywali się z zasiłków, pracownicy dawnych PGR-ów i bezdomni.⁸⁷

Brak stabilności finansowej wpływał m.in. na konflikty w rodzinie, ograniczanie kontaktów środowiskowych, chociaż „członkowie tych rodzin wprawdzie więcej czasu poświęcają sobie, lecz niepokój o przyszłość rodziny rodzi nerwowość, zniechęcenie, rozgoryczenie czy niekiedy agresję”.⁸⁸

⁸⁵ GUS, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000-2010, s.8

⁸⁶ Olearczyk T.E., *Wychowawcze...*, op. cit., s. 50

⁸⁷ Turnowiecki W., *Kondycja socjalna polskiej rodziny w okresie transformacji*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. Żebrowski J., wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 29.

⁸⁸ Ibid., s.30.

Jak podają badania CBOS, które zostały przeprowadzone w 1994 roku, konflikty występowały w 87% rodzin i najczęściej przybierały formę awantur oraz kłótni rodziców.

W rodzinach występuje również przemoc. Według A. Oblubińskiego najczęściej przemoc doznają dzieci i żony, gdzie wobec 15% dzieci (ze strony matki) i 14% (ze strony ojca) stosowano przemoc dotkliwą, natomiast u 44 % dzieci (ze strony matki) i 41% (ze strony ojca) przemoc łagodną. Oprócz przemocy fizycznej, A. Oblubiński podaje również występowanie przemocy emocjonalnej, zaniedbywania (60,2% dzieci przez ojców i 36,9% dzieci przez matkę), oraz wykorzystywanie seksualne.⁸⁹

Warto również dodać, że rodzina boryka się również z uzależnieniami, najczęściej od alkoholu. Jak podaje M. Ochmański 90-94% ojców pije alkohol, w tym od 15-36% nadużywa, a 2-6% jest uzależnionych. Alkohol również piją kobiety, matki: 70-85%, w tym od 10-25% nadużywa, a od 2-5% jest uzależnionych.

Warto zwrócić także uwagę na media. Coraz częściej schodzą z anteny programy przeznaczone dla dzieci, a bajki, które pozostały nieraz przekazują treści pełne przemocy, a nawet zdarza się, że treści erotyczne. Dzieciństwo coraz bardziej ulega również komercjalizacji. Rodzina, która niewątpliwie jest rodziną małą, niejednokrotnie składającą się z rodziców i dziecka, coraz więcej pieniędzy wydaje na dziecko. „13-latek ma już prawo założyć konto bankowe. Zabawki coraz bardziej przypominają rzeczy ze świata dorosłych. Są dziecięce kosmetyki – kremy, szminki, cienie do powiek. Chłopięce samochody są dziś odwzorowaniem prawdziwych modeli”⁹⁰ czytamy w „National Geographic Polska”.

Dzieciństwo XXI wieku powoli ulega cyfryzacji. Komputery, tablety i iPady umożliwiają szybki dostęp do Internetu, do portali i serwisów społecznościowych, przez które można porozmawiać ze znajomymi, ale również z obcymi osobami (a to stanowi niewątpliwie niebezpieczeństwo dla dziecka), co więcej można dzielić się swoimi zdjęciami, kreować swój wizerunek, a nawet wspólnie odrabiać zadania domowe w serwisie zadanie.pl. W sklepach roi się od „interaktywnych książeczek dla dzieci, kolorowanek, „literek i cyferek”, puzzli i zabaw w rodzaju „wskaż różnice”.⁹¹

⁸⁹ Winiarski M., *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. Żebrowski J., wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s.56.

⁹⁰ Dzieciństwo w: National Geographic Polska z dn. 23 marzec 2009 <http://www.national-geographic.pl/aktualnosci/pokaz/dziecinstwo/>.

⁹¹ Stasiak P., *Jak wychowywać dzieci (w sieci)*, „Polityka” 2012 nr 22, s.91.

W tych wszystkich zawirowaniach, problemach jak również zmianach, żyje dziecko, które buduje swój obraz, które uczy się postrzegania siebie, uczy się wartości, postaw, uczuć. Dziecko, dla którego dom, powinien być oazą i wytchnieniem, a rodzice przyjaciółmi, z którymi można zawsze o wszystkim porozmawiać.

V. Satir pisze „dziecko przychodząc na świat, jest jak niezapisana karta i jego samoocena tworzy się w wyniku działań dorosłych, którzy się nim zajmują. Ludzie mogą sobie sprawy nie zdawać tego, że nawet sposób, w jaki dotykają dziecka, może mieć wpływ na poczucie jego własnej wartości. Dzieci kształtują to poczucie, opierając się na głosach, które słyszą, wyrazie oczu patrzących na nie osób, napięciu mięśni towarzyszącemu kontaktowi fizycznemu, sposobie, w jaki dorośli reagują na ich płacz”.⁹² Autorka również zaznacza, że pierwsze pięć – sześć lat życia dziecka, to czas w którym dziecko praktycznie tylko przez członków swojej rodziny kształtuje poczucie własnej wartości.

Dlatego tak ważne jest w dobie trzeciego tysiąclecia by dostrzegać swojego malucha i jego otoczenie, aby wyrosło na mądrego człowieka z wartościami, umiającego radzić sobie w życiu.

⁹² Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, wyd. GWP, Gdańsk 2002, s. 45.

Rozdział III. METODOLOGIA

3.1. PRZEDMIOT I CEL BADAŃ

Przedmiotem badań naukowych jak pisze Z. Skorny, nazywamy określony zbiór zarówno zjawisk, jak i przedmiotów lub osób, a badania pedagogiczne „dotyczą wybranej kategorii osób określanej mianem populacji”.⁹³

Przedmiotem moich badań jest dzieciństwo.

W. Zaczyński pisze, że celem badań pedagogicznych jest to, „do czego zmierza badacz, co pragnie osiągnąć w swoim działaniu”,⁹⁴ dlatego też celem moich badań jest pokazanie, czy i w jaki sposób oraz na jakich płaszczyznach zmieniał się dzieciństwo, jego przeżywanie w domu rodzinnym, w życiu religijnym, środowisku sąsiedzkim i w szkole.

⁹³ Skorny Z., *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki. Przewodnik metodologiczny dla studiujących nauczycieli*, wyd. WSiP, Warszawa 1984, s.26.

⁹⁴ Zaczyński W., *Praca badawcza nauczyciela*, wyd. WSiP, Warszawa, 1995, s.52.

3.2. PROBLEM BADAWCZY

Problem badawczy to „pytanie, które w miarę precyzyjnie określa cel zamierzonych badań i jednocześnie ujawnia braki w dotychczasowej wiedzy na interesujący nas temat”.⁹⁵ Stefan Nowak w kontekście problemu badawczego sądzi, że „problem badawczy to tyle co pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie”⁹⁶ czyli inaczej mówiąc, to „pytania, na które szukamy odpowiedzi w drodze badań naukowych”.⁹⁷ Zdzisław Cackowski pisze, że człowiek poszukując odpowiedzi na zadane pytania musi uczynić to „poprzez własny wysiłek, nie zaś przez oczekiwanie gotowej odpowiedzi od innego człowieka”.⁹⁸

Problem badawczy to pytanie „o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska (...)”.⁹⁹

Głównym problemem badawczym mojej pracy jest – „Czy i jakie zmiany zachodziły w przeżywaniu dzieciństwa w wybranych okresach czasu mienionego stulecia?”.

Natomiast problemami szczegółowymi to pytania:

1. Jakie panowały stosunki w domu rodzinnym?
2. Jakie panowały relacje w rodzeństwie?
3. Jak wyglądały relacje z sąsiadami?
4. Jaką wartość miała wiara i kościół dla badanych grup?
5. Jak wyglądała szkoła z okresu dzieciństwa badanych grup?

⁹⁵ Łobocki M., *Metody i techniki badan pedagogicznych*, wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006 s. 21.

⁹⁶ Łobocki M., *Metody badan pedagogicznych*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1978, s. 55.

⁹⁷ *Podstawy metodologii badan w pedagogice*, red. S. Pałka, wyd. GWP, Gdańsk 2010, s. 159.

⁹⁸ Łobocki M., *Metody badan ...*, op. cit., s. 56

⁹⁹ Pilch T., Bauman T., *Zasady badan pedagogicznych*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2010, s. 43

3.3. METODY, TECHNIKI I NARZĘDZIA BADAWCZE

Według M. Łobockiego metody i techniki badawcze to „określone sposoby postępowania badawczego”.¹⁰⁰ Przy czym metoda „odnosi się do ogólnych dyrektyw czy norm (reguł) postępowania badawczego (...). Technika badań natomiast jest tożsama z bliżej skonkretyzowanymi wskazaniem, określającymi możliwie dokładnie i szczegółowo przebieg organizowanego za jej pomocą procesu badawczego”.¹⁰¹

T. Pilch natomiast podaje za A. Kamińskim, że metoda to „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego”.¹⁰² Techniką nazywa „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii, faktów”.¹⁰³

M. Łobocki wśród metod pedagogicznych wymienia:

- obserwacje
- eksperyment pedagogiczny
- testy osiągnięć szkolnych
- metodę socjometryczną
- metodę sondażu diagnostycznego
- analizę dokumentów
- inne¹⁰⁴

Z. Pilch przedstawia tylko cztery metody badań pedagogicznych, tj.

- eksperyment pedagogiczny
- monografia pedagogiczna
- metoda indywidualnych przypadków
- sondaż diagnostyczny¹⁰⁵

¹⁰⁰ Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s.231.

¹⁰¹ Łobocki M., *Wprowadzenie do...*, op. cit., s. 231.

¹⁰² Pilch T., Bauman T., *Zasady...*, op. cit., s. 71.

¹⁰³ Ibid., s. 71.

¹⁰⁴ Łobocki M., *Wprowadzenie do ...*, op. cit., s. 232-261.

¹⁰⁵ Pilch T., Bauman T., *Zasady ...*, op. cit., s. 71-79.

Rozbieżności między M. Łobockim a Z. Pilchem występują również w rozróżnianiu technik. Jednakże najczęściej wymienianymi technikami w literaturze (za T. Pilchem) są:

- obserwacja
- wywiad
- ankieta
- badanie dokumentów
- analiza treści
- techniki projekcyjne¹⁰⁶

Na potrzebę mojej pracy przyjmuję terminologię za Tadeuszem Pilchem i Teresą Bauman.

W badaniach wykorzystałam metodę sondażu diagnostycznego oraz techniki takie jak wywiad i ankieta.

Metoda sondażu diagnostycznego „jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasileniu się i kierunku rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnie nie zlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze – w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”.¹⁰⁷ „Metoda sondażu diagnostycznego najczęściej znajduje swe zastosowanie w badaniach za pomocą ankiet, rozmowy i wywiadu”.¹⁰⁸

Technika badań to „czynność poznawcza, to najczęściej proces angażujący badacza i innych ludzi”.¹⁰⁹

Technika wywiadu „jest rozmową z respondentem lub respondentami według opracowanych wcześniej dyspozycji lub w oparciu o specjalny kwestionariusz. (...) Wywiad służy głównie popoznawania faktów, opinii i postaw danej zbiorowości”.¹¹⁰

¹⁰⁶ Pilch T., Bauman T., *Zasady ...*, op. cit., s. 85-104.

¹⁰⁷ Ibid., s. 80.

¹⁰⁸ Łobocki M., *Wprowadzenie do...*, op. cit., s. 251.

¹⁰⁹ Pilch T., Bauman T., *Zasady...*, op. cit., s.85.

¹¹⁰ Ibid., s. 91-92.

Wyróżniamy sześć rodzajów wywiadu:

- wywiad skategoryzowany – zawiera usystematyzowane pytania
- wywiad nieskategoryzowany – daje możliwość swobodnego formułowania pytań, zmieniania kolejności pytań, jak również stawiania dodatkowych pytań
- wywiad jawny – badany jest poinformowany o celach, charakterze i przedmiocie wywiadu, musi być skategoryzowany
- wywiad ukryty formalny – badany nie jest poinformowany o celach, charakterze i przedmiocie wywiadu
- wywiad indywidualny
- wywiad zbiorowy – kilka osób bierze udział w wywiadzie¹¹¹

W moim badaniu zastosowałam wywiad jawny, skategoryzowany, indywidualny.

Ankieta jest techniką „gromadzenia informacji polegających na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera. (...) Ankieta jest niezastąpiona w badaniach jako narzędzie poznawania cech zbiorowości, faktów, opinii o zdarzeniach, danych liczbowych”.¹¹²

Ankieta przybiera formę wydrukowanego kwestionariusza z pytaniami otwartymi, półotwartymi lub zamkniętymi. Pytania otwarte dają badanym możliwość swobodnego wypowiedzenia się na postawione pytanie. Pytania półotwarte zawierają w sobie proponowane odpowiedzi, oraz odpowiedź „inne”, gdzie badany może udzielić własnej wypowiedzi. Pytania zamknięte zawierają gotowe odpowiedzi, z pośród których badany musi wybrać: jedną odpowiedź spośród kilku (mamy wówczas do czynienia z pytaniami dysjunktywnymi); kilka odpowiedzi (mamy wówczas do czynienia z pytaniami koniunktywnymi); bądź zaznaczyć – „tak”, „nie” , „nie wiem” (czyli pytania alternatywne).

W moim kwestionariuszu ankiety zawarłam pytania otwarte, półotwarte oraz zamknięte z kafeterią dysjunktywną oraz kafeterią koniunktywną.

¹¹¹ Pilch T., Bauman T., *Zasady...*, op. cit., s. 95-96.

¹¹² Ibid., s. 96-97.

Narzędzia badawcze są „przedmiotem służącym do realizacji wybranej techniki badań”.¹¹³

T. Pilch oraz T. Bauman do narzędzi badawczych zalicza:

- ☐ kwestionariusz wywiadu
- ☐ kwestionariusz ankiety
- ☐ test socjometryczny
- ☐ arkusz obserwacji¹¹⁴

W związku z wybranymi przeze mnie technikami (wywiadem i ankietą) moim narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu skierowany dla seniorów oraz dorosłych, który zawierał 44 pytania, oraz kwestionariusz ankiety dla seniorów, dorosłych oraz uczniów, który zawierał 41 pytań (w tym metryczka).

3.4. ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

Pierwszym moim krokiem i zarazem etapem organizacji badań był wybór tematu. Zdecydowanie wybór ten nie należał do łatwych, gdyż jest kilka dziedzin, w które chciałabym się wgłębić i lepiej poznać. Po głębszym przemyśleniu, zdecydowałam się na temat dotyczący dziecka i przeżywanego przez nie dzieciństwa, dlatego, że pewnym fenomenem jest dla mnie szybkość zmian zachodzących w tej dziedzinie. Ponadto, w zakres tego tematu mogłam włączyć interesujące mnie zagadnienia. Dlatego też bardzo szybko mogłam sprecyzować temat, który w ostatecznej wersji brzmi: „Przemiany zachodzące w przeżywaniu dzieciństwa w wybranych okresach czasu minionego stulecia w świetle badań własnych.”

Następnym krokiem było szczegółowe zastanowienie się, co dokładnie ma być polem badań, jaki cel będą miały te badania oraz jaka jest dostępność literatury. Po dokonaniu tej analizy zaczęłam zastanawiać się nad sprecyzowaniem problemu badawczego oraz problemów szczegółowych, które przyjmują formę pytań. Wszystkie te poczynania związane z koncepcją badawczą zajęły mi cztery miesiące. Kolejne trzy miesiące poświęciłam na dokładniejsze zapoznanie się z literaturą, jak również podjęłam pierwsze próby wyjaśniania terminów i pojęć. Wybrałam też teren badań

¹¹³ Pilch T., Bauman T., *Zasady...*, op. cit., s. 71.

¹¹⁴ Ibid., s. 148-176.

i próbę reprezentatywną (na tym etapie również postarałam się o uzyskanie zgody na przeprowadzenie badań). Ze względu na ilość badanych osób, jak również koszty, zdecydowałam się zebrać niezbędną informację za pomocą sondażu diagnostycznego: ankiety i wywiadu. W nawiązaniu do problemów badawczych skonstruowałam pytania do kwestionariusza ankiety i kwestionariusza wywiadu. Po naniesionych poprawkach i zaakceptowaniu przez promotora umówiłam się z Dyrektorem Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego i Dyrektorem Domu Opieki „Emaus” na przeprowadzenie badań.

Badania przeprowadziłam w maju 2012 roku, na terenie Śląska Cieszyńskiego – w Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego i w Ewangelickim Domu Opieki „Emaus” w Dzięgielowie. Rozdałam 240 ankiet wśród trzech grup: seniorów (20), dorosłych (110) oraz uczniów (110). Po tygodniu wróciło do mnie zaledwie 80 ankiet.

Ze względu na ograniczone zaufanie seniorów, wstyd przed dzieleniem się swoją przeszłością z obcą osobą, naprzeciw wyszły mi pracownice socjalne, które podczas różnych spotkań pomagały najstarszym w uzupełnieniu ankiety, bądź przeprowadzały wywiad – łącznie 17 osób, sama przeprowadziłam siedem wywiadów, co łącznie dało 24 osoby badane.

Podczas lekcji wychowawczych rozdałam ankiety w Gimnazjum uczniom wszystkich klas – łącznie 110 ankiet, gdyż 51 osób odmówiło chęci uczestnictwa w badaniu oraz ich rodzicom po czterdziestym roku życia. Czterdziestu czterech uczniów zwróciło mi ankiety, z tego dwanaście zmuszona byłam odrzucić ze względu na wykluczające się lub niemożliwe odpowiedzi (np. „do kościoła latałem rakieta”), wynikające z niedojrzałości badanych osób. W tej grupie zostało przebadanych ankietą 32 uczniów.

Najmniej ankiet zwrócili dorośli (rodzice dzieci) – zaledwie dwanaście. Dlatego też przeprowadziłam 10 dodatkowych wywiadów z osobami dorosłymi zamieszkującymi Śląsk Cieszyński. Łącznie w grupie dorosłych osób przebadalam 22 osoby.

Kolejnym etapem moich działań było zapoznanie się ze zebrany materiał, opracowanie i przyporządkowanie odpowiedzi do danych problemów szczegółowych. Po wykonaniu tych czynności dokonałam opisu oraz analizy zebranego materiału.

3.5. TEREN BADAŃ I CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADAWCZEJ

Teren badań to „typologia wszystkich zagadnień, cech i wskaźników, jakie muszą być zbadane, odnalezienie ich na odpowiednim terenie, u odpowiednich grup społecznych lub w układach i zjawiskach społecznych i następnie wytypowanie rejonu, grup zjawisk i instytucji jako obiektów naszego zainteresowania”.¹¹⁵

Terenem moich badań było Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, oraz Ewangelicki Dom Opieki „Emaus I” i „Emaus II” w Dzięgielowie.

Głównym miejscem moich badań była Szkoła, która oficjalnie swoją działalność rozpoczęła 1 września 1999 roku, dzięki staraniom Zarządu Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Badaniom ankietowym zostali uczniowie klas gimnazjalnych, jak również ich rodzice po czterdziestym roku życia. Szkoła ta połączona jest z liceum ogólnokształcącym, posiada 20 sal, aulę, salę gimnastyczną, bibliotekę. Do szkoły uczęszcza łącznie 270 uczniów w tym 161 gimnazjalistów. W placówce pracuje 39-ciu nauczycieli (17-tu w gimnazjum), pedagog szkolny, ponadto konwersatoria z języka obcego prowadzą goście ze Stanów Zjednoczonych. Poza obowiązkowymi zajęciami uczniowie mają możliwość uczestniczyć we wspomnianych konwersatoriach z native-speakerami z USA, chórze LOTE/GTE, oraz w zajęciach SKS. Szkoła dysponuje szkolnych telewizorami LCD i laptopami, ze względu na dużą ilość zajęć połączonych z nowoczesnymi technologiami (e-learning) oraz tablicą interaktywną.

Ponadto miejscem moich badań był Ewangelicki Dom Opieki „Emaus I” i „Emaus II” w Dzięgielowie. Nazwa ta została zaczerpnięta z Biblii, a dokładniej z historii w której zmartwychwstały Jezus ukazał się swoim uczniom w drodze do wsi zwanej Emaus. W roku 1977 położono pod budowę kamień węgielny, a jesienią 1981 zamieszkali w nim pierwsi pensjonariusze. Pawilon drugi powstał na miejscu Domu Dziecka. Dom Dziecka wymagał gruntownego remontu, a zważywszy, że zamieszkiwało tam niewiele dzieci, zostały one przeniesione do Kończyc Wielkich. Ze

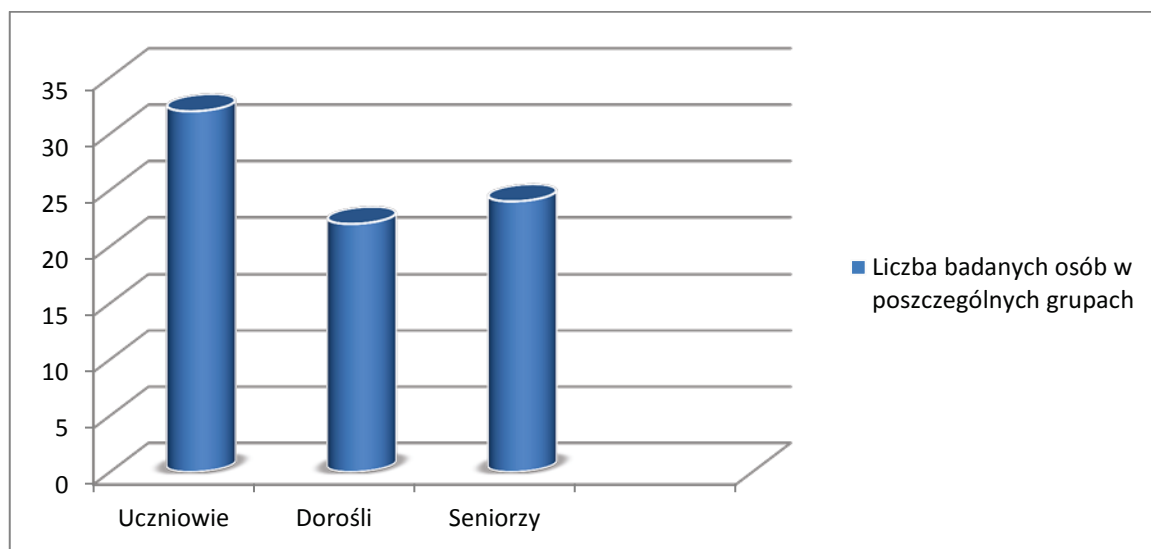
¹¹⁵ Pilch Z., Bauman T., *Zasady...*, op.cit., s. 195

względem na kolejki i zapotrzebowanie, gruntowny remont zaczęto w 1997 – roboty wykończeniowe w 2000 roku.

Ośrodek ten skupia osoby w podeszłym wieku, które uzależnione są od osób innych, ze względu na stan chorobowy, w którym się znajdują, a także osoby, które z wyboru, bądź z różnych innych przyczyn zostały pensjonariuszami. Placówka dysponuje wykwalifikowaną kadrą, zapewnia opiekę internisty, okulisty, stomatologa, reumatologa, pielęgniarki i duszpasterza. Dom Opieki dysponuje jedno, dwu i trzypokojowymi pokojami z zapleczem sanitarnym, biblioteką, świetlicą, kaplicą, profesjonalną salą terapii zajęciowej, a także nowoczesnie wyposażoną pracownią fizjoterapii.

Jak już wyżej wspomniałam, badania przedstawiłam w trzech grupach: seniorów, dorosłych oraz uczniów. Poniżej przedstawię charakterystykę badanych osób w poszczególnych grupach na podstawie zmiennych zawartych w kwestionariuszu ankiety, czyli według płci, wieku oraz przynależności religijnej.

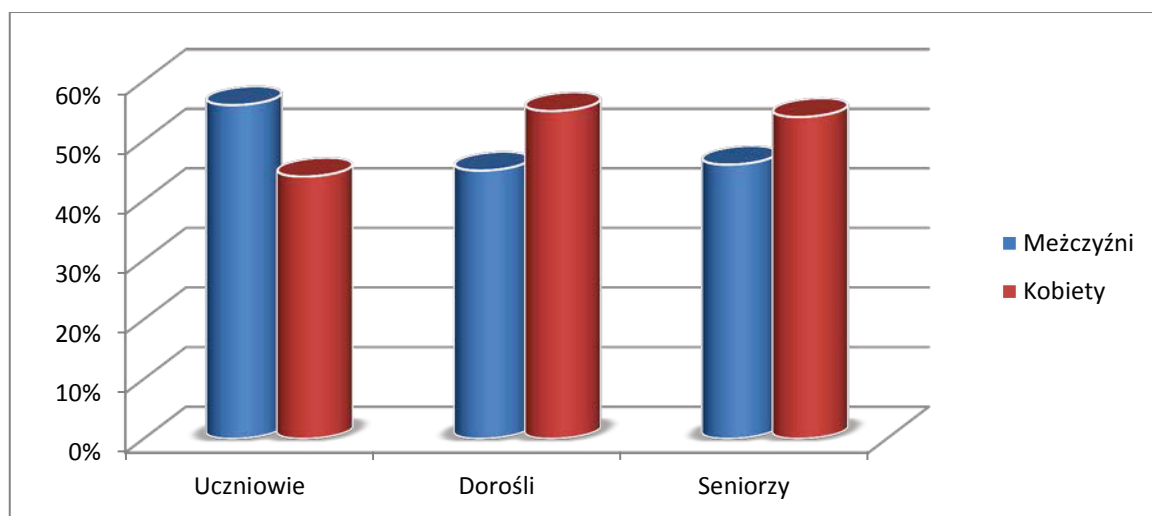
Wykres 1 Liczba badanych osób w poszczególnych grupach



Źródło : Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Badaniu podlegało 78 osób, w tym 32 uczniów, 22 osób dorosłych oraz 24 seniorów.

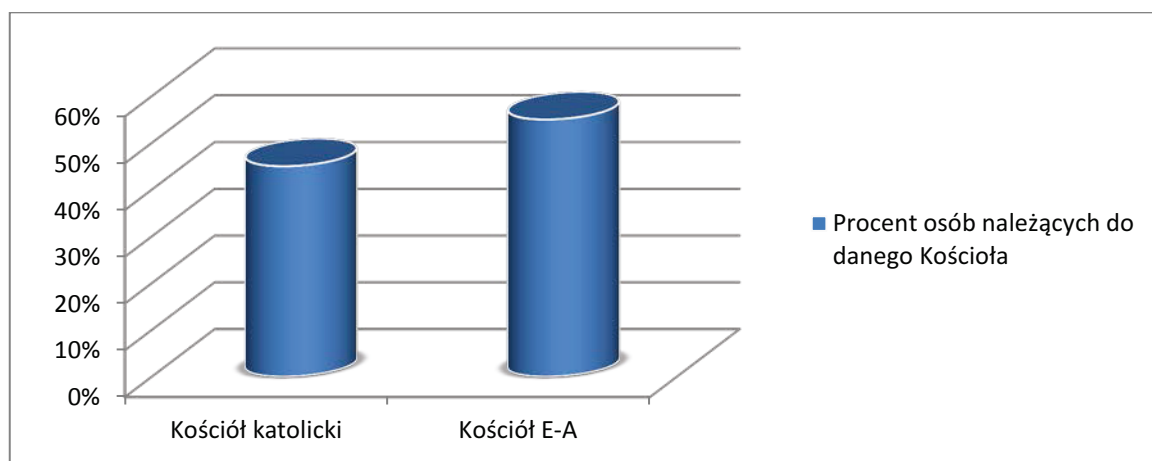
Wykres 2 Płeć badanych według poszczególnych grup



Źródło : Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Wśród badanych uczniów ponad połowę stanowili chłopcy – 56%, natomiast dziewczęta stanowiły 44 % badanej grupy. W grupie rodziców i seniorów wśród badanych przeważały kobiety i stanowiły one odpowiednio 55% oraz 54% (mężczyźni stanowili 45% badanych w grupie rodziców i 46% badanych w grupie seniorów).

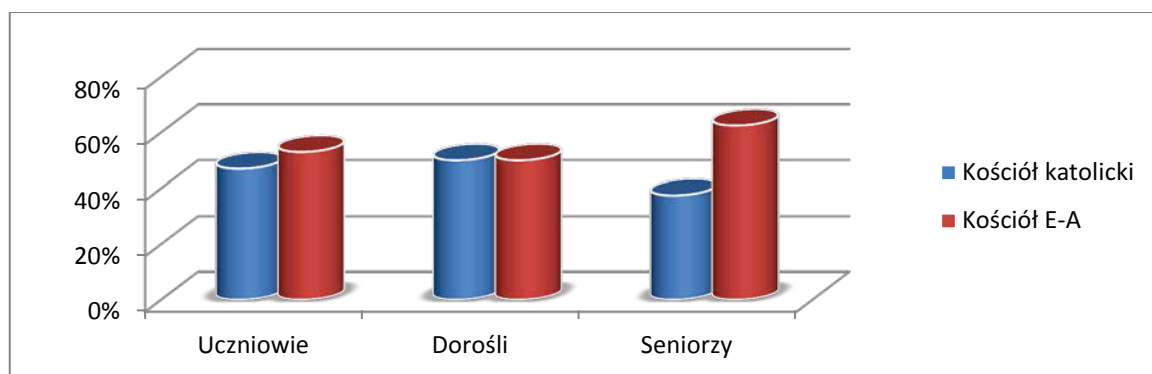
Wykres 3 Przynależność religijna ogółem



Źródło : Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Ponad połowa osób zapytanych o przynależność religijną, opowiedziała się za Kościołem Ewangelicko-Augsburskim. Grupa ta stanowiła 55% badanych. Wśród pozostałych respondentów 45% stanowili przedstawiciele Kościoła katolickiego.

Wykres 4 Przynależność religijna według grup



Źródło : Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

W związku ze specyfiką terenu badań¹¹⁶, niemalże w każdej grupie dominują przedstawiciele Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W grupie uczniów protestanci stanowią 53% badanych, w grupie rodziców ich odsetek wynosi równą połowę czyli 50%, natomiast wśród seniorów wynosi on 62,5% (odpowiednio procent osób należących do Kościoła katolickiego to: 47%, 50%, oraz 37,5%).

Tabela 1. Średni wiek badanych osób w poszczególnych grupach.

Grupa:	Płeć:	Średni wiek (w zaokrągleniu)
Uczniowie	Dziewczyna	13 lat
	Chłopak	14 lat
Dorośli	Kobieta	47 lat
	Mężczyzna	54 lat
Seniorzy	Kobieta	87 lat
	Mężczyzna	84 lat

Źródło : Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Średnia wieku pośród uczniów wynosi dla dziewcząt 13 lat, a dla chłopców 14 lat. W grupie dorosłych średni wiek kobiet to 47 lat, mężczyzn 54 lata, (przy czym najniższy wiek to 41 lat, najwyższy 58lat) , natomiast wśród seniorów średni wiek kobiet to 87 lat, a mężczyzn 84 lata, (gdzie najniższy wiek to 80 lat, najwyższy 98 lat).

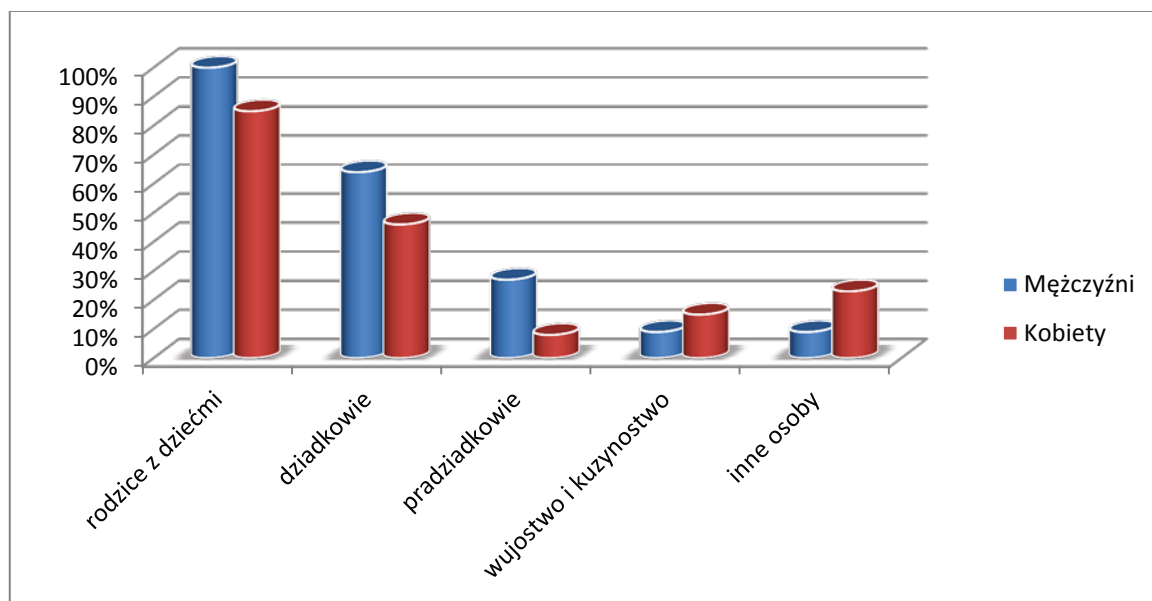
¹¹⁶ Śląsk Cieszyński stanowi największe skupisko protestantów w Polsce

Rozdział IV. ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH

4.1. STOSUNKI PANUJĄCE W DOMU RODZINNYM

4.1.1. STRUKTURA RODZINY

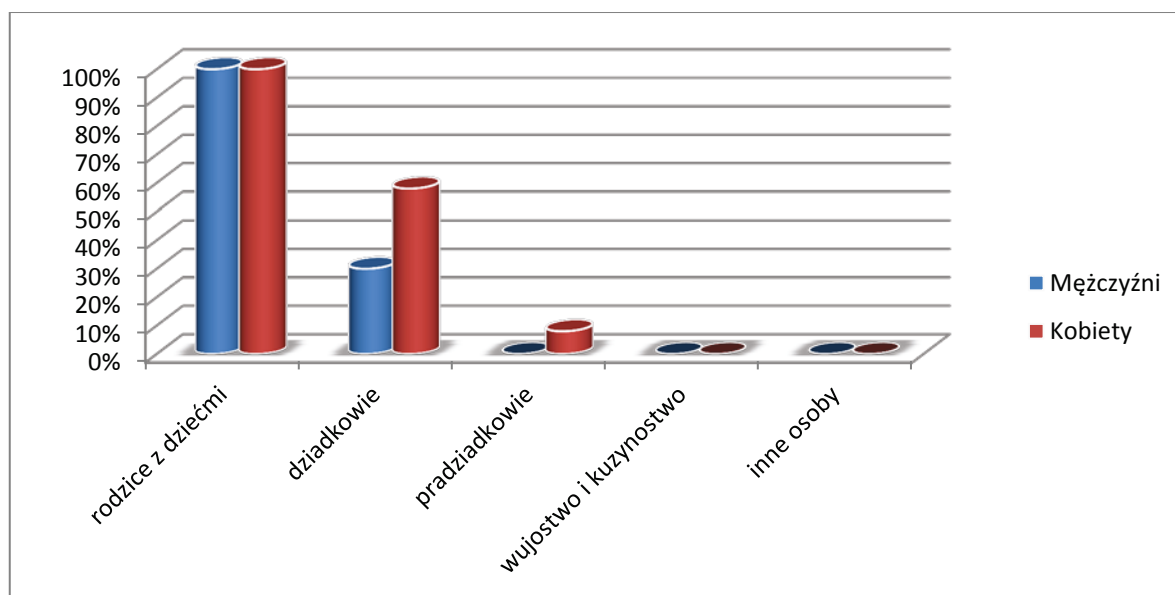
Wykres 5 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Seniorzy na pytanie: „kto mieszkał w domu w czasie ich dzieciństwa?”, odpowiedzieli w zdecydowanej większości, że rodzice z dziećmi. U mężczyzn było to 100% odpowiedzi, u kobiet 85%, 15% pań odpowiedziało, że jako małe dzieci (niemowlęta) straciły swoich rodziców. Poza rodzicami i dziećmi w domu zamieszkiwali również dziadkowie. U mężczyzn odsetek ten wyniósł 64%, u kobiet nieco mniej – 46%. W rodzinach z początku XX wieku mieszkali również pradziadkowie, przy czym stanowili zdecydowanie mniejszą grupę niż dziadkowie. Pradziadkowie zamieszkiwali razem z badanymi u mężczyzn w 27%, a w 8% u kobiet. Zdarzało się, że w domu mieszkało wujostwo z kuzynostwem oraz inne osoby. Wujostwo z kuzynostwem stanowili 9% u mężczyzn, i 15% u kobiet. Inne osoby mieszkające w rodzinach respondentów (stanowiących 9% odpowiedzi mężczyzn i 23% odpowiedzi kobiet) to: macocha, siostra lub brat babci, oraz gospodyni.

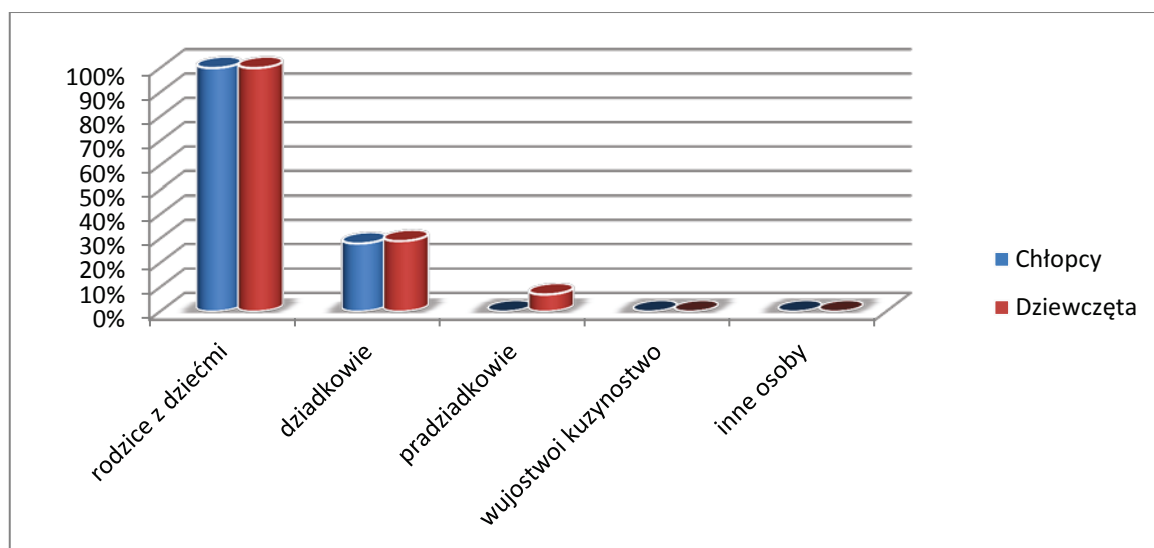
Wykres 6 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Nieco inaczej odpowiadali czterdziesto i pięćdziesięciolatkowie. W ich domach w obu grupach (mężczyzn i kobiet) 100% stanowili rodzice z dziećmi. Wśród odpowiedzi mężczyzn dotyczącej mieszkania w domu dziadków, widzimy spadek o 34% w stosunku do odpowiedzi seniorów i wynosi on 30%. Kobiety natomiast odpowiedziały, że w 58% mieszkali z nimi dziadkowie (o 12% więcej od seniorów). U badanych mężczyzn pradiadkowie nie zamieszkiwali, natomiast u kobiet odsetek ten utrzymał się na 8%. W domach nie mieszkało wujostwo z kuzynostwem ani inne osoby.

Wykres 7 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi uczniów

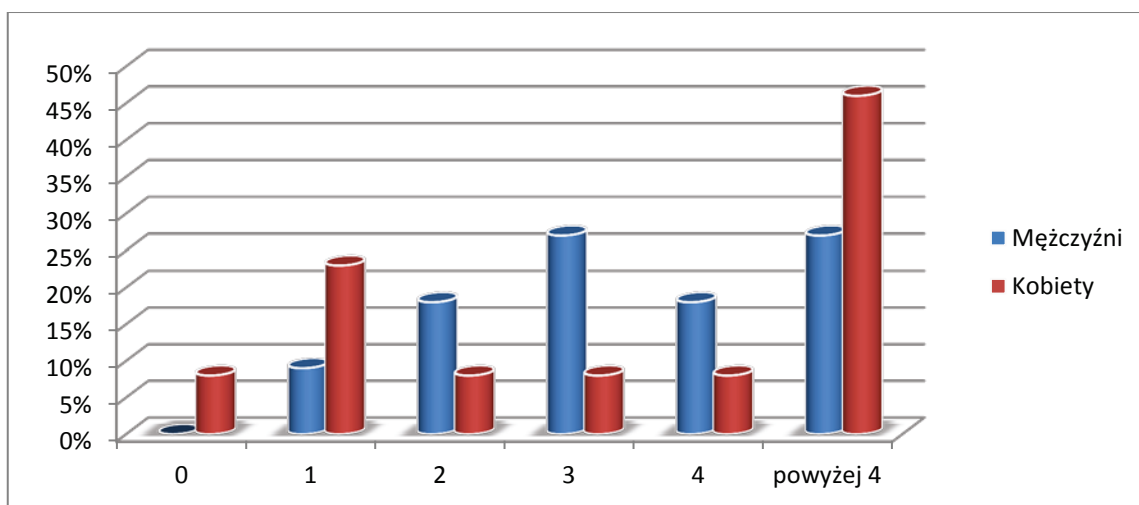


Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Uczniowie w 100% odpowiedzieli że rodzice z dziećmi. Niestety, w obu przypadkach widzimy spadek wskazań na dziadków. U chłopców odsetek ten wyniósł 28% (o dwa proc. mniej w stosunku do dorosłych i o 36% mniej w stosunku do seniorów), u dziewcząt 29% (o dwadzieścia dziewięć proc. mniej niż u dorosłych kobiet, i 17% mniej niż u seniorek).W 7% w domu dziewcząt zamieszkiwali pradiadkowie. Innych domowników wśród badanych nie było.

Z powyższych wykresów wynika, że rodzina polska jest wielopokoleniowa, czyli jest rodziną, w której zamieszkują trzy pokolenia w linii prostej. Najbardziej wielopokoleniowość widoczna jest to wśród odpowiedzi seniorów, z biegiem czasu po woli zmniejsza się odsetek rodzin wielopokoleniowych i odchodzi się od tego modelu rodziny. Obecnie rodziny wielopokoleniowe również występują, jednakże stanowią niecałe 30% u badanych chłopców i dziewcząt.

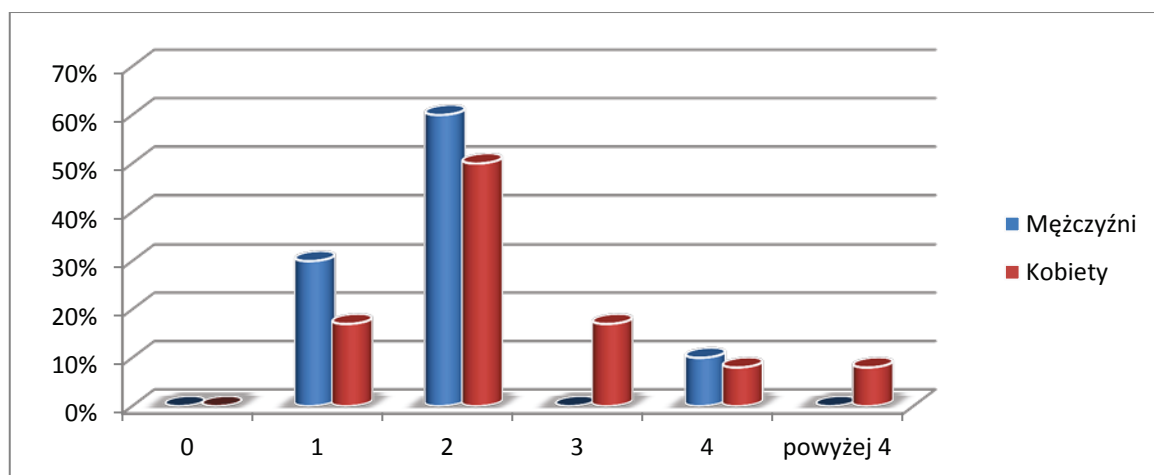
Wykres 8 Liczebność rodzeństwa – w odpowiedziach seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Wielodzietność. Tak można jednym słowem scharakteryzować powyższy wykres. Wśród 24 badanych seniorów, 19 odpowiedziało, że ma dwoje bądź więcej rodzeństwa, co stanowi 79% odpowiedzi, a tym samym 79% rodzin. Jedna z kobiet była jedynaczką, co stanowi 8% spośród badanych respondentów, u mężczyzn nie zdarzyło się aby ktoś nie miał rodzeństwa. 9% mężczyzn i 23% kobiet miało jednego brata lub siostrę. 18% mężczyzn i 8% kobiet miało dwoje rodzeństwa. Troje rodzeństwa – 27% mężczyzn i 8% kobiet; czworo rodzeństwa 18% mężczyzn i 8% kobiet.

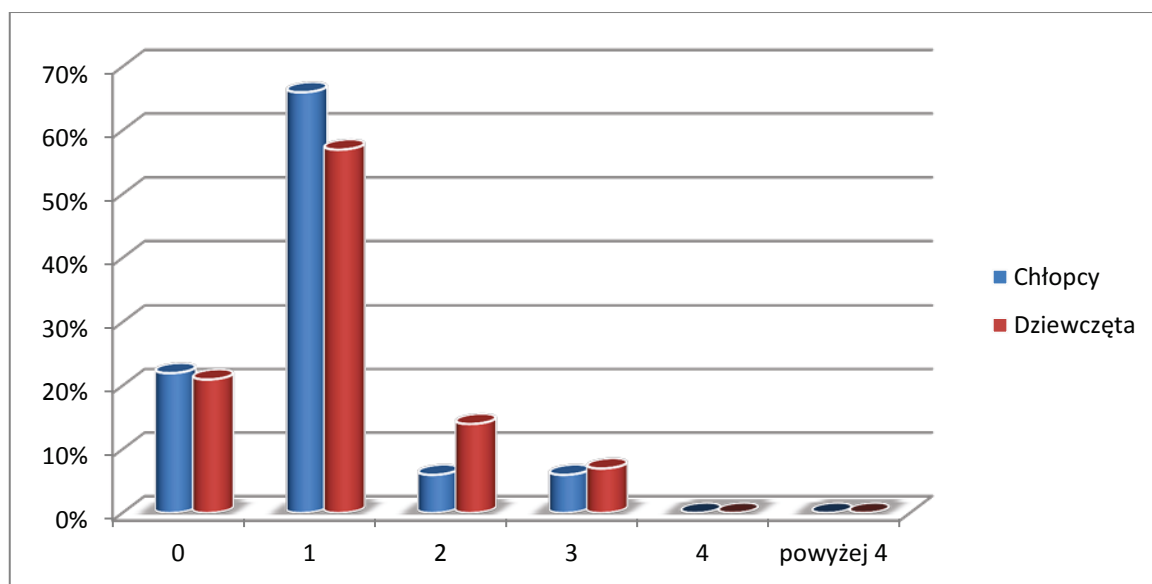
Wykres 9 Liczebność rodzeństwa - w odpowiedziach dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku również przypada model rodziny wielodzietnej. Rodzina ta w odpowiedziach dorosłych mężczyzn i kobiet stanowiła 77% ogółu odpowiedzi. Wśród badanych nie było jedynaków, a posiadanie jednego rodzeństwa wskazywało 30% mężczyzn i 17% kobiet. Najczęściej przeważała rodzina z trojgiem dzieci. 60% mężczyzn i 50% kobiet miało dwoje rodzeństwa. Nikt z badanych mężczyzn nie miał troje rodzeństwa, u kobiet występowało ono w 17%. Czworo rodzeństwa miało 10% mężczyzn i 8% kobiet. Drastycznie obniżył się procent gdzie badani mieli powyżej czworo rodzeństwa. U mężczyzn wskaźnik wyniósł 0% u kobiet zaledwie 8%. W porównaniu do odpowiedzi seniorów, obniżył się on u mężczyzn o 27 proc., u kobiet o 38 proc.

Wykres 10 Liczebność rodzeństwa – w odpowiedziach uczniów



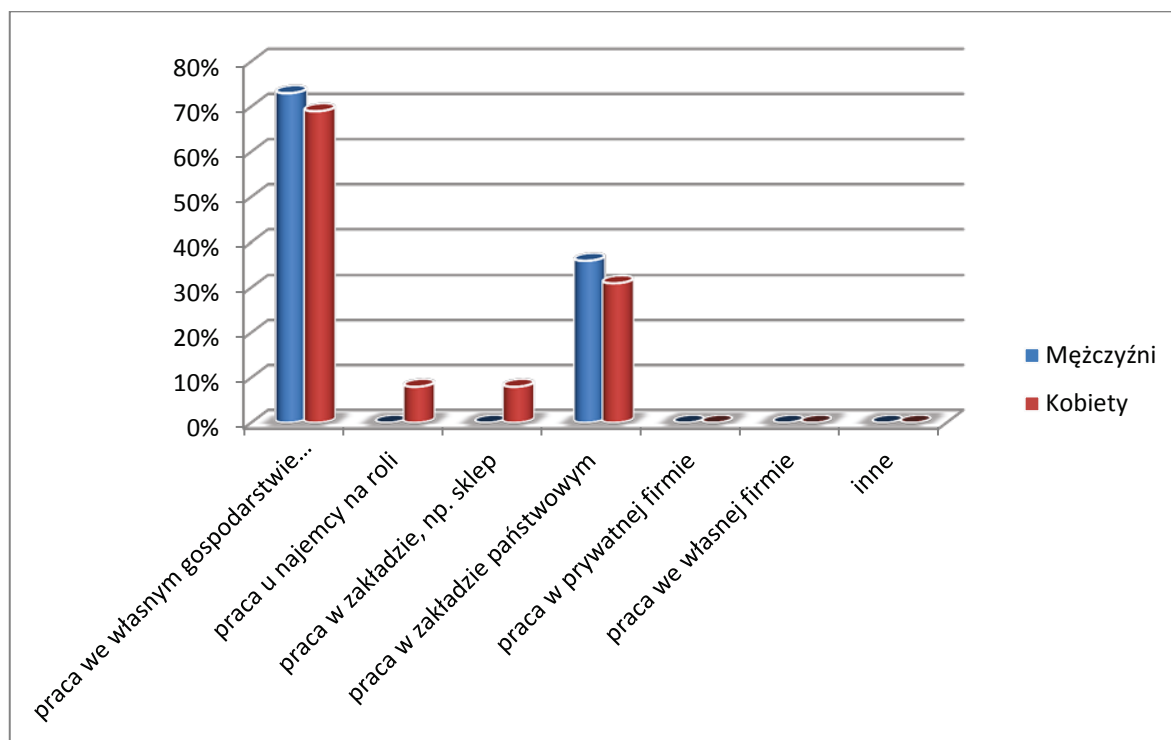
Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Uczniowie – przedstawiciele końca XX i początku XXI wieku, w swoich odpowiedziach pokazują, jak bardzo przeobraził się model rodziny wielodzietnej, który w powyższych grupach nie spadał poniżej 70% ogółu odpowiedzi, w rodzinę małodzietną, która stanowi 84% wszystkich odpowiedzi. Zarówno u chłopców jak i u dziewcząt spotykamy się z jedynactwem – odpowiednio występuje ono u chłopców w 22% i dziewcząt w 21%. Największy odsetek odpowiedzi odnosi się do posiadania brata lub siostry - u chłopców wynosi on 66%, natomiast u dziewcząt 57%. Zdarza się, że uczniowie mają dwoje rodzeństwa, 6% u chłopców i 14% u dziewcząt, oraz troje rodzeństwa, przy czym procent tych odpowiedzi jest najniższy. Troje rodzeństwa występuje u 6% chłopców i u 7% dziewcząt. Nie ma pośród uczniów rodziny, która miałaby więcej niż czworo dzieci.

Reasumując, możemy śmiało stwierdzić, że model rodziny wielopokoleniowej ulega stopniowemu przekształceniu w rodzinę dwupokoleniową, a rodziny wielodzietne z upływem czasu przeobrażają się w rodziny małodzietne. Niewątpliwie wpływa na to wiele czynników, m.in. podwyższenie standardu życia przez ograniczenie liczby dzieci.

4.1.2 PRACA I OBOWIĄZKI RODZICÓW

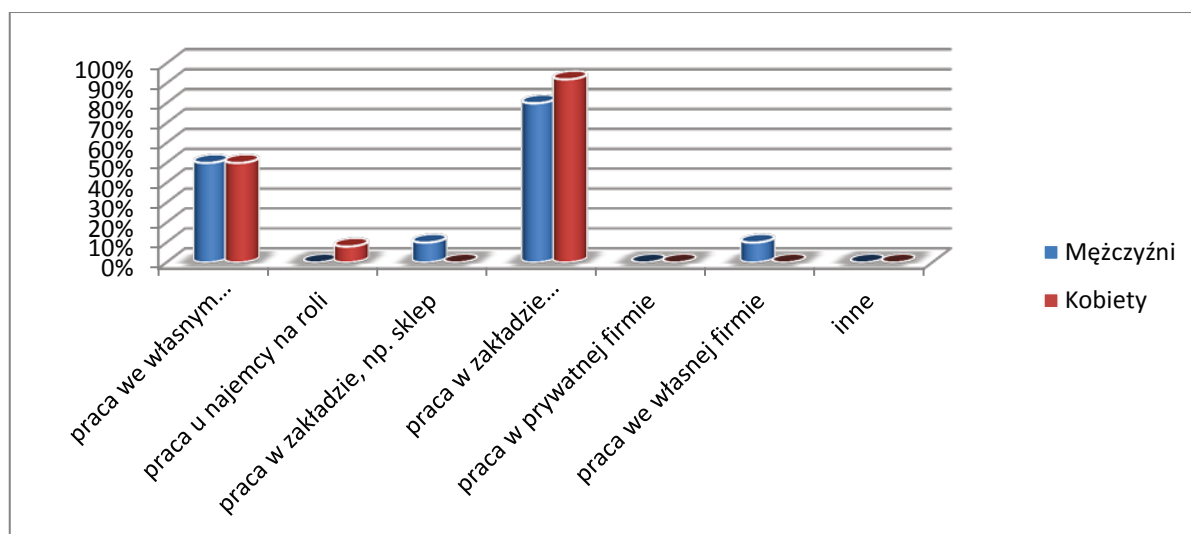
Wykres 11 Główne źródło dochodu - w odpowiedziach seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Głównym źródłem dochodu w rodzinach seniorów zdecydowanie była praca we własnym gospodarstwie domowym i występowała ona u 73% badanych mężczyzn, oraz u 69% badanych kobiet. Drugim w kolejności źródłem dochodu była praca w zakładzie państwowym, stanowiąc 36% odpowiedzi mężczyzn i 31% odpowiedzi kobiet. Poza wymienionymi pracami zarobkowymi, w rodzinach kobiet pojawiły się jeszcze: praca u najemcy na roli oraz praca w zakładzie np. sklep. W obu przypadkach odsetek ten wyniósł 8%.

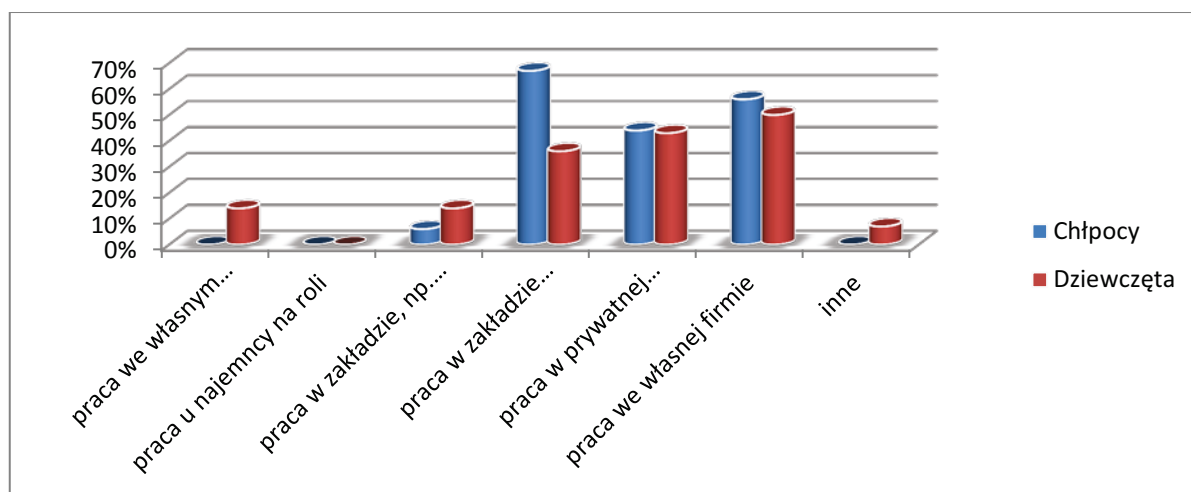
Wykres 12 Główne źródło dochodu – w odpowiedziach dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Dorośli podobnie jak seniorzy jako przodujące źródła dochodu wymienili pracę we własnym gospodarstwie domowym i pracę w zakładzie państwowym. Jednakże w tym przypadku dominuje praca w zakładzie państwowym i wynosi 80% odpowiedzi mężczyzn oraz 92% odpowiedzi kobiet. Praca we własnym gospodarstwie domowym stanowi w obu przypadkach po 50%. Mężczyźni dodają jako źródło dochodu pracę w zakładzie np. sklep (10%), oraz pracę we własnej firmie (10%). U kobiet pojawia się odpowiedź: praca u najemcy na roli i wynosi 8%.

Wykres 13 Główne źródło dochodu – w odpowiedziach uczniów



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Ankietowani uczniowie wymieniają jako główne źródła dochodu: pracę w zakładzie państwowym (67% chłopców oraz 36% dziewcząt), pracę w prywatnej firmie (44% chłopców, 43% dziewcząt), oraz pracę we własnej firmie (56% chłopców i 50% dziewcząt). Po transformacji ustrojowej w Polsce pojawiła się możliwość swobodnego zakładania własnych firm, które zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu. Odzwierciedla to bardzo częste pojawianie się w odpowiedziach ankietowanych gimnazjalistów – pracy w prywatnej bądź własnej firmie. Rodzice uczniów pracują również w zakładzie (np. sklep) i stanowią 6% wśród chłopców i 14% wśród dziewcząt. U 14% ankietowanych dziewcząt rodzice zajmują się pracą we własnym gospodarstwie domowym. W porównaniu z grupą dorosłych jak również grupą seniorów, odsetek ten bardzo się zmniejszył. 7% dziewcząt deklaruje również inne źródło dochodu w swoim domu, wymieniając emeryturę dziadków.

Tabela 2 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedziach seniorów

Rodzice Obowiązki	Ojciec		Matka	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Praca na roli	17	71%	17	71%
Praca w przydomowym ogródku	6	25%	16	67%
Praca przy zwierzętach domowych	7	29%	15	63%
Gotowanie	3	13%	22	92%
Sprzątanie	4	24%	21	88%
Prasowanie	1	4%	20	83%
Odprowadzanie dzieci do szkoły	1	4%	1	4%
Wychowywanie dzieci	12	50%	23	96%
Robienie zakupów	3	13%	16	67%
Inne				

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Z powyższej tabeli można wywnioskować, że domem i obowiązkami domowymi zajmowała się głównie kobieta – matka. To matka wychowywała dzieci (96%), gotowała (92%), sprzątała (88%), prasowała (83%), pracowała na roli (71%) i w przydomowym ogródku (67%), robiła zakupy (67%), pracowała również przy domowych zwierzętach (63%). Ojciec natomiast głównie pracował na roli (71%) i wychowywał dzieci. Przy czym tylko połowa (50%) seniorów odpowiedziała, że byli wychowywani również przez ojca.

Tabela 3 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedziach dorosłych

Rodzice Obowiązki	Ojciec		Matka	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Praca na roli	13	59%	13	59%
Praca w przydomowym ogródku	9	41%	18	82%
Praca przy zwierzętach domowych	14	64%	14	64%
Gotowanie	2	9%	22	100%
Sprzątanie	3	14%	22	100%
Prasowanie	1	5%	22	100%
Odprowadzanie dzieci do szkoły	0	0%	2	9%
Wychowywanie dzieci	17	77%	22	100%
Robienie zakupów	6	27%	20	92%
Inne				

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Analizując wypowiedzi dorosłych, dostrzec można pewną analogię z wypowiedziami seniorów dotyczącą obowiązków matki w domu. W dalszym stopniu to matka głównie zajmuje się wychowywaniem dzieci (100%), gotowaniem, sprzątaniem i prasowaniem (100%), robieniem zakupów (92%), pracą w przydomowym ogródku (82%). Jednakże zauważyć również można, że ojciec włącza się w niektóre czynności domowe i bardziej aktywnie w nich uczestniczy. Ojciec razem z matką pracuje na roli (59%), pracuje przy domowych zwierzętach (64%) oraz w ogródku (41%). Dorośli również zaznaczają, że w 77% przypadków wychowania podejmuje się ojciec (o 27% więcej niż w przypadku seniorów). Niektórzy badani nie odpowiedzieli jakie były obowiązki ojca, tylko spuentowali „ojciec zarabował”.

Tabela 4 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedziach uczniów

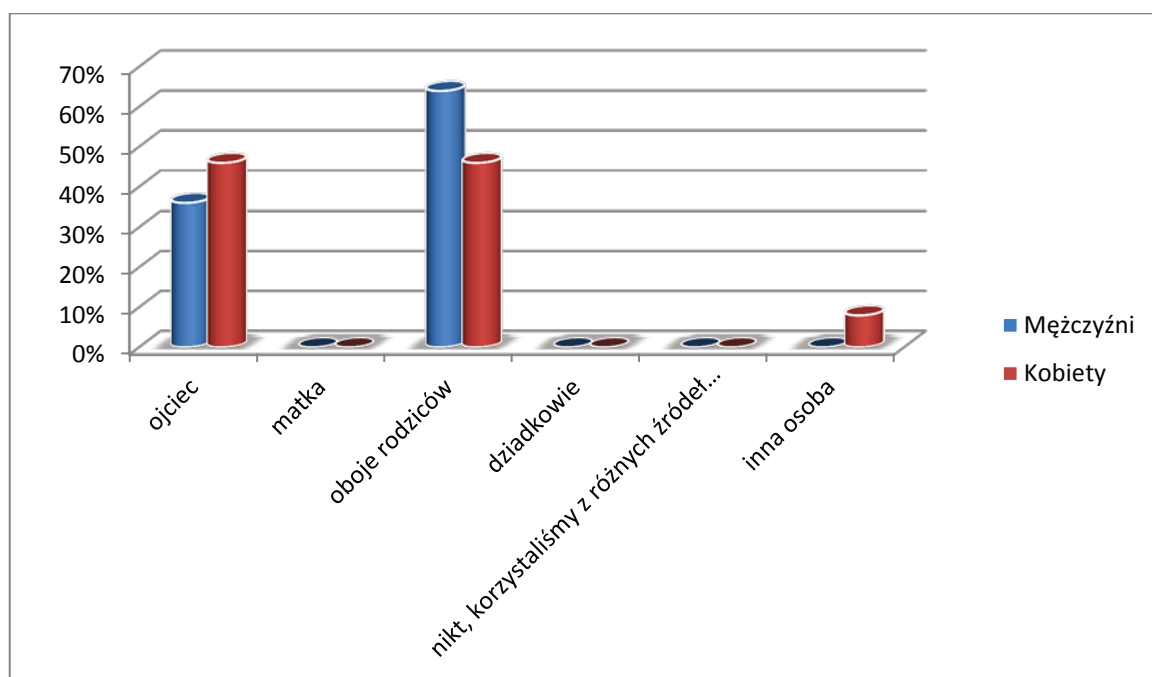
Rodzice Obowiązki	Ojciec		Matka	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Praca na roli	4	13%	1	3%
Praca w przydomowym ogródku	12	38%	21	66%
Praca przy zwierzętach domowych	5	16%	9	28%
Gotowanie	11	34%	31	97%
Sprzątanie	11	34%	31	97%
Prasowanie	6	19%	30	94%
Odprowadzanie dzieci do szkoły	20	63%	23	72%
Wychowywanie dzieci	29	91%	32	100%
Robienie zakupów	23	72%	28	88%
Inne				

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Kobieta – matka dalej wiezie prym w prowadzeniu domu i wykonywaniu obowiązków domowych. Niemalże w każdej pracy znacząco wyprzedza mężczyznę – ojca, chociaż udział jego bardzo wzrósł w porównaniu z odpowiedziami seniorów czy dorosłych. Warto zauważyć, że 91% ankietowanych wskazało, że ojciec zajmuje się wychowaniem dzieci, tj. o 41% więcej niż wśród seniorów i o 14% więcej niż wśród dorosłych. Wśród obowiązków rodziców wodzimy również znaczący wzrost procentowy w odprowadzaniu dzieci do szkoły (63% wśród mężczyzn oraz 72% wśród kobiet). Do tej pory nie przekraczał on 10%. Ze względu na zmianę zarobkowania znacząco spadł odsetek obowiązków wynikający z pracy na roli czy przy zwierzętach.

4.1.3. SYTUACJA MATERIALNA RODZINY

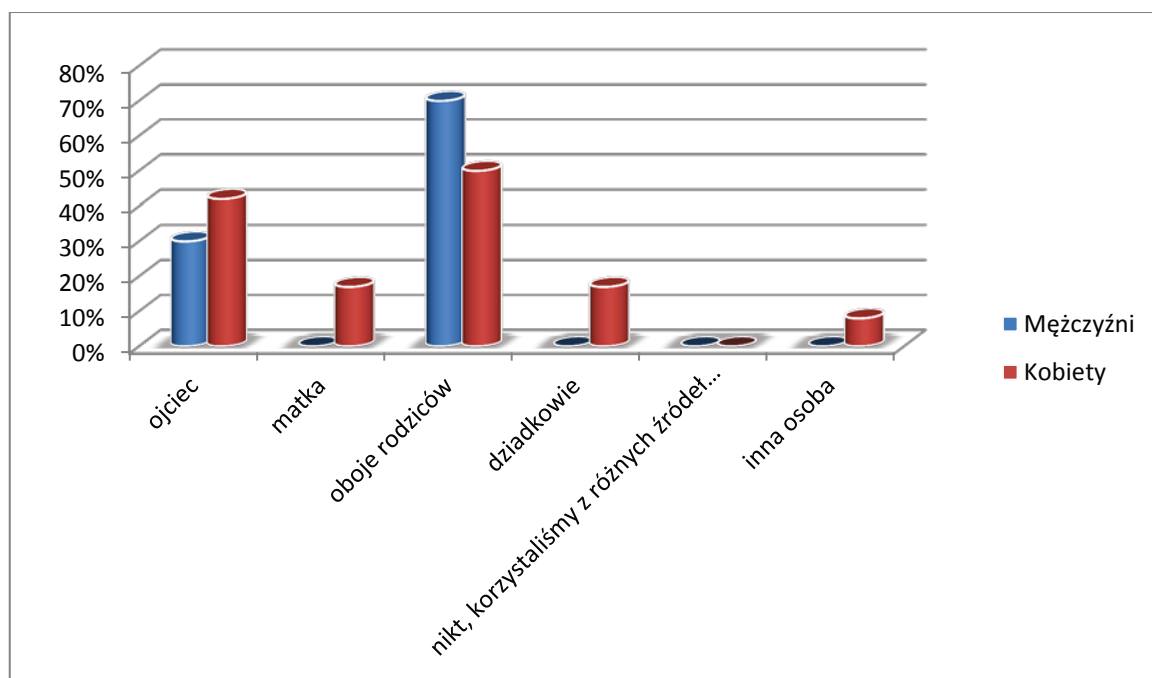
Wykres 14 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Na pytanie, kto finansowo utrzymywał dom, seniorzy zgodnie zaznaczyli: oboje rodziców (64% mężczyzn, 46% kobiet) lub ojciec (36% mężczyzn i 46% kobiet). Jedna osoba, stanowiąca 8% zaznaczyła, że dom utrzymywała finansowo inna osoba, ponieważ po stracie rodziców we wczesnym dzieciństwie, trafiła do obcych gospodarzy na wychowanie. Kobiety – matki głównie zajmowały się domem, i raczej nie podejmowały pracy poza nim. Zważywszy, że początkiem XX wieku głównie pracowano we własnym gospodarstwie, kobiety nie tylko zajmowały się domem ale towarzyszyły również mężowi na roli czy w chlewie (oborze).

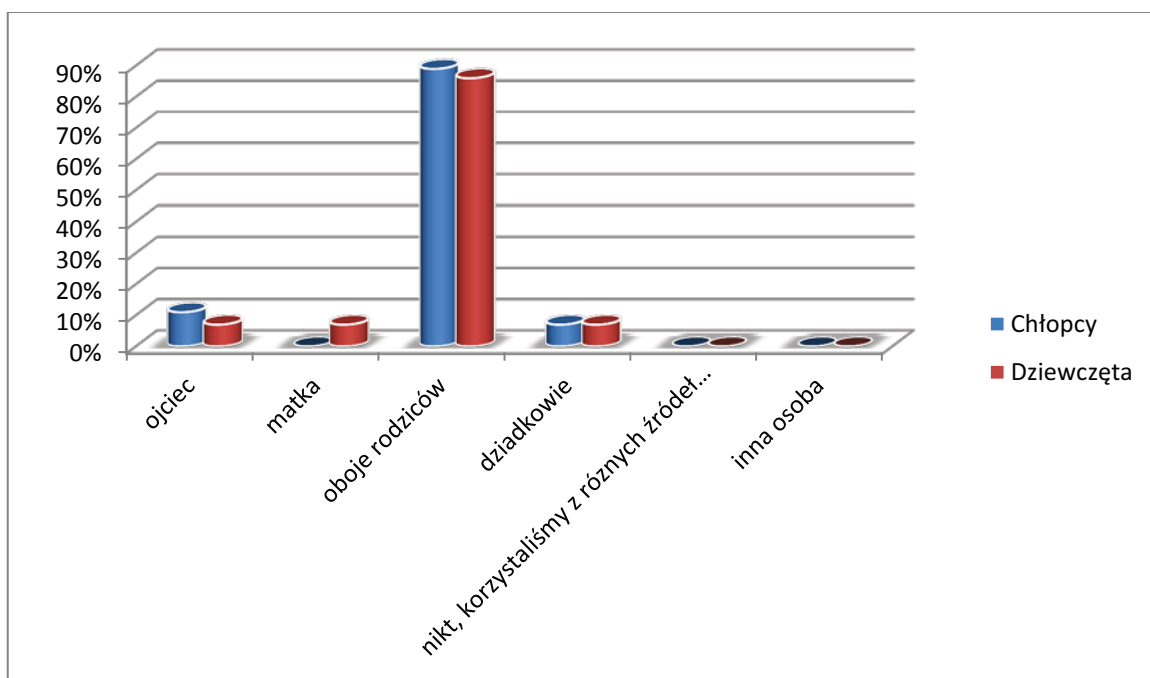
Wykres 15 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku dom finansowo był utrzymywany przez oboje rodziców (70% odpowiedzi mężczyzn oraz 50% odpowiedzi kobiet). Kobiety już nie tylko pracowały na roli, ale w związku z faktem, że państwo otwierało szkoły i żłobki, dzieci pozostawiano w instytucjach, tak więc kobiety wychodziły z domu w celu zarobkowania. 30% mężczyzn odpowiedziało, że dom finansowo utrzymywał tylko ojciec, wśród kobiet odpowiedzi stanowiły 42%. Zdarzało się, że rodziny nie miały ojca, ponieważ poległ na wojnie, stąd 17% odpowiedzi, że dom utrzymywała matka, która wspierana była finansowo przez swoich rodziców, a dziadków respondentek. Odsetek ten stanowił również 17%. W rubryce inne osoby badani wskazali macochę.

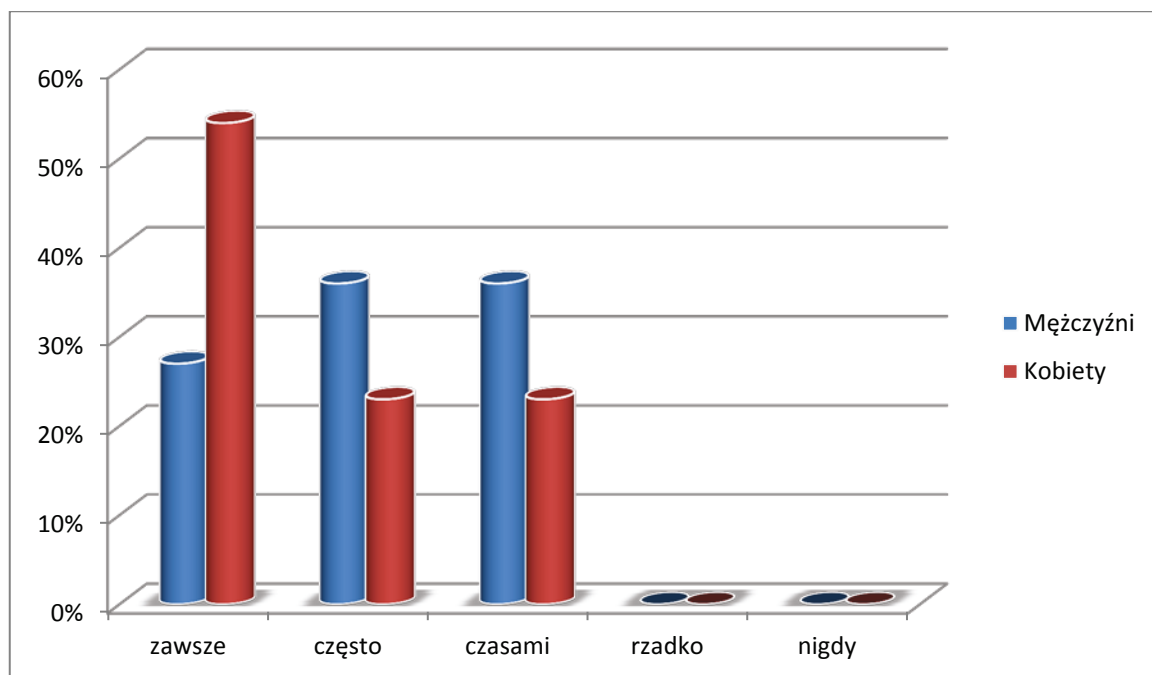
Wykres 16 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach uczniów



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Zdecydowana większość uczniów odpowiedziała, że dom finansowo utrzymuje oboje rodziców. Wśród chłopców to 89% odpowiedzi i 86% wśród dziewcząt. Zdarza się, że dom utrzymuje jeden z rodziców, albo ojciec, albo matka, czasem również dziadkowie. 7% dziewcząt napisało, że jest to spowodowane albo śmiercią ojca, albo sytuacją w której ojciec opuścił rodzinę.

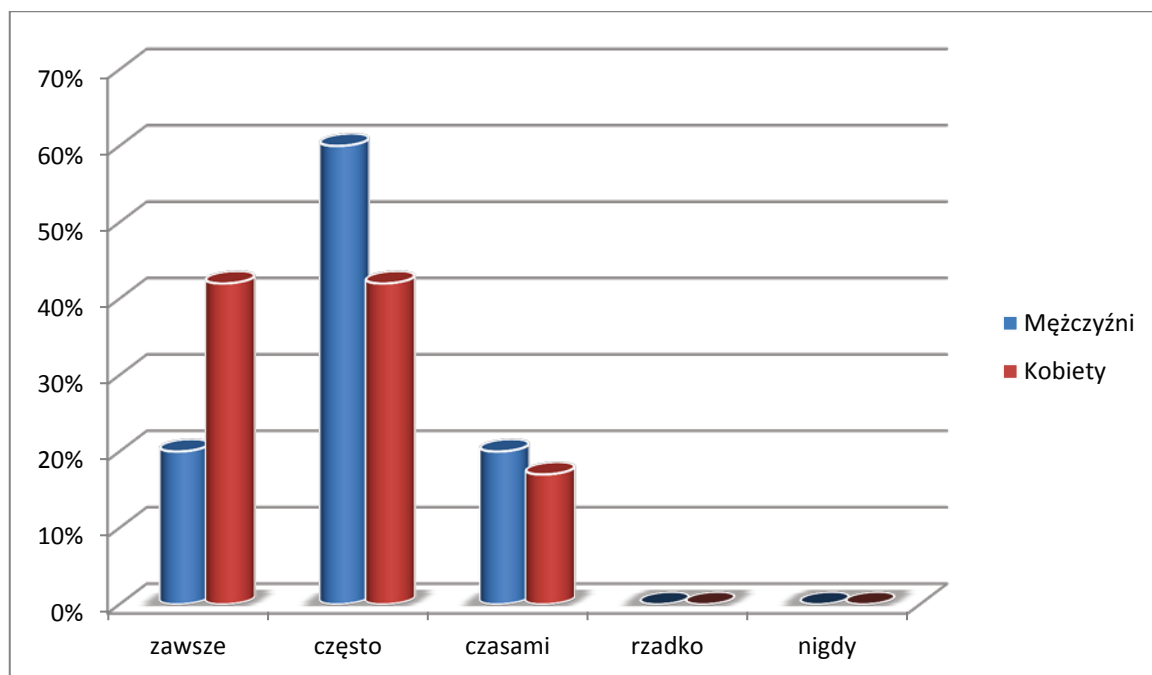
Wykres 17 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

42% badanych osób w tym 27% mężczyzn i 54% kobiet stwierdziło, że dochód rodziców zawsze wystarczał na pokrycie kosztów życia. 36% mężczyzn i 23% kobiet dobrze ocenia sytuację materialną rodziny uważając, że dochód często wystarczał na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Niecała 1/3 badanych (36 % mężczyzn i 23% kobiet) stwierdziło, że dochód rodziców czasami wystarczał na pokrycie kosztów życia. Podczas jednego z wywiadów, pewna kobieta powiedziała: *„Byli tacy co mieli i byli tacy co nie mieli (pieniędzy), a wszystko zależało od tego kto gdzie pracował. Mój tata dobrze zarabiał, kupował mi sukienki, a jak z nich wyrosłam, to nie zostawały dla siostry, bo ona miała swoje nowe sukienki, ale przekazywał je dalej, tym co nie mieli”*. Ktoś inny powiedział: *„Była pewna kobieta, żyła w nędzy, ale miała kozę. Tata kiedyś zaproponował tej pani, że będzie kupował od niej mleko, w dodatku będzie dostawała resztki jedzenia dla kozy, które razem z rodzeństwem chętnie jej zanosiliśmy. Tata zawsze posłał też coś do jedzenia dla tej pani”*. Powyższe wypowiedzi świadczą o tym, że ludzie w sąsiedztwie sobie pomagali, nie zawsze, ale często i stanowiło to ogromną pomoc dla mniej zamożnych rodzin.

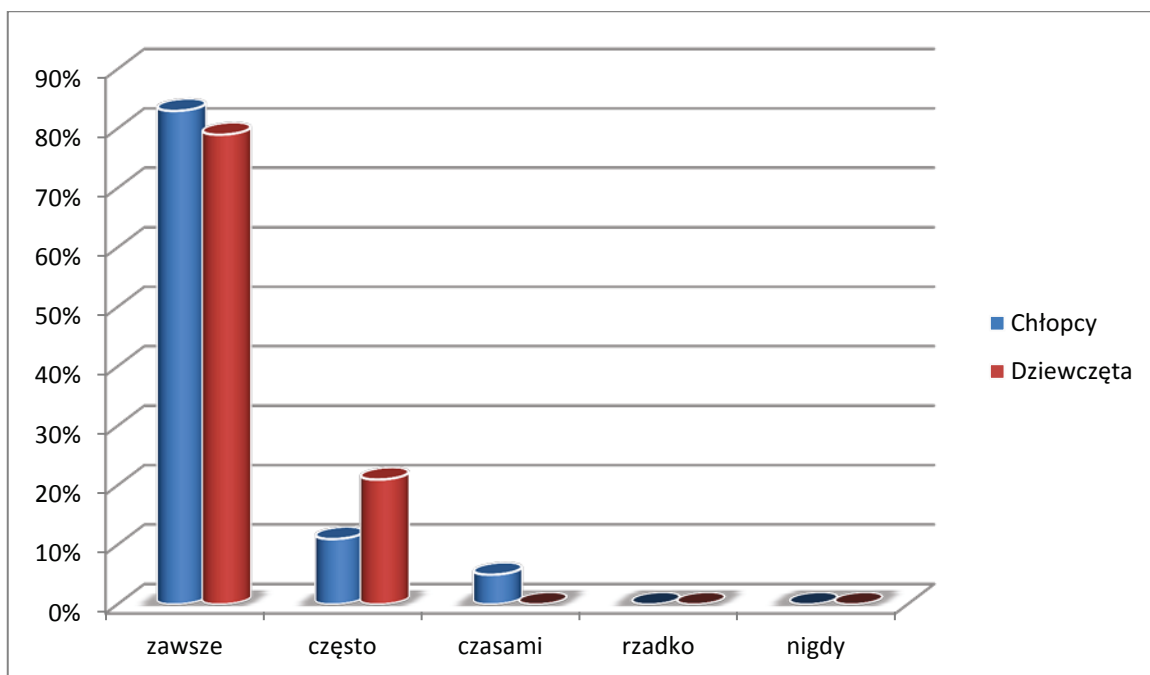
Wykres 18 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Dorośli na pytanie czy dochód rodziców wystarczył na pokrycie kosztów życia najczęściej odpowiadali, że często tak. Ogółem stanowili oni 50% badanych (60% mężczyzn i 42% kobiet). Znaczną grupę stanowiły również te osoby, u których dochód rodziców zawsze wystarczał na pokrycie kosztów, ogółem takiej odpowiedzi udzieliło 32% osób (20% mężczyzn i 42% kobiet). Najmniejszą liczbę stanowili ci, u których dochód tylko czasami wystarczał na zaspokojenie potrzeb (18%). Jedna z respondentek podczas wywiadu powiedziała: *„Do confirmacji była jedna sukienka i jedne buty, przechodziły z siostry na siostrę i nieważne było, że jest ona za duża, czy trochę za ciasna. Rodziców nie było stać na nowe, szło się w tym co było. Po podwórku chodziło się boso, zresztą, nie tylko po podwórku, wszędzie chodziło się boso, dopiero u celu zakładało się buty, żeby dłużej wytrzymały, żeby dłużej nam służyły, bo na nowe nie było pieniędzy”*. Inna osoba powiedziała: *„W sercu mnie ściska, jak widzę ile ludzie marnują jedzenia. No, ale oni nie wiedzą co to głód. Za moich czasów tego nie było (marnotrawienia żywności). Jadło się wszystko to co było, czasem i suchy chleb.”*

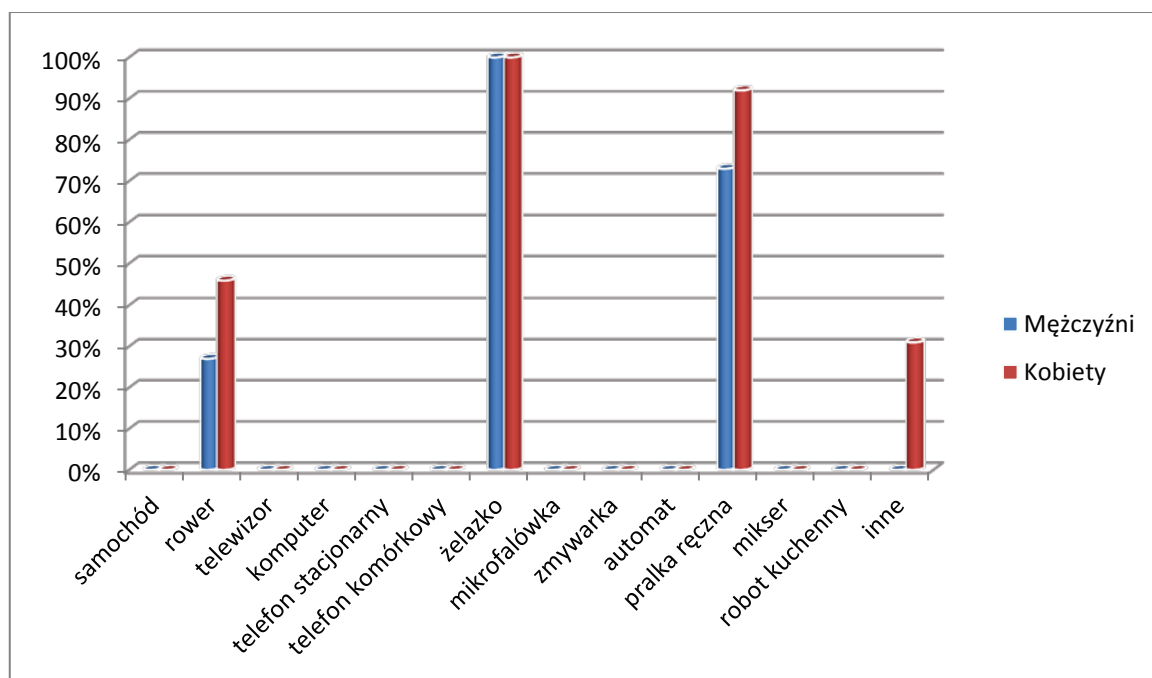
Wykres 19 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii uczniów



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Najmłodszy badani w 81% (w tym 83% chłopców i 79% dziewcząt) odpowiedzieli że dochód rodziców zawsze wystarczał na pokrycie kosztów życia. (To o 39% odpowiedzi więcej niż w przypadku seniorów, oraz 49% odpowiedzi więcej niż wśród dorosłych). W porównaniu do poprzednich grup obniżył się procent osób, u których dochód często wystarczał na potrzeby rodziny. U seniorów odsetek ten wyniósł 29%, wśród dorosłych 50%, natomiast wśród uczniów zaledwie 17%. Najmniejszą grupę stanowią osoby, które uważają, że dochód ich rodziców czasami wystarcza na pokrycie kosztów życia. Warto jednak zaznaczyć, że odsetek ten znacznie zmniejszył się w porównaniu do dwóch poprzednich grup. Z badań wynika, że podniósł się standard życia i badanym uczniom żyje się zdecydowanie lepiej niż kilkadziesiąt lat temu.

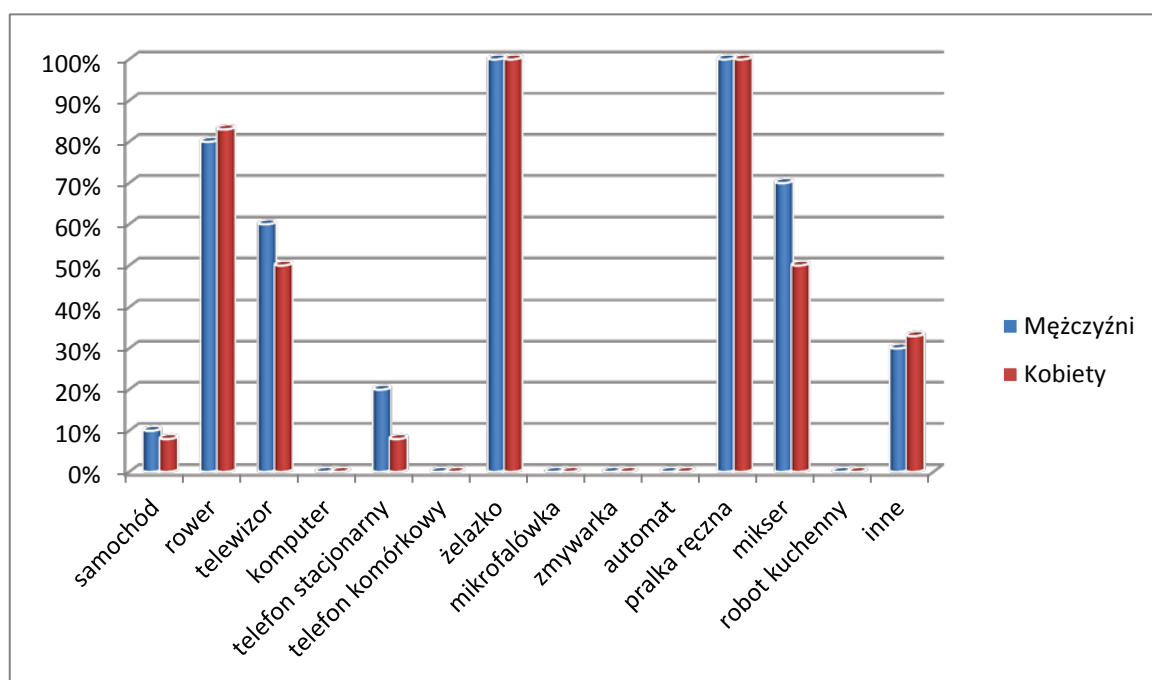
Wykres 20 Udogodnienia w domu seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Niektórzy badani, zapytani podczas wywiadu to, jakie sprzęty znajdowały się w ich rodzinnych domach, mówili: „*Prawie nic nie mieliśmy w porównaniu z tym co jest teraz*”. I mieli rację. W każdym domu znajdowało się żelazko z duszą, czyli żelazną sztabką, którą rozgrzewano w palenisku bądź na płycie kuchennego pieca. Sztabkę wkładano do żelazka, przez kilka minut utrzymywała ciepło, po czym znów było trzeba ją rozgrzać. W domach znajdowała się również pralka (u 73% badanych mężczyzn i 92% badanych kobiet), która tak naprawdę nic nie miała wspólnego z dzisiejszą pralką. Tara (taką nazwę wymieniali seniorzy) była kawałkiem blachy specyficznie pofalowanej. Pranie było bardzo czasochłonne, ponieważ polegało na pocieraniu (tarciu) ubrania o pofalowaną powierzchnię blachy. 31% kobiet podało, że w ich domach znajdowały się inne przyrządy, wśród nich była młocarnia, czyli maszyna rolnicza, która służyła do młócenia (oddzielania ziarna zboża od kłosów), ręczna maszynka do mielenia mięsa oraz ręczny młynek do kawy. 38% badanych osób posiadało rower (27% mężczyzn i 46% kobiet).

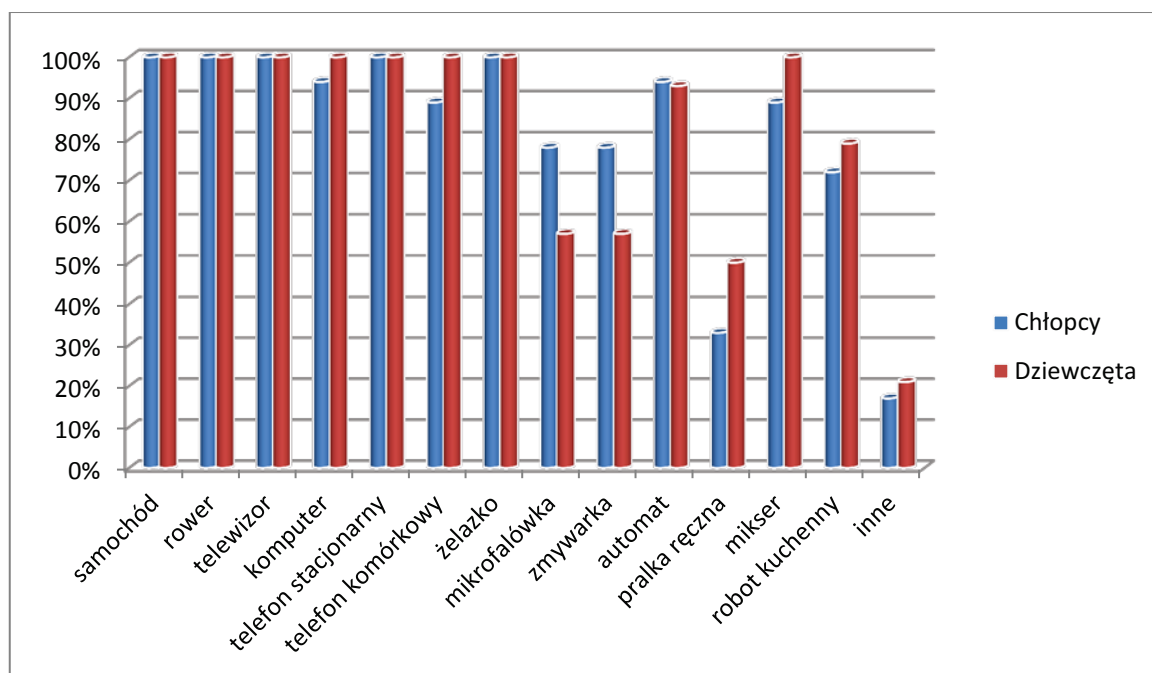
Wykres 21 Udogodnienia w domu dorosłych



Źródło: Kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

W czasie PRL w polskich domach po woli zaczęły pojawiać się nowe sprzęty i maszyny. Nadal najbardziej powszechne i dostępne dla wszystkich było żelazko oraz pralka ręczna. Tara po woli zaczęła odchodzić w zapomnienie na rzecz pralki zasilanej prądem elektrycznym. Wśród badanych, 9% odpowiedziało, że w ich domu pojawił się samochód (10% mężczyzn i 8% kobiet), a u 82% badanych respondentów w domu był rower. Nowością był również telewizor (czarno-biały) u 55% ankietowanych (stanowili 60% mężczyzn i 50% kobiet). Niewielka część rodzin posiadała telefon (występował on u 20% badanych mężczyzn oraz u 8% kobiet). W 59% domów znajdował się również mikser oraz inne pomoce (występujące wśród 30% mężczyzn oraz u 33% kobiet) takie jak: młynek do kawy, maszynka ręczna do mięsa, lodówka oraz maszyna do szycia.

Wykres 22 Udogodnienia w domu uczniów



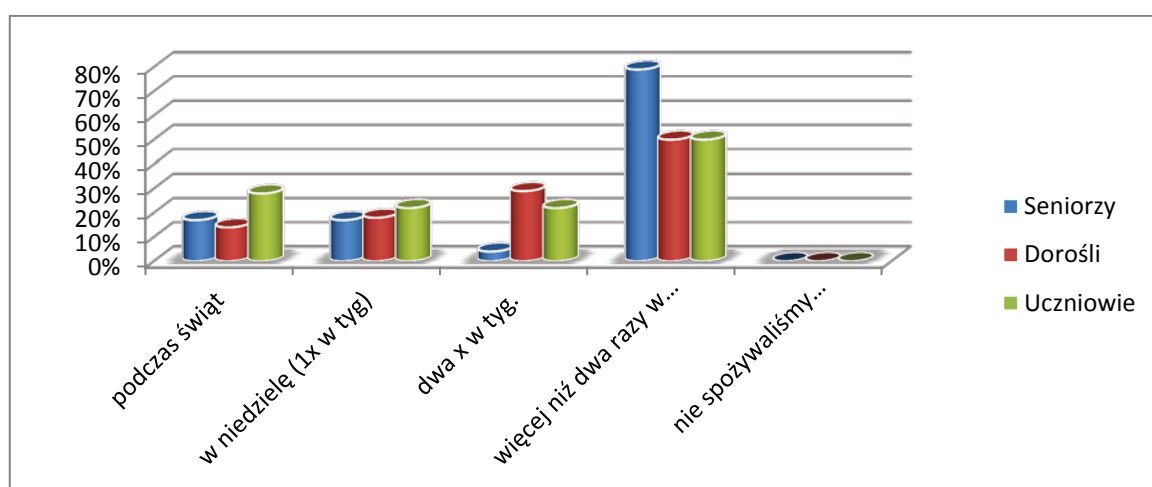
Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Dzisiejsza młodzież posiada niemalże wszystko, przez co jakość życia bardzo poszła w górę. Samochód, rower, telewizor, telefon stacjonarny, żelazko posiada 100% badanych gimnazjalistów. Bardzo dużo osób posiada również komputer (94% chłopców i 100% dziewcząt), oraz telefon komórkowy (89% chłopców i 100% dziewcząt). W domach oczywiście jest pralka automatyczna (wśród 94% badanych), niektórzy posiadają jeszcze w swoich rodzinach elektryczną pralkę ręczną (u 33% chłopców oraz u 50% dziewcząt. Ponadto bardzo często w domach występuje mikrofalówka, zmywarka oraz robot kuchenny. Do odpowiedzi inne (stanowiących 17% odpowiedzi chłopców i 21% odpowiedzi dziewcząt) młodzież zaliczyła: odkurzacz, wannę, ekspres do kawy (ciśnieniowy i przelewowy), wieżę, piekarnik oraz ogrzewanie. Nastąpiła całkowita mechanizacja życia. Samochód umożliwia szybkie przemieszczanie się z miejsca na miejsce. Telewizor ogranicza kontakt z drugim człowiekiem, tak samo komputer, gdzie człowiek staje się anonimowym. Telefon komórkowy pozwala na szybki kontakt, ale z drugiej strony ogranicza spotkania *face to face*. I tak można wymieniać i wymieniać. Ważne by umieć w tym wszystkim nie zatracić siebie i racjonalnie korzystać z możliwości, które ostatnie dziesięciolecia otwarły przed młodym człowiekiem.

Posiadanie domowych urządzeń, sprzętów pokazuje nam również zamożność danych rodzin. Myślę, że bezapelacyjnie można stwierdzić, że jeżeli chodzi o możliwości, które daje nam technika końca XX i początku XXI wieku są ogromnym plusem w rozwoju młodego człowieka, ponieważ znacznie ułatwiają dostęp do wiedzy, stawiają nowe wyzwania.

4.1.4. ORGANIZACJA ŻYCIA DOMU

Wykres 23 Spożywanie wspólnych posiłków



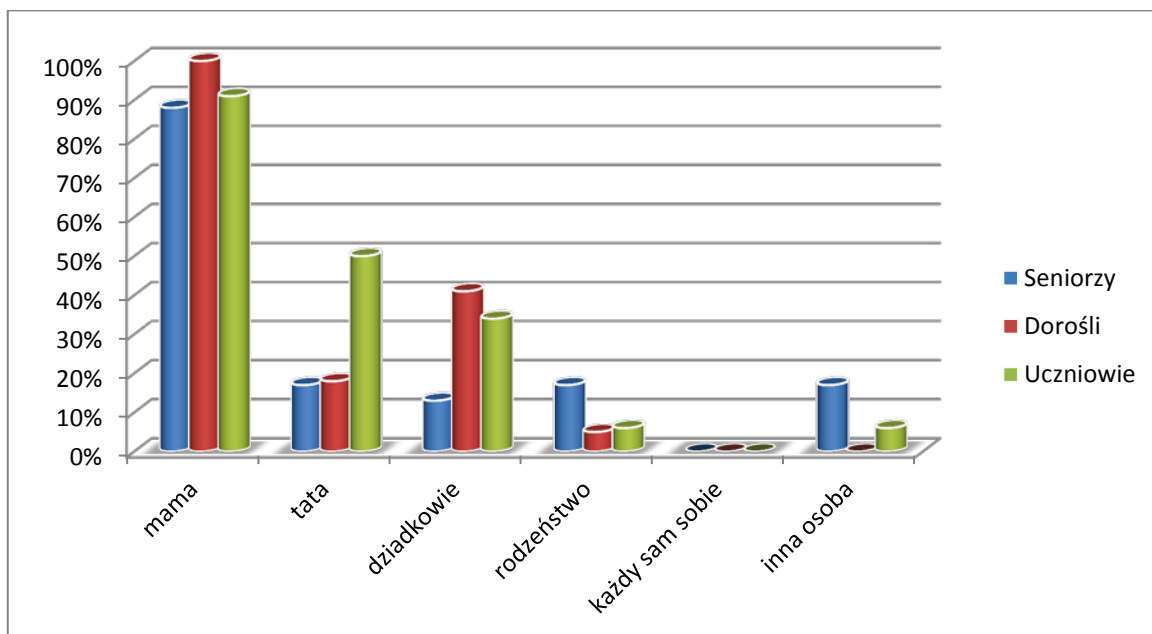
Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

„Moja mama gotowała, kiedy tata pracował na roli. Gdy przychodził czas posiłku wszyscy schodzili się do domu. Jako pierwszy do stołu zasiadał mój tata, później reszta rodziny. Dziadek lub tata zprawiali dziękczynną modlitwę. Wspólne posiłki jadaliśmy codziennie” – z przejęciem opowiada jeden z badanych.

Z powyższego wykresu wynika, że najczęściej wspólne rodzinne posiłki jadali seniorzy – 79% odpowiedzi. Na pytanie ile razy w ciągu tygodnia spożywano wspólne posiłki, wszyscy odpowiedzieli jednakowo, że codziennie i zazwyczaj były to trzy posiłki. Również w grupie dorosłych i uczniów na bardzo wysokim poziomie (50%) znajduje się odpowiedź, że wspólne posiłki spożywano więcej niż dwa razy w tygodniu, przy czym odnosi się to w tych grupach najczęściej do wspólnej obiadokolacji, czasami śniadania. Zdarzają się również rodziny, w których spożywa się posiłki okazjonalnie – podczas świąt (najczęściej wśród uczniów, gdzie uzyskano 28% odpowiedzi), bądź

niedziel (gdzie największą grupę stanowią dorośli – 29%). W żadnej grupie nie było osoby, która zadeklarowałaby, że nie spożywała wspólnych posiłków z rodziną.

Wykres 24 Przygotowywanie posiłków

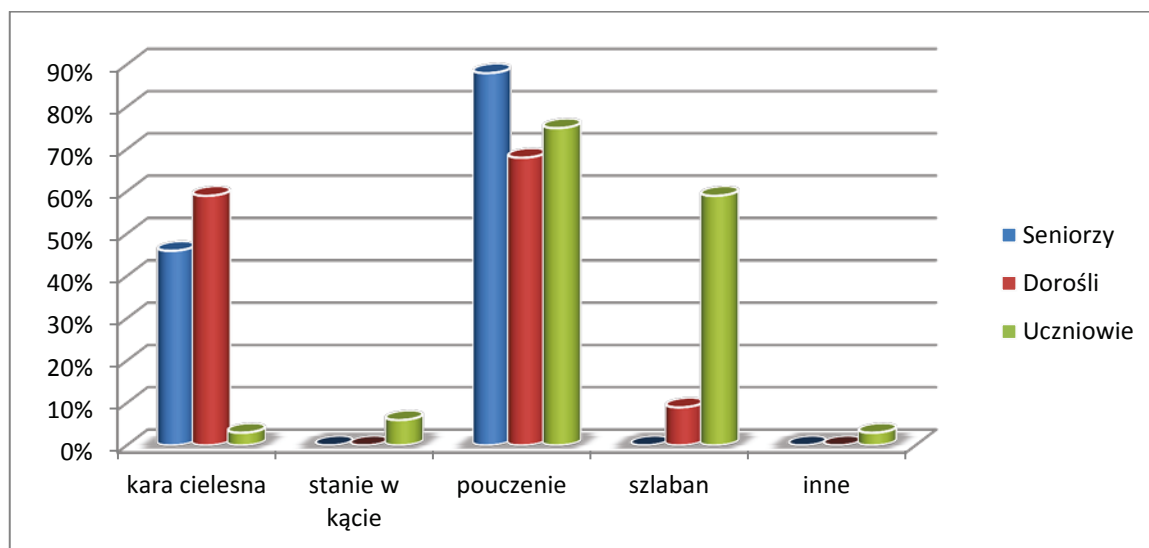


Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Kolejne pytanie dotyczyło osoby, która w rodzinnym domu przygotowywała posiłki. Seniorzy, dorośli oraz uczniowie zdecydowanie odpowiedzieli, że mama. Ich odpowiedzi stanowią kolejno 88%, 100% oraz 91%. Niski procent odpowiedzi wskazującej na tatę związany jest z faktem, że zarówno wśród seniorów jak również wśród dorosłych tata głównie pracował na roli w gospodarstwie, albo w zakładzie państwowym, jakim była m.in. kolej czy górnictwo. Natomiast odpowiedź uczniów, że tata również przygotowuje posiłki, chociaż znacznie rzadziej niż mama, bo w zaledwie 50%, świadczy o włączaniu się ojca w życie domowe i jego pomocy kobiecie-żonie, która tak jak on podejmuje pracę zawodową. Dziadkowie również włączają się w przygotowanie posiłków w każdej grupie wiekowej, jednakże ich zaangażowanie i wkład najlepiej ilustrują odpowiedzi dorosłych 41% oraz uczniów 34%. Patrząc na wkład rodzeństwa w przygotowanie posiłków można powiedzieć, że największy swój udział (spośród rodzeństwa trzech grup) stanowiło rodzeństwo początku XX wieku (17%). Myślę, że warto zaznaczyć, że wówczas dzieci bardzo dużo czasu poświęcały na

pomoc rodzicom w domowym gospodarstwie niemalże w każdym aspekcie. Seniorzy, którzy zaznaczyli, że w domu posiłki przygotowała inna osoba (17%), wymienili: macochę, gospodynię oraz brata lub siostrę babci. Wśród uczniów 6% wymieniło ciocię.

Wykres 25 Egzekwowanie nieposłuszeństwa



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Rodzice seniorów, najczęściej w dwojaki sposób egzekwowali nieposłuszeństwo swoich dzieci. Najczęściej, bo w 88% stosowano pouczenie oraz karę cielesną stanowiącą 46%. Najstarsi badani nigdy nie stali w kącie, ani nie otrzymywali szlabanu (jak niektórzy stwierdzili, bo nie było na co). Podobnie wygląda sytuacja wśród dorosłych, nadal na pierwszym miejscu utrzymuje się stosowanie pouczenia dzieci przez rodziców, jednakże jest ono niższe o 20% w porównaniu do seniorów. Kara cielesna utrzymuje się na drugim miejscu jednak jej stosowanie wzrasta o 16% w stosunku do poprzedniej grupy. Kara cielesna nie tylko towarzyszyła w domu, ale bardzo często również i w szkole, o czym będzie jeszcze mowa w rozdziale związanym ze szkolnictwem. Wśród dorosłych pojawia się również po raz pierwszy stosowanie szlabanu, czyli zakazu na coś, co dziecko bardzo lubiło robić. Dorośli podobnie jak seniorzy, nigdy w kącie nie stali.

Wśród uczniów najczęściej rodzice stosują pouczenie (w grupie $\frac{3}{4}$ badanych) oraz szlaban (wśród 59% badanych). Dziecku albo się tłumaczy, że tak nie wolno, że

to nieładnie, żeby następnym razem tego już nie robiło, albo zabrania wyjścia do kina, spotkania z kolegami czy koleżankami, jak również oglądania telewizji czy korzystania z komputera (Internetu, portali społecznościowych, czy gier komputerowych) jak również wiele innych rzeczy, które dla danego dziecka są bardzo ważne. 6% badanych uczniów odpowiedziało, że stało w kącie, a 3% uczniów odpowiedziało, że stosowano wobec nich inne metody i podają tutaj: „*idź do swojego pokoju i zastanów się nad swoim postępowaniem*”.

Znacząco obniżył się również do 3% wskaźnik stosowania kar cielesnych. Polityka państwa w ostatnich latach zmierzała do zapewnienia dziecku całkowitej ochrony przed przemocą cielesną, dając prawo rodzicom do wychowywania dzieci zgodnie z ich przekonaniami¹¹⁷. W roku 2010 dodano również do kodeksu rodzinno-opiekuńczego wzmiankę, że osobom które sprawują władzę rodzicielską zakazuje się stosowania kar cielesnych¹¹⁸.

¹¹⁷ Art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

¹¹⁸ Art. 96¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu nadanym przez art. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842.

4.1.5. OBOWIĄZKI I CZAS WOLNY DZIECKA

Tabela 5 Czas seniorów

Ilość czasu Zajęcia	bardzo dużo		dużo		mało		bardzo mało	
	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%
Prace domowe	13	54%	8	33%			2	8%
Nauka			13	54%	7	29%	4	17%
Zabawy			6	25%	7	29%	10	42%
Rytuały religijne	8	33%	16	67%				
Inne								

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Tabela 6 Czas dorosłych

Ilość czasu Zajęcia	bardzo dużo		dużo		mało		bardzo mało	
	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%
Prace domowe	7	32%	12	55%	2	9%	1	5%
Nauka			12	55%	8	36%	2	9%
Zabawy			15	68%	5	23%	2	9%
Rytuały religijne			10	45%	9	41%	2	9%
Inne			2	9%	1	5%		

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Tabela 7 Czas uczniów

Ilość czasu Zajęcia	bardzo dużo		dużo		mało		bardzo mało	
	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%	Ilość osób	%
Prace domowe	3	9%	16	50%	11	34%	2	6%
Nauka			12	38%	9	28%	1	3%
Zabawy			20	37%	8	25%		
Rytuały religijne	1	3%	13	41%	12	38%	6	19%
Inne	0	0%	1	10%			0	0%

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Życie na płaszczyźnie minionego stulecia było bardzo zróżnicowane. Seniorzy oraz dorośli bardzo dużo swojego czasu poświęcali na prace domowe. Należy jednak pamiętać, że niektóre czynności zabierały bardzo dużo czasu, np. pranie czy prasowanie. Ponadto rodziny były rolnicze, pracowano z ojcem (i matką) na roli, doglądano bydła w oborze. Aby utrzymać wielodzietną i wielopokoleniową rodzinę, było trzeba naprawdę dużo pracować. Oczywiście zdarzały się jednostki, które mało i bardzo mało czasu poświęcały na pracę – jednakże wśród seniorów stanowią one zaledwie 8%, natomiast wśród dorosłych 13%. Z wypowiedzi uczniów wynika, że oni również dużo czasu (50%) poświęcają na prace domowe. Pamiętajmy jednak, że życie młodych nastolatków jest bardzo zmechanizowane. W domach znajdują się odkurzacze, zmywarki, żelazka, roboty kuchenne, mikrofalówki, które znacznie przyspieszają wykonywanie różnych czynności.

Nauka zajmuje dużo czasu. Taką odpowiedź udzieliło ponad 50% badanych seniorów i dorosłych, oraz prawie 40% uczniów. Spoglądając do tabel możemy dostrzec, że nie wszyscy poświęcają dużo czasu na naukę, ponieważ są tacy, którzy na naukę poświęcają mało czasu: (29% seniorów, 36% dorosłych, 28% uczniów) oraz bardzo mało (17% seniorów, 9% dorosłych, 3% uczniów).

Badania pokazują, że najmniej czasu na zabawę w swoim dzieciństwie poświęcali seniorzy, najwięcej dorośli.

Rytuály religijne stanowiły bardzo ważną część życia w przedwojennej Polsce, dlatego też poświęcano im bardzo dużo i dużo czasu, co przedstawia 100% badanych seniorów. Inaczej sytuacja wygląda po II wojnie światowej, kiedy to z jednej strony 45% badanych dużo czasu poświęcało na rytuały religijne, z drugiej strony – w 41% mało czasu, a nawet w 9% badanych bardzo mało. Podczas wywiadu jedna z pań powiedziała, *„Póki był Bierut i Stalin było wszystko dobrze. Jak nastał Jaruzelski było okropnie, zdjęli nam krzyże w szkole, a jeśli ktoś należał do partii to nie mógł chodzić do kościoła, zresztą siedem dni w tygodniu było trzeba pracować, a jak sobie ktoś zrobił bumel (wolne), to szedł do więzienia, czasem i na kilka tygodni.”*

Wśród uczniów widzimy podobny stosunek, jak w przypadku dorosłych ankietowanych. 57% ogółu odpowiedziało, że mało i bardzo mało czasu poświęcają na rytuały religijne. 41% odpowiedziało, że dużo, a zaledwie 3% że bardzo dużo.

Wśród tych innych możliwości spędzania czasu u seniorów znalazły się zajęcia pozalekcyjne, gra na instrumentach oraz śpiewanie pieśni nabożnych, wśród uczniów zajęcia pozalekcyjne, gra na instrumentach oraz spotkania rodzinne.

Tabela 8 Czas spędzony z rodzeństwem – w odpowiedzi seniorów

rodzaj aktywności	zawsze		bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%
Gry planszowe	3	13%	2	8%			4	17%	1	4%	2	8%	7	29%
Zabawy	6	25%			1	4%	5	21%			6	25%	4	17%
Wycieczki											1	4%	16	67%
Gry komputerowe													24	100%
Inne	2	8%	1	4%										

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Tabela 9 Czas spędzony z rodzeństwem w odpowiedzi dorosłych

rodzaj aktywności	zawsze		bardzo często		często		czasami		Rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. o s.	%	il. os.	%
Gry planszowe	1	5%	1	5%	2	9%	15	68%	3	14%				
Zabawy	1	5%	2	9%	5	23%	8	36%	4	18%			2	9%
Wycieczki							2	9%	3	14%	5	23%	11	50%
Gry komputerowe													22	100%
Inne							3	14%						

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

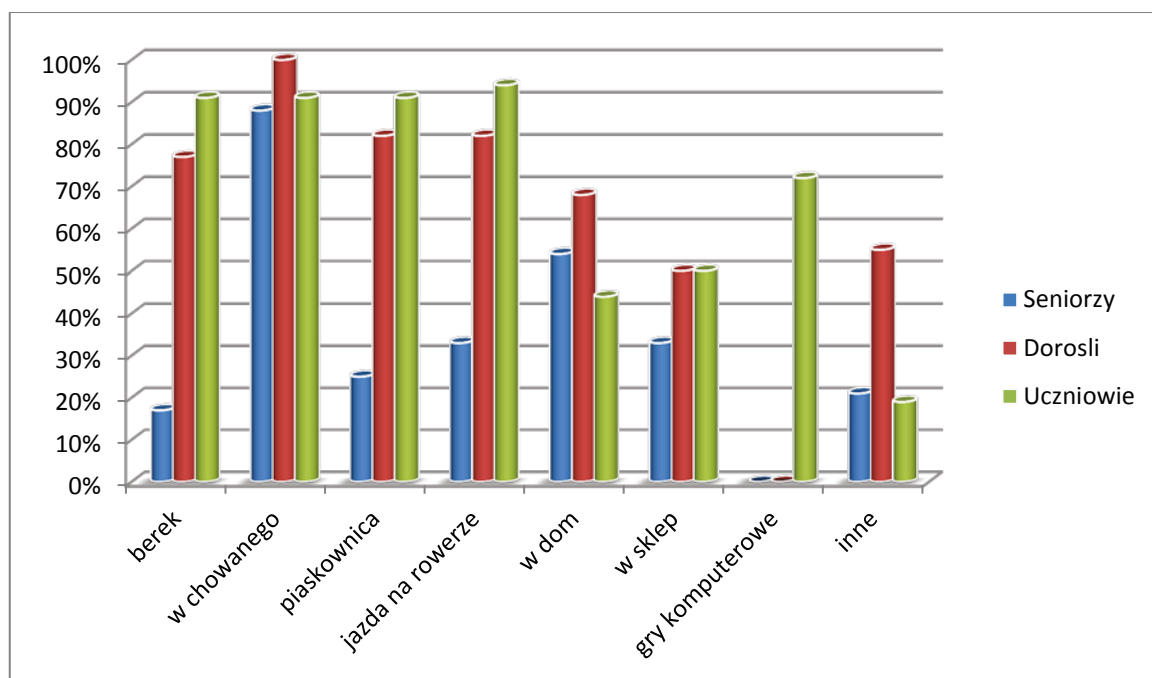
Tabela 10 Czas spędzony z rodzeństwem – w odpowiedzi uczniów

rodzaj aktywności	zawsze		bardzo często		często		czasami		Rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%	il. os.	%
Gry planszowe	1	3%	2	6%	9	28%	2	6%	3	9%	2	6%	1	3%
Zabawy	2	6%	6	19%	12	38%	3	9%					1	3%
Wycieczki	2	6%			3	9%	14	44%	4	13%	1	3%		
Gry komputerowe	1	3%	3	9%	3	9%	8	25%	5	16%	2	6%	1	3%
Inne					1	3%								

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Z powyższych tabel wynika, że dzieci często spędzały czas z rodzeństwem. Ze względu na obowiązki, grupa seniorów zdecydowanie mniej posiadała czasu na zabawę. Najczęściej dzieci (w odpowiedzi seniorów i dorosłych) spędzały czas na grach planszowych, oraz różnych zabawach. Wśród uczniów pojawił się nowy rodzaj aktywności – gry komputerowe. Częściej też niż w poprzednich grupach uczniowie wybierali się z rodzeństwem na wycieczki.

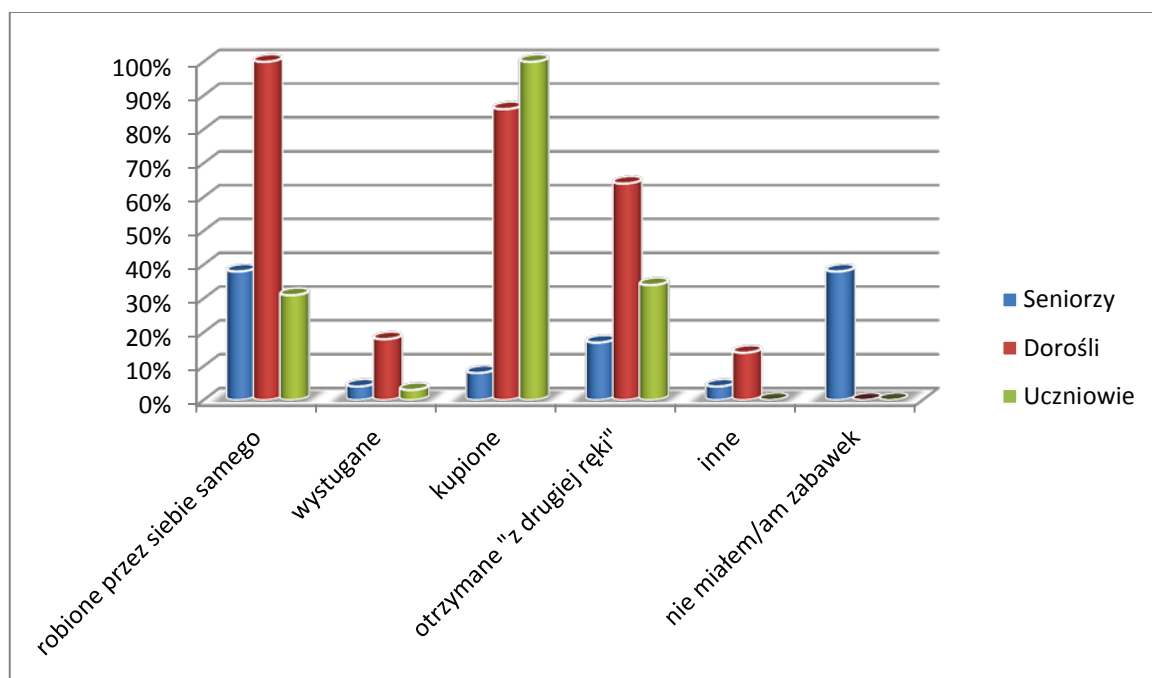
Wykres 26 Zabawy dzieciństwa



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

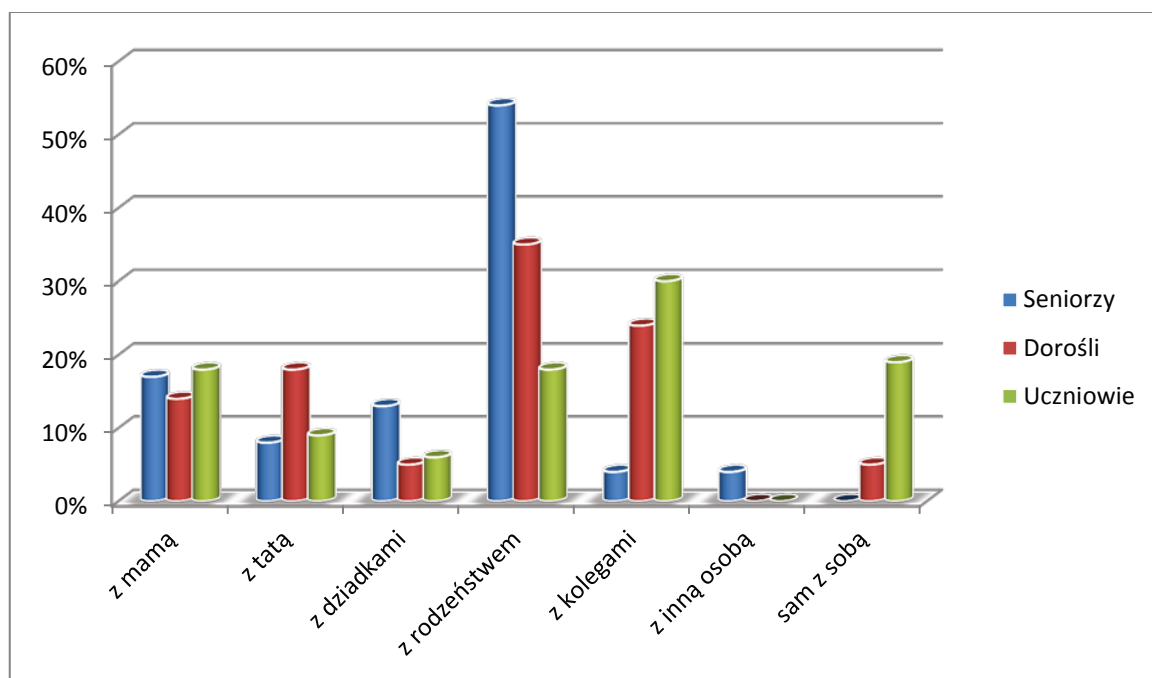
Z moich badań wynika, że najczęstszymi zabawami z dzieciństwa wśród seniorów była zabawa w chowanego (88%), później zabawa w dom (54%) oraz w sklep i jazda na rowerze (33%). Wszystkie powyższe zabawy były możliwe gdyż nie wymagały nakładów finansowych rodziców (oprócz zakupu roweru). Dzieci wykorzystywały naturalne kryjówki, oraz przyrządy domowe. Oprócz wymienionych zabaw, seniorzy w 21% deklarowali, że bawili się w inny sposób, wymieniając: grę w klasy, w Piotrusia, w piłkę, w ciuciubabkę, robienie papierowych wycinanek oraz figurek z masy ceglanej. Również przodującą zabawą wśród dorosłych była zabawa w chowanego (100%), zdecydowanie zwiększyła się grupa jeżdżąca na rowerze (82%), gdyż więcej osób miało w posiadaniu rower oraz zabawa w piaskownicy (82%). W rubryce inne, dorośli wpisali zabawę w szkołę, rysowanie, podchody (55%). Uczniowie, zapytani o zabawy z dzieciństwa najczęściej odpowiadali, że jeździli na rowerze (94%), bawili się w berka, w chowanego i w piaskownicy (91%) oraz bardzo często zabawa sprowadzała się do gier komputerowych (72%), które w poprzednich dwóch grupach w ogóle nie występowały. Wśród odpowiedzi na pytanie o inne zabawy, uczniowie wypisali (19%) bicie się patykami, zabijanie, bawienie się lalkami i misiami oraz oglądanie kaset wideo.

Wykres 27 Rodzaje posiadanych zabawek



Nie wszyscy mieli zabawki. 38% badanych seniorów odpowiedziało, że nigdy nie miało zabawek. Ci najmożliwiej pozwolić sobie mogli na zakup zabawek, ale stanowili niespełna 8%. Jak już wspomniałam zdarzało się, że bogatsi przekazywali swoje rzeczy uboższym, m.in. właśnie zabawki. 17% seniorów posiadało zabawki „z drugiej ręki”, 38% robiło sobie zabawki samodzielnie z tego, co było dostępne w domu i na podwórku, 4% badanych posiadało zabawki wystrugane, tyle samo badanych deklarowało, że posiadali inne zabawki, wymieniając: naczynia i przybory kuchenne. Zdecydowanie lepszą sytuację mieli dorośli. O 78% zwiększyła się liczba osób, które miały zabawki kupione, chociaż i tak dzieci nadal robiły sobie zabawki samodzielnie - 100% wskazań. Znacznie zwiększyła się też liczba dzieci (do 64%) które otrzymywały zabawki „z drugiej ręki”. Poza tym dzieci nadal posiadały zabawki wystrugane (18%) oraz inne (14%) gdzie wymienione zostały: szyte przez mamę, bądź otrzymywane w prezencie. Patrząc na grupę uczniów-gimnazjalistów, 100% badanych posiada zabawki kupione, ale również „otrzymane z drugiej ręki” najczęściej od starszych kuzynów i kuzynek z rodziny, 3% posiada zabawki wystrugane. Pocieszające jest również to, że dzieci końca XIX i początku XX same robią sobie również zabawki (31%).

Wykres 28 Z kim najchętniej spędzałeś/spędzałaś czas



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

54% seniorów w dzieciństwie najchętniej spędzało swój czas z rodzeństwem. Na drugim miejscu była mama (17%) a na trzecim miejscu dziadkowie (13%). Dorośli również bardzo lubili spędzać czas z rodzeństwem (35%), ale bardzo wysoko cenili sobie również spędzanie czasu z kolegami (24%). Dopiero na kolejnej pozycji jest tata (18%) i mama (14%). Zaledwie 5% lubi spędzać swój czas z dziadkami, tyle samo procent badanych lubi spędzać czas z samym sobą. Nieco inaczej sytuacja wygląda wśród uczniów. Oni zdecydowanie wolą spędzać swój czas z kolegami (30%), następnie z samym sobą (19%) i na równi z mamą i rodzeństwem (18%).

4.1.6. ODPOCZYNEK CZYLI Z KIM I GDZIE NA WAKACJE

Tabela 11 Jak często i gdzie wyjeżdżano na wakacje (seniorzy)

	kilka razy w roku		raz w roku		co dwa lata		Czasami		nigdy	
	l.os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%
do rodziny	-	-	-	-	-	-	3	13 %	21	88 %
nad morze	-	-	1	4%	-	-	-	-	23	96 %
w góry	-	-	-	-	-	-	-	-	24	100 %
w Polsce	-	-	-	-	-	-	1	4%	20	83 %
za granicą	-	-	-	-	-	-	-	-	24	100 %
inne miejsca	-	-	-	-	-	-	-	-	24	100 %

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Z moich badań wynika, że seniorzy praktycznie nigdy nie wyjeżdżali na wakacje. 100% badanych odpowiedziało, że nigdy nie było na wakacjach w górach, za granicą, ani w innych miejscach. 13% czasami spędzało wakacje u rodziny. Jedna osoba stanowiąca 4% odpowiedziała, że raz w roku bywała nad morzem oraz także jedna osoba odpowiedziała, że czasami wyjeżdżała na wakacje i spędzała je w Polsce. 96% nigdy nie było na wakacjach nad morzem, a 83% w ogóle nie było na wakacjach w Polsce.

Tabela 12 Gdzie i jak często wyjeżdżano na wakacje (dorośli)

	kilka razy w roku		raz w roku		co dwa lata		Czasami		nigdy	
	l.os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%
do rodziny			5	23 %	1	5%	5	23 %	6	27 %
nad morze			1	5%			1	5%	6	27 %
w góry			1	5%	1	5%	1	5%	6	27 %
w Polsce			3	14 %	1	5%			6	27 %
za granicą			1	5%					6	27 %
inne miejsca			1	5%					6	27 %

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Wśród dorosłych sytuacja wygląda nieco inaczej. Liczba osób, która nigdzie i nigdy nie wyjeżdżała na wakacje stanowi 27%. 23% badanych odpowiedziało, że raz w roku, oraz czasami wyjeżdżali na rodzinę. Raz w roku również 14% badanych spędzało wakacje w Polsce.

Tabela 13 Gdzie i jak często wyjeżdżano na wakacje – uczniowie

	kilka razy w roku		raz w roku		co dwa lata		Czasami		nigdy	
	l.os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%
do rodziny	18	56%	6	19 %			3	9%		
nad morze			14	44 %	4	13%	9	28%		
w góry	13	41%	2	6%	2	6%	2	6%		
w Polsce	13	41%	6	19 %			7	22%		
za granicą	6	19%	17	53 %	4	13%	5	16%		
inne miejsca										

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Wśród uczniów, nie ma ani jednej osoby, która nigdy nie wyjechała na wakacje. Najczęściej, bo kilka razy w roku uczniowie spędzają czas u rodziny (56%), chociaż 3% badanych zaznaczyło, że czasami spędza tam wakacje. 53% ankietowanych raz w roku wyjeżdża za granicę, chociaż zdarza się, że zagraniczne wyjazdy mają miejsce kilka

razy w roku i tak odpowiedziało 19% badanych. Dzięki bardzo dobrej sytuacji materialnej rodziny, otwartych granic (w Europie), oraz szybkim środkom lokomocji, bez przeszkód można podróżować. Raz w roku 44% uczniów spędza wakacje nad morzem. 22% badanych czasami spędza wakacje w Polsce, natomiast 16% badanych wakacje spędza czasami za granicą.

Tabela 14 Z kim wyjeżdżano na wakacje (seniorzy)

	zawsze		bardzo często		Często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%
Z rówieśnikami							1	4%						
Z kolegami														
Z całą rodziną	1	4%												
Z rodzeństwem	1	4%					1	4%						
Z dziadkami														
Z wujostwem														
Z kuzynostwem														
Z innymi osobami														

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Seniorzy, którzy mieli to szczęście i wyjeżdżali na wakacje – wyjeżdżali zawsze z całą rodziną (4%) lub z rodzeństwem (4%), czasami z rówieśnikami (4%) albo z rodzeństwem (4%).

Tabela 15 Z kim wyjeżdżano na wakacje (dorośli)

	Zawsze		bardzo często		Często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		nigdy	
	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%	l. os.	%
Z rówieśnikami	2	9%	1	5%			1							
Z kolegami			1	5%			2	9%						
Z całą rodziną	1	5%					2	9%	1	5%	1	5%		
Z rodzeństwem	4	18%	1	5%			2	9%	1	5%				
Z dziadkami					1	5%								
Z wujostwem			1	5%	1	5%								
Z kuzynostwem			1	5%			1	5%						
Z innymi osobami	1	5%					1	5%						

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

15% dorosłych w swoim dzieciństwie wyjeżdżało na wakacje z rodzeństwem, co stanowi najwyższy odsetek spośród wszystkich odpowiedzi. 9% zawsze wyjeżdża z rówieśnikami, 9% deklaruje również, że czasami wyjeżdża z całą rodziną lub rodzeństwem.

Tabela 16 Z kim wyjeżdżano na wakacje (uczniowie)

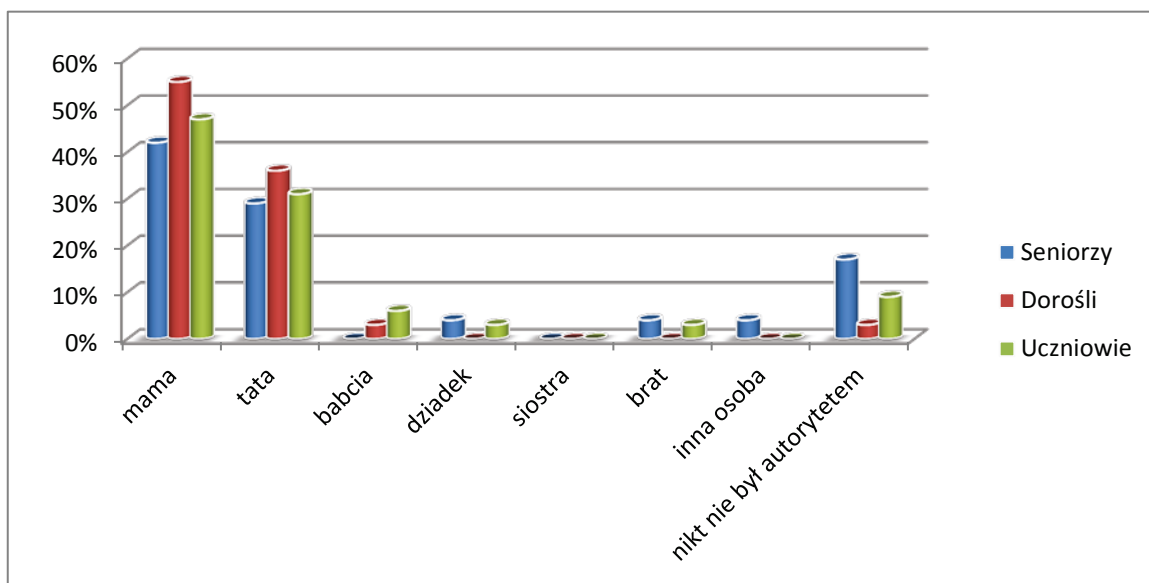
	Zawsze		bardzo często		Często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		nigdy	
	l. os	%	l. os	%	l. os	%	l. os	%	l. os	%	l. os	%	l. os	%
Z rówieśnikami			2	6%	3	9%	10	31%	1	3%	7	22%	6	19%
Z kolegami	6	19%			7	22%	10	31%	4	13%	6	19%	3	9%
Z całą rodziną	15	47%	8	25%	7	22%	1	3%			1	3%	1	3%
Z rodzeństwem	11	34%	3	9%	3	9%							6	19%
Z dziadkami	2	6%	2	6%	5	16%	9	28%	3	9%	4	13%	9	28%
Z wujostwem			1	3%	1	3%	6	19%	3	9%	4	13%	10	31%
Z kuzynostwem			2	6%	2	6%	9	28%	4	13%	2	6%	10	31%
Z innymi osobami	1	3%												

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Z powyższej tabeli wynika, że aż 47% ankietowanych zawsze wyjeżdża na wakacje z całą rodziną, natomiast 34% z rodzeństwem. Czasami zdarza się również, że uczniowie wyjeżdżają na wakacje z rówieśnikami (31%), z kolegami (31%), z dziadkami (28%), z wujostwem (19%) i z kuzynostwem (28%) chociaż z drugiej strony 31% deklaruje, że nigdy nie wyjeżdżało z wujostwem ani kuzynostwem na wakacje.

1.4.7. AUTORYTET I WARTOŚCI WYNIESIONE Z DOMU

Wykres 29 Autorytet



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Zarówno wśród seniorów, dorosłych jak i uczniów największym autorytetem była mama. Najstarsi tłumacząc swój wybór (42%) pisali: „Ze zdaniem mamy było trzeba się liczyć”, „słowo mamy było święte”, „zarządzała rodzeństwem”, „bo mama biła za każde przewinienie, a tata nas nigdy nie uderzył”. Wysokim autorytetem cieszył się również tata (29%). Seniorzy pisali: „ponieważ był bardzo dobry”. Jedna z badanych Pań opowiedziała mi historię w szczególności zaznaczając autorytet ojca. Mówiła: „Była zima. Razem z dziećmi z sąsiedztwa zrobiliśmy sobie ślizgawkę przed domem. Wywróciłam się i zламаłam obojczyk. Gdy wróciłam do domu zastałam mamę. Nie mogłam jej powiedzieć, że coś mi się stało, bo dostałabym pasem. Na tyle na ile mogłam poszłam się umyć i przebrać. Rano taty jeszcze nie było, więc musiałam pójść do szkoły. Powiedziałam nauczycielce, że się bardzo źle czuję. Zwolniła mnie z zajęć i wróciłam do domu. Na szczęście był już tatuś. Zabrał mnie do lekarza i okazało się że mam złamany obojczyk. Był ciągle przy mnie.” 17% badanych odpowiedziało, że nie miało autorytetu wśród członków rodziny, natomiast 4% badanych odpowiedziało, że autorytetem był brat („zawsze bronił mnie przed macochą, gdy mnie biła”), dziadek („grał pięknie na fortepianie, obiecał, że po jego śmierci dostanę jego fortepian.

Niestety jak dziadzio umarł, przybrana babka sprzedała go”), inna osoba – podano tutaj gospodynię domu, aczkolwiek nie napisano dlaczego była autorytetem.

Dorośli wyznaczając matkę jako swój autorytet (55%) pisali: *„Była zaangażowana, dbała o nas i o dom”, „łączyła nas silna więź emocjonalna i uczuciowa, miałyśmy bardzo dobre relacje”, „przeżyła wojnę i wiedziała co to jest życie, wierzyła bardzo w Boga”, „po śmierci ojca przez dziesięć lat sama nas wychowywała”*. Ojciec był dla 36% badanych autorytetem. Najczęściej wymienianym powodem, dla którego był autorytetem, była organizacja życia, zaradność, wiedza o życiu, jedna osoba napisała, że tata jest dla niej autorytetem, ponieważ miał wysoki zasób wiedzy i wysoki poziom intelektualny. 3% badanych odpowiedziało, że autorytetem była babcia (w gotowaniu i pieczeniu) oraz, że nikt nie był dla nich autorytetem.

Uczniowie również wskazali mamę (47%) oraz tatę (31%) jako swój autorytet. Mamę dlatego, że *„ma bardzo dobrą pracę, ładny, duży dom”, „ma lepsze wykształcenie i lepszą wiedzę”, „była najbliższą mi dorosłą osobą”*. Jedna z dziewcząt napisała: *„w dzieciństwie autorytetem była moja mama, ponieważ gdy zostawił nas ojciec, zajmowała się mną, domem i chodziła do pracy. Do tej pory ją podziwiam, ale teraz nie chcę być taka, jak ona.”* Tata: *„bardzo dużo mnie nauczył”, „pokazał mi co to znaczy być mężczyzną i zawsze miałem w nim wsparcie”*. Uczniowie jako swój autorytet zaznaczyli również babcię – 6% - *„babcia zawsze w stu procentach poświęcała się rodzinie, Kościołowi i pracy. Zawsze miała na to czas i zawsze była na najważniejszych uroczystościach naszej rodziny. Potrafiła pogodzić pracę, obowiązki domowe, rodzinę i poświęcenie religii.”* 3% odpowiedziało, że autorytetem był brat – *„ponieważ był starszy i wiedział zawsze co robić”,* oraz dziadek – *„ponieważ zawsze miał dla mnie czas, potrafił wiele rzeczy wytłumaczyć i zawsze mnie wspierał w marzeniach.”* 9% gimnazjalistów nie ma swojego autorytetu.

Każda grupa wyniosła pewne wartości z domu rodzinnego. Dla seniorów, to przede wszystkim pracowitość, uczciwość, pobożność (wierność) i szacunek. Bardzo podobnie odpowiedzieli dorośli przy czym często odpowiadano również, że szacunek do drugiego człowieka i samego siebie oraz gotowość do poświęcenia, jedna osoba odpowiedziała, że wartością, którą wyniosła z domu jest rodzina oraz przeświadczenie o tym, że *„pieniądze to nie wszystko”*.

Wśród trzydziestu dwóch badanych uczniów, zaledwie piętnaście odpowiedziało na pytanie dotyczące wartości. Z tego siedem osób odpowiedziało, że żadnych wartości z domu nie wyniosła, pozostałe osiem osób wymieniła tutaj wartości takie jak: miłość, dobro, uczciwość, szacunek, poczucie własnej wartości, szacunek do ludzi starszych, pomoc innym (starszym) osobom.

4.2. ŻYCIE RELIGIJNE RODZINY

4.2.1. DOMOWA RELIGIJNOŚĆ

Jedna z moich rozmówczyń podczas wywiadu powiedziała: „*do kościoła chodziło się boszo, dopiero przed kościołem zakładało się buty.*” Religijność i Kościół stanowił ważny element w ludzkiego życia.

Tabela 17 Rytuały religijne praktykowane w domu seniorów

	mama		Tata		Babcia		Dziadek		Rodzeństwo		Pan/Pani		Inny członek rodziny	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Modlitwa	7	78%	7	78%	3	33%	3	33%	6	67%	8	89%		
Ojciec nasz	13	87%	7	47%	3	20%	3	20%	7	47%	13	87%		
Różaniec	5	56%	5	56%	1	11%			3	33%	3	33%		
Modlitwa podczas posiłków	3	33%	4	44%	2	22%	2	22%	2	22%	4	44%		
	4	27%	6	40%					1	7%	3	20%		
Modlitwa poranna	5	56%	2	22%	1	11%	1	11%	4	44%	5	56%		
	4	27%			1	7%	1	7%	1	7%	2	13%		
Modlitwa wieczorna	8	89%	1	11%	1	11%	1	11%	4	44%	8	89%		
	13	87%	8	53%	8	53%	6	40%	6	40%	10	67%		
Czytanie Biblii	1	11%	2	22%	2	22%	1	11%	1	11%	1	11%		
	11	73%	7	47%	6	40%	2	13%	2	13%	5	33%		
Inne														
	4	27%												
W moim domu nie praktykowano rytuałów religijnych														

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Legenda

	Członkowie Kościoła katolickiego
	Członkowie Kościoła ewangelicko-augsburskiego

Seniorzy żyjący w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku, na pytanie dotyczące rytuałów w domu rodzinnym zgodnie odpowiadają, że modlitwa niemalże zawsze była nieodłącznym elementem życia. Modlono się „Ojcze nasz”, modlono się podczas posiłków, rano i wieczorem, czytano Biblię, jak również wśród członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, czyli protestanckiego czytano „Kazania z Dąbrowki”, wśród członków Kościoła katolickiego zmawiano modlitwę różańcową. Ze względu na odległy czas, jak również intymność relacji z Bogiem, nie wszyscy badani byli w stanie odpowiedzieć, kto jaką modlitwę w ich domu zmawiał. Warto jednakże zaznaczyć, że wśród członków kościoła katolickiego częściej zmawiano modlitwę poranną oraz przed posiłkami niż wśród protestantów. Natomiast wśród protestantów częściej niż u katolików praktykowano modlitwę wieczorną oraz czytanie Biblii, gdzie według badanych najczęściej Boże Słowo czytała mama (73%), później tata (47%) oraz babcia (40%). Seniorzy natomiast w 33% czytali Biblię.

Tabela 18 Rytuały religijne praktykowane w domu dorosłych

	Mama		Tata		babcia		Dziadek		Rodzeństwo		Pan/Pani		Inny członek rodziny	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Modlitwa Ojcie nasz	5	45%	6	55%	1	9%	1	9%	1	9%	5	45%	1	9%
	10	91%	8	73%	5	45%	5	45%	8	73%	9	82%		
Różaniec	1	9%	4	36%	4	36%	1	9%						
Modlitwa podczas posiłków	2	18%			3	27%	1	9%						
	2	18%	3	27%	1	9%	4	36%			1	9%		
Modlitwa poranna	2	18%	1	9%	1	9%					1	9%		
	4	36%	3	27%	4	36%	3	27%			2	18%		
Modlitwa wieczorna	7	64%	3	27%	2	18%	4	36%	3	27%	6	55%		
	7	64%	7	64%	4	36%	4	36%	8	73%	9	82%		
Czytanie Biblii	1	9%			1	9%					1	9%		
	3	27%	8	73%			2	18%			2	18%		
Inne	1	9%			1	9%								
	1	9%	1	9%					1	9%	1	9%		
W moim domu nie praktykowano rytuałów religijnych	1	9%												

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Legenda:

	Członkowie Kościoła katolickiego
	Członkowie Kościoła ewangelicko-augsburskiego

Nieco inaczej niż u seniorów wygląda podejście do religijności, do modlitwy wśród drugiej z badanych grup – dorosłych. Z moich badań wynika, że protestanci zdecydowanie częściej praktykowali religijne rytuały niż katolicy. Wśród katolików modlitwę „Ojcie nasz” najczęściej zmał ojciec (55%), natomiast u ewangelików była to matka (91%). Modlitwę różańcową zmałali tylko katolicy, dlatego, że w kościele ewangelickim takiej modlitwy się nie praktykuje. Najczęściej zmałaną modlitwą wśród katolików była modlitwa wieczorna, u ewangelików „Ojcie nasz”. Biblię czytano głównie w rodzinach ewangelickich i czytał ją głównie ojciec – jako głowa rodziny (73%), a nie matka, jak w poprzedniej grupie. Członkowie Kościoła katolickiego podali, że praktykowano też inne zwyczaje i wymieniono tutaj godzinki,

natomiast wśród członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wymieniono nabożeństwa domowe oraz czytanie „Kazań z Dąbrówki” oraz kazań ks. dr Marcina Lutra (w języku niemieckim). 9% katolików nie praktykowało w domu rodzinnym rytuałów religijnych.

Tabela 19 Rytuały religijne praktykowane w domu uczniów

	Mama		tata		babcia		Dziadek		Rodzeństwo		Pan/Pani		Inny członek rodziny	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Modlitwa	11	73%	9	60%	8	53%	7	47%	7	47%	11	73%		
Ojciec nasz	14	82%	12	70%	10	59%	9	53%	7	41%	16	94%		
Różaniec	4	27%	2	13%	2	13%	1	7%	3	20%	4	27%		
Modlitwa podczas posiłków			1	7%	4	27%	3	20%	4	27%				
	6	35%	6	35%	2	12%	1	6%	1	6%	8	47%		
Modlitwa poranna	6	40%	6	40%	5	33%	5	33%	2	13%	7	47%		
	3	18%	4	24%	2	12%	3	18%	2	12%	6	35%		
Modlitwa wieczorna	8	53%	7	47%	7	47%	7	47%	6	40%	12	80%		
	11	65%	9	53%	4	24%	5	29%	8	47%	14	82%		
Czytanie Biblii	6	40%	3	20%	2	13%	1	7%	2	13%	5	33%		
	8	47%	6	35%	7	41%	5	29%	5	29%	8	47%		
Inne														
W moim domu nie praktykowano rytuałów religijnych														

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

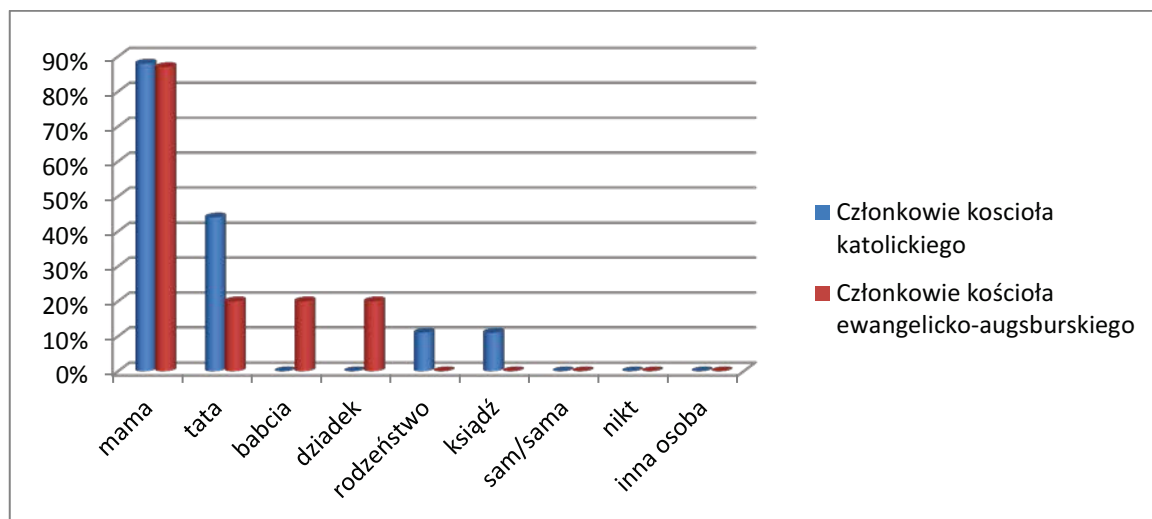
Legenda:

	Członkowie Kościoła katolickiego
	Członkowie Kościoła ewangelicko-augsburskiego

Z powyższej tabeli wynika, że członkowie obu wyznań bardzo często zmagają się z modlitwą „Ojciec nasz”. Wśród katolików odsetek ten waha się w granicach 47%-73%, u protestantów odsetek ten jest nieco wyższy i wynosi od 41% do 94%. Zdecydowanie rzadziej (w porównaniu do grupy seniorów) wśród katolików praktykowana jest modlitwa podczas posiłków, natomiast wśród protestantów zmagają się z nią zdecydowanie

częściej niż w grupie badanych seniorów i dorosłych. Bardzo popularna jest również modlitwa wieczorna, którą najczęściej spośród członków rodzin zmagają uczniowie (80% katolików, 82% ewangelików). Warto również zwrócić uwagę na czytanie Biblii. Zdecydowanie zwiększyła się grupa czytających Pismo Święte wśród obu wyznań zarówno w stosunku do seniorów, jak również dorosłych.

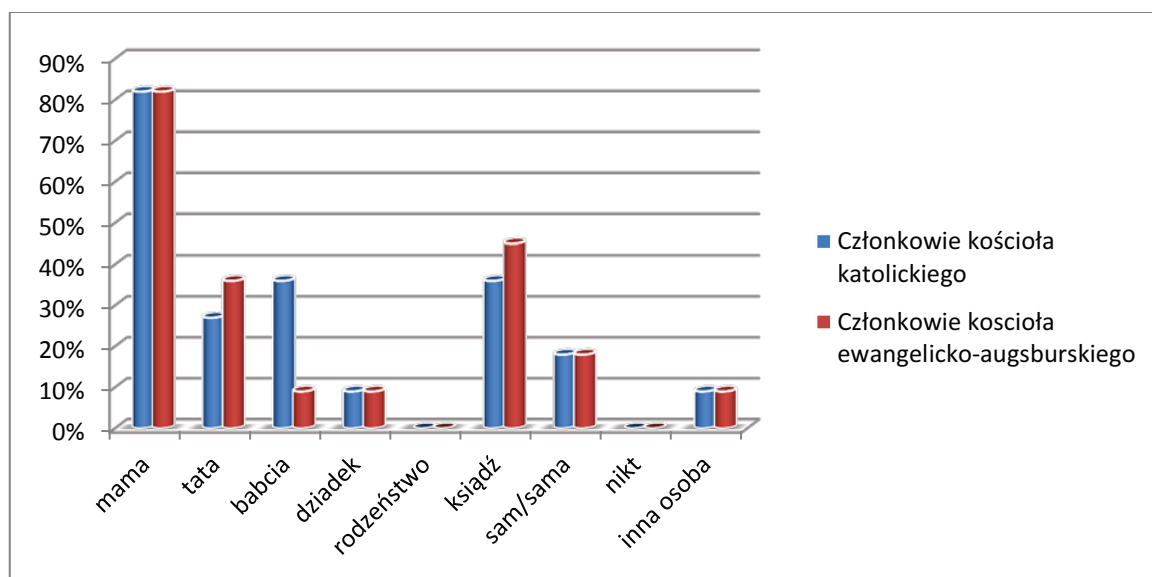
Wykres 30 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Seniorzy obu wyznań zgodnie odpowiedzieli, że modlitwy nauczyła ich mama (88% katolików, 87% ewangelików). Wśród członków kościoła katolickiego 44% odpowiedziało, że również ojciec nauczał ich modlitwy, gdzie wśród protestantów to zaledwie 20%. W rodzinach ewangelickich wychowanie religijne przejęli również dziadkowie, zarówno babcia (20%) jak i dziadek (20%). Natomiast wśród katolików oprócz rodziców, modlitwy nauczało rodzeństwo (11%) oraz ksiądz (11%).

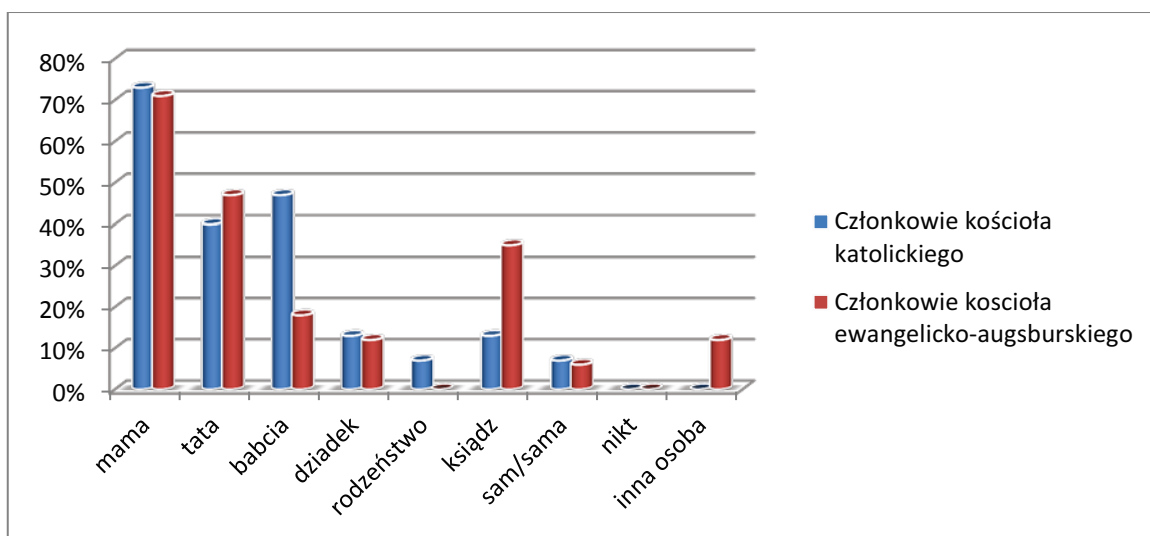
Wykres 31 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Z wykresu wynika, że również wśród dorosłych przodującą osobą w nauczaniu modlitw była mama (po 82% odpowiedzi w obu grupach). Drugą osobą z kolei, wyznaczoną przez członków kościoła katolickiego, która uczyła modlitwy była babcia oraz ksiądz. W obu przypadkach odsetek odpowiedzi wyniósł 36%. Wśród protestantów 45% badanych modlitwy nauczyło się m. in. od księdza oraz w 36% od taty. Katolicy wskazali również dziadka (9%) oraz inną osobę, wymieniając katechetę. Ewangelicy natomiast w 9% nauczani byli przez babcię, dziadka oraz inną osobę (ciocię, katechetę). 18% -tu badanych w obu grupach nikt nie nauczył modlitwy, nauczyli się jej sami.

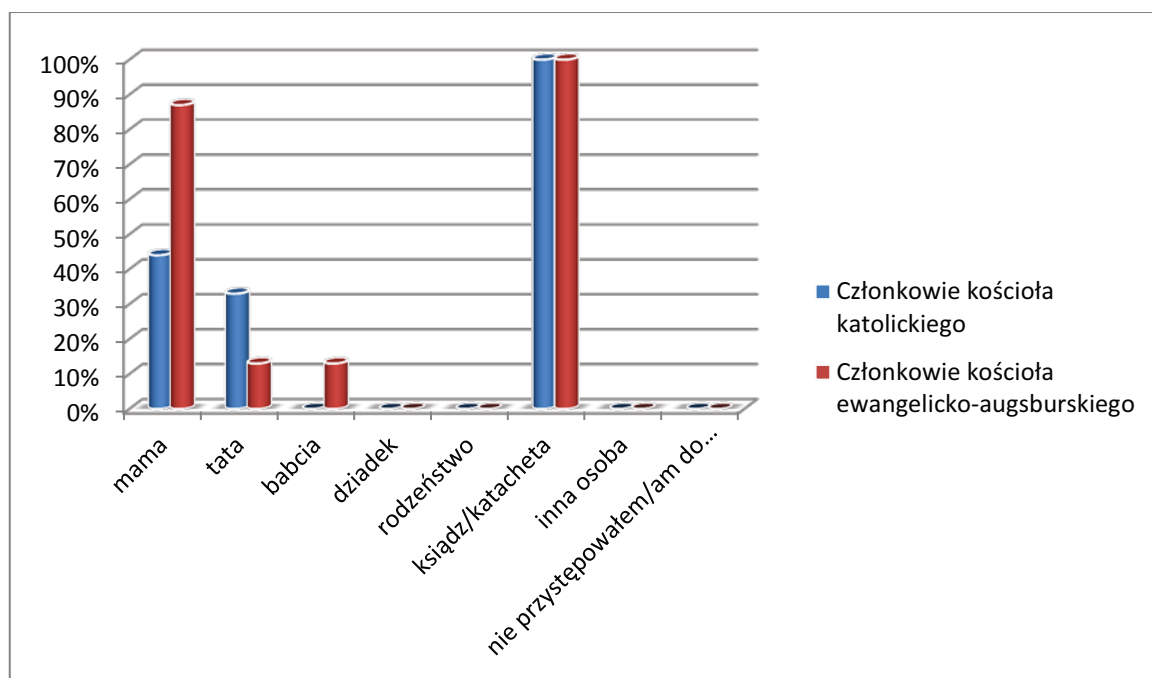
Wykres 32 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi uczniów



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Mama – również wśród najmłodszej badanej grupy w zdecydowanej większości uczyła w domu modlitwy (73% odpowiedzi katolików, 71% odpowiedzi ewangelików). W porównaniu do innych grup dostrzegamy niewielki spadek wkładu mamy do nauczania modlitw, natomiast zdecydowanie zyskuje tata (40% odpowiedzi członków kościoła katolickiego, 47% ewangelickiego). Wśród katolików znaczącą osobą w tym aspekcie jest również babcia (47%), a u ewangelików ksiądz (35%).

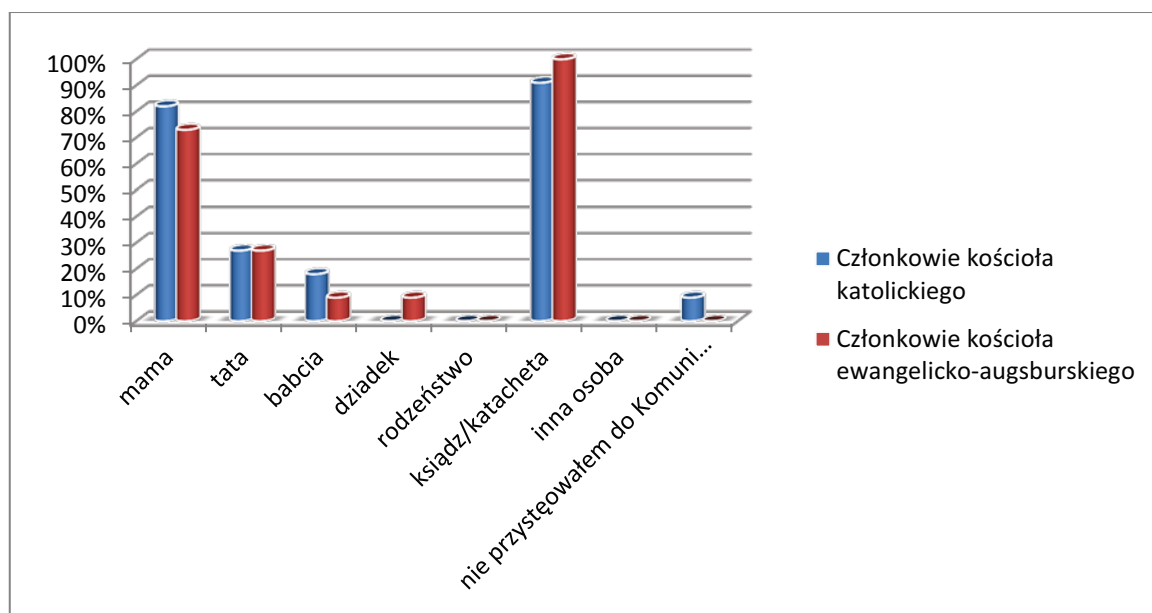
Wykres 33 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (seniorzy)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Przygotowanie do Komunii Świętej czy Konfirmacji w 100% spoczywało na księdzu bądź katechecie. Osobami, które wspierały przygotowanie dziecka do Komunii Św. są mama (44%) i tata (33%). Do Konfirmacji natomiast oprócz rodziców, przygotowywała babcia. Wśród odpowiedzi ewangelików oprócz księdza, w 87% przygotowywała ich mama, a tata i babcia zaledwie w 13%.

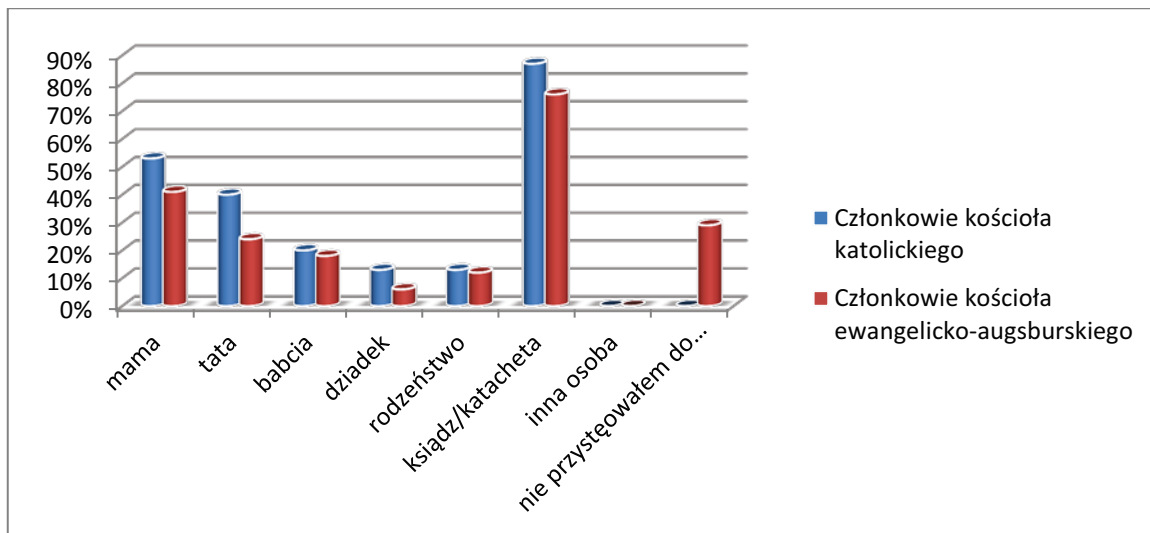
Wykres 34 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (dorośli)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiady dla dorosłych

Wśród dorosłych nadal osobą najczęściej przygotowującą dzieci do Komunii Św. i Konfirmacji jest ksiądz. Członkowie Kościoła katolickiego udzielili takiej odpowiedzi w 91%, ponieważ 9% nie przystępowało do pierwszej Komunii Świętej, natomiast członkowie kościoła ewangelickiego – w 100%. Z powyższego wykresu wynika również, że znacznie częściej niż w grupie seniorów do przygotowania dziecka do tak ważnego dnia w życiu chrześcijanina włączają się rodzice. Katolicy w 82% wskazali mamę, oraz w 27% tatę. Pośród odpowiedzi protestantów odpowiedzi te stanowiły kolejno 73% oraz 27%. Do Komunii Św. przygotowuje również babcia (18%), natomiast do Konfirmacji zarówno babcia (9%), jak i dziadek (9%).

Wykres 35 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (uczniowie)



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Wśród odpowiedzi uczniów widzimy bardzo duże zróżnicowanie w odpowiedziach dotyczących przygotowania do Komunii Św. czy konfirmacji. Najczęściej wymienianą osobą jest tutaj ksiądz (87% odpowiedzi katolików, 76% odpowiedzi ewangelików). Nadal udział swój mają rodzice (mama 53%, tata 40% wśród katolików i 41% mama, 24% tata wśród ewangelików). Również w przygotowanie włączają się dziadkowie oraz rodzeństwo. 29% protestantów odpowiedziało, że nie przystępowało do Konfirmacji. Wynika to z faktu, iż do Konfirmacji przystępują uczniowie klasy drugiej gimnazjum, za wolą rodziców i zgodą księdza można przystąpić do Stołu Pańskiego wcześniej lub później, ale zdarza się to dosyć rzadko.

4.2.2. OBCHODZENIE DNIA ŚWIĄTECZNEGO

Tabela 20 Z kim uczęszczałeś do kościoła (seniorzy)

	Zawsze		bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.o s.	%
Z rodzicami	6	25 %	10	42 %	4	17 %								
Z dziadkami	2	8%												
Z rodzeństwem	2	8%	7	29 %	6	25 %	2	8%						
Z wujostwem														
Z kuzynostwem														
Z sąsiadami	2	8%	1	4%	3	13 %	5	21 %						
Z innymi mieszkańcami wioski/miasteczka	2	8%	1	4%	1	4%	7	29 %						
Sam/sama							2	8%	11	50 %	3	13 %		
Nie chodziłem do kościoła														

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Seniorzy bardzo często uczęszczali do kościoła z rodzicami i z rodzeństwem. Zaledwie 8% badanych odpowiedziało, że do kościoła uczęszczało z dziadkami. Zdarzało się również często i czasami, że dzieci szły również z sąsiadami czy innymi osobami miasta lub wioski w którym mieszkaly. Połowa badanych odpowiedziała, że rzadko zdarzało się aby do kościoła szli sami.

Tabela 21 Z kim uczęszczałeś do kościoła (dorośli)

	zawsze		bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%
Z rodzicami	5	23 %	7	32 %	9	41 %							1	5%
Z dziadkami	1	5%	3	14 %	2	9%	1	5%			1	5%	2	9%
Z rodzeństwem	3	14 %	8	36 %	6	27 %								
Z wujostwem					1	5%	2	9%			1	5%	2	9%
Z kuzynostwem							1	5%					3	20 %
Z sąsiadami							1	5%					3	20 %
Z innymi mieszkańcami wioski/miasteczka													3	20 %
Sam/sama							4	20 %	2		2	10 %	1	
Nie chodziłem do kościoła	1	10 %												

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Dorośli bardzo często uczęszczali do kościoła z rodzicami i rodzeństwem. Znacznie większa grupa chodziła do kościoła z dziadkami. Zdarzało się również chodzić do kościoła z wujostwem czy kuzynostwem. Jednakże były to pojedyncze jednostki. Zwiększyła się do 20% grupa deklarująca, że czasami chodziła sama do kościoła. Zaledwie 5% oświadczyło, że chodzili z sąsiadami do kościoła, a 20% deklaruje że nigdy ani z sąsiadami ani z innymi mieszkańcami wioski / miasteczka do kościoła nie chodzili do kościoła. Jedna osoba stanowiąca 10% ogółu odpowiedziała, że nigdy nie chodziła do kościoła.

Tabela 22 Z kim uczęszczałeś do kościoła (uczniowie)

	Zawsze		bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.os.	%	Il.os.	%	Il.os.	%	Il.os.	%	Il.os.	%	Il.os.	%	Il.os.	%
Z rodzicami	17	53 %	8	25 %	2	6 %	2	6 %						
Z dziadkami			7	22 %	7	22 %	4	13 %	4	13 %	2	6 %	2	6 %
Z rodzeństwem	6	19 %	6	19 %	4	13 %	3	9 %	1	3 %			7	22 %
Z wujostwem					2	6 %	5	6 %	4	13 %	6	19 %	7	22 %
Z kuzynostwem					1	3 %	3	9 %	3	9 %	3	9 %	10	31 %
Z sąsiadami							2	6 %	1	3 %	3	9 %	16	50 %
Z innymi mieszkańcami wioski/miasteczka			1	3 %					1	3 %	2	6 %	17	53 %
Sam/sama							5	16 %	1	3 %	4	13 %	9	28 %
Nie chodziłem do kościoła														

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

53% badanych uczniów odpowiedziało, że zawsze chodzili z rodzicami do kościoła, 22% zaznaczyło że bardzo często i często towarzyszami w drodze do kościoła byli dziadkowie. Zaledwie 38% badanych deklaruje, że zawsze i bardzo często do kościoła chodziło z rodzeństwem, natomiast 22% zaznaczyło, że nigdy z rodzeństwem nie chodziła do kościoła. Zwiększyła się również grupa, która uczęszczała do kościoła z wujostwem, z kuzynostwem, czy nawet sąsiadami. 3% uczniów odpowiedziało, że bardzo często chodzi do kościoła z innymi mieszkańcami wioski / miasta.

Tabela 23 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi seniorów

	Zawsze		Bardzo często		często		czasami		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%	Il.os	%
Rodzice	5	21 %	5	21 %	12	50 %	1	4 %	1	4 %				
Dziadkowie	3	13 %	5	21 %	6	25 %	1	4 %					1	4 %
Rodzeństwo	6	25 %	4	17 %	13	54 %			1	4 %				
Wujostwo	2	8 %	1	4 %	7	29 %								
Kuzynostwo	3	13 %	1	4 %	5	21 %			1	4 %				
Pan/Pani	8	33 %	3	13 %	13	54 %								

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Tabela 24 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi dorosłych

	Zawsze		Bardzo często		często		czasami		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.o s.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Rodzice	2	9 %	11	50 %	8	36 %							1	5 %
Dziadkowie	10	45 %	6	27 %	4	18 %			1	5 %				
Rodzeństwo	3	14 %	6	27 %	8	36 %	1	5 %			1	5 %	1	5 %
Wujostwo	1	5 %	3	14 %	2	9 %							1	5 %
Kuzynostwo	1	5 %	3	14 %	2	9 %							1	5 %
Pan/Pani	4	18 %	8	36 %	8	36 %							1	5 %

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

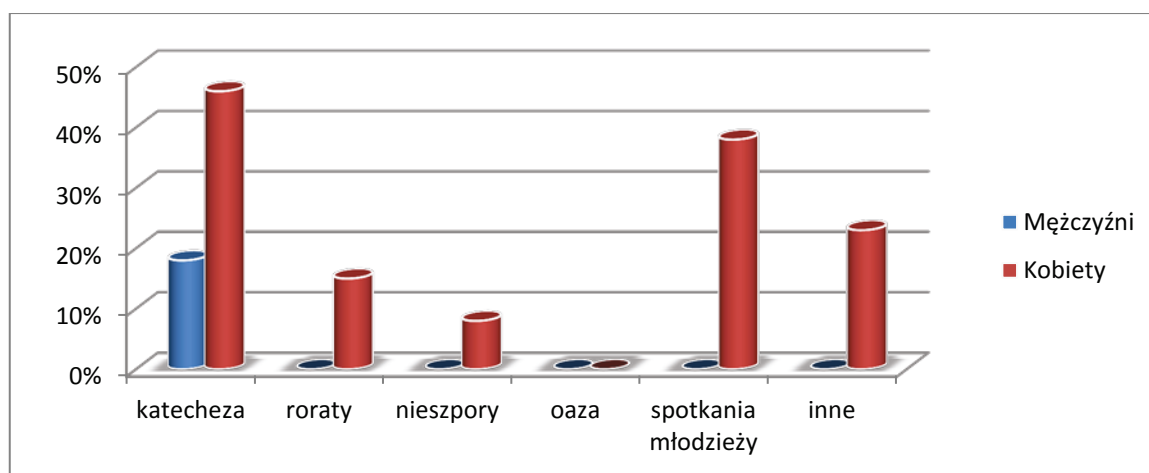
Tabela 25 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi uczniów

	Zawsze		Bardzo często		często		czasami		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Rodzice	9	28%	13	41%	3	9%	3	9%	1	3%	1	3%	1	3%
Dziadkowie	11	34%	8	25%	4	13%	5	16%	1	3%	2			
Rodzeństwo	4	13%	14	38%	3	13%	2	6%	1	3%			2	6%
Wujostwo	6	19%	8	25%	8	25%	4	13%	3	3%				
Kuzynostwo	4	13%	10	31%	4	13%	5	16%	1	3%	1	3%		
Pan/Pani	7	22%	16	50%	2	6%	2	6%	1	3%			1	3%

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

We wszystkich badanych grupach najczęściej do kościoła chodzili rodzice z dziećmi oraz dziadkowie.

Wykres 36 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (seniorzy)



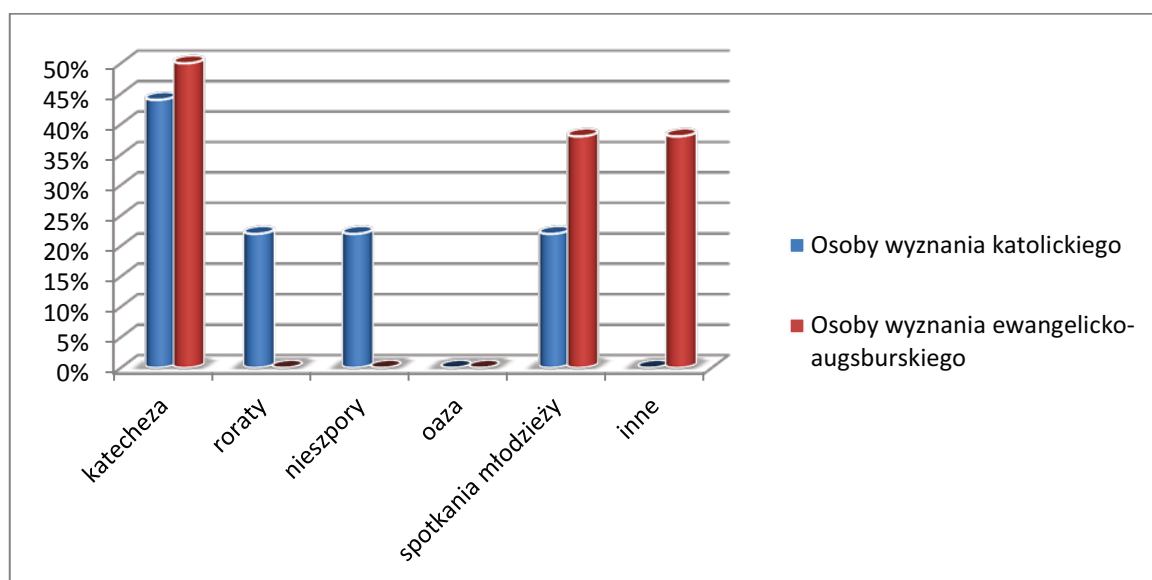
Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Z moich badań wynika, że najczęściej uczestniczyły w różnych spotkaniach organizowanych przez kościół dziewczęta. Wśród seniorów, najwięcej dziewcząt uczestniczyło w katechezie (46%) oraz w spotkaniach młodzieży¹¹⁹ (38%).

¹¹⁹ Spotkania młodzieżowe – nazwa oficjalnie występująca w Kościele Ewangelicko-Augsburskim

23% badanych kobiet zaznaczyło, że uczestniczyło w innych formach spotkań, wymieniając szkoły niedzielne, czyli niedzielne nauczanie dzieci historii biblijnych. 15% uczestniczyło w roratach, natomiast 8% w nieszporych. Ten niewielki odsetek wynika z faktu, że wśród badanych kobiet, były kobiety wyznania ewangelicko-augsburskiego, w którym to wyznaniu nie występują ani roraty ani nieszpory. Zaledwie 18% mężczyzn uczestniczyło w katechezie i to było jedyną ich aktywnością (poza Mszą Św., i nabożeństwem) w życiu religijnym. Nikt z badanych nie uczestniczył w spotkaniach oazy¹²⁰.

Wykres 37 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (seniorzy według wyznania)

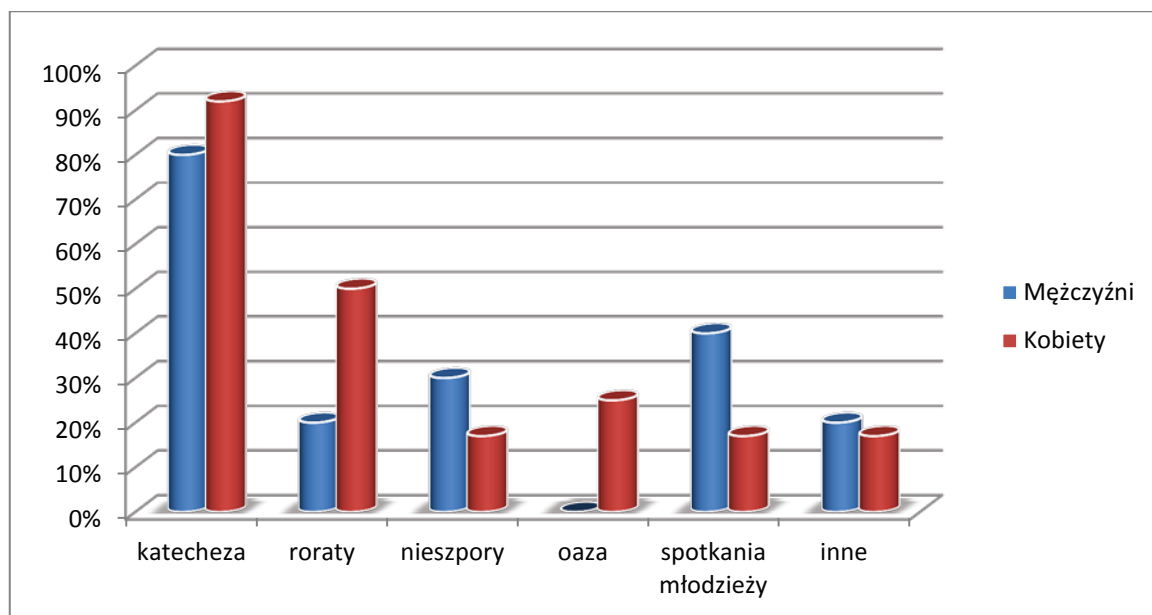


Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy dokonamy podziału badanych osób według wyznań. Członkowie kościoła katolickiego uczestniczyli w 44% w katechezie, oraz po 22% badanych uczestniczyło w roratach, nieszporych i spotkaniach młodzieży. Natomiast członkowie kościoła ewangelickiego uczestniczyli w katechezie (50%), oraz spotkaniach młodzieży i innych. Odsetek tych odpowiedzi wyniósł po 38%.

¹²⁰ Oaza – spotkanie młodzieży w Kościele Katolickim

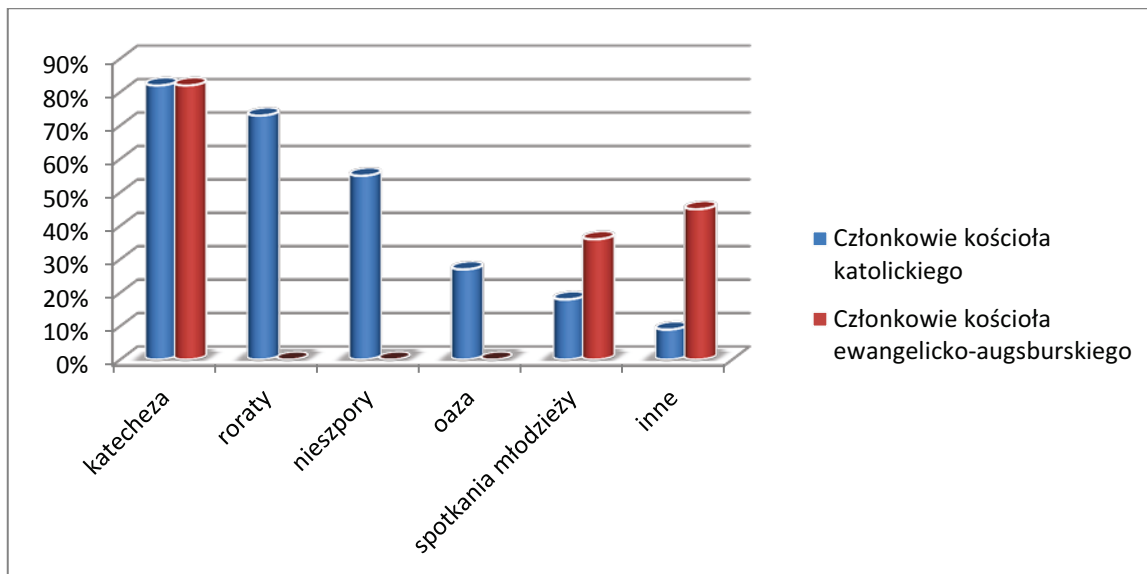
Wykres 38 W jakich spotkaniach uczestniczyłeś organizowanych przez kościół (dorośli)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Ankietowani dorośli (zarówno kobiety jak i mężczyźni) najczęściej uczęszczali w katechezie. Tak odpowiedziało 80% badanych mężczyzn oraz 92% badanych kobiet. Ponadto połowa badanych kobiet odpowiedziało, że uczestniczyło w roratach, 25% na spotkaniach oazy oraz w nieszporach (17%), spotkaniach młodzieży (17%) i innych (17%) wymieniając Mszę Świętą, obozy młodzieżowe oraz szkoły niedzielne. Mężczyźni również uczestniczyli we wszystkich spotkaniach, oprócz oazy (0%) i rorat, w których uczestniczyło 20% ankietowanych, przewyższali procentowym udziałem od kobiet. W spotkaniach młodzieży uczestniczyło 40%, w nieszporach 30%, natomiast w innych formach spotkań organizowanych przez kościół 20%. Zostały tutaj wymienione również szkoły niedzielne, obozy oraz Msza Święta.

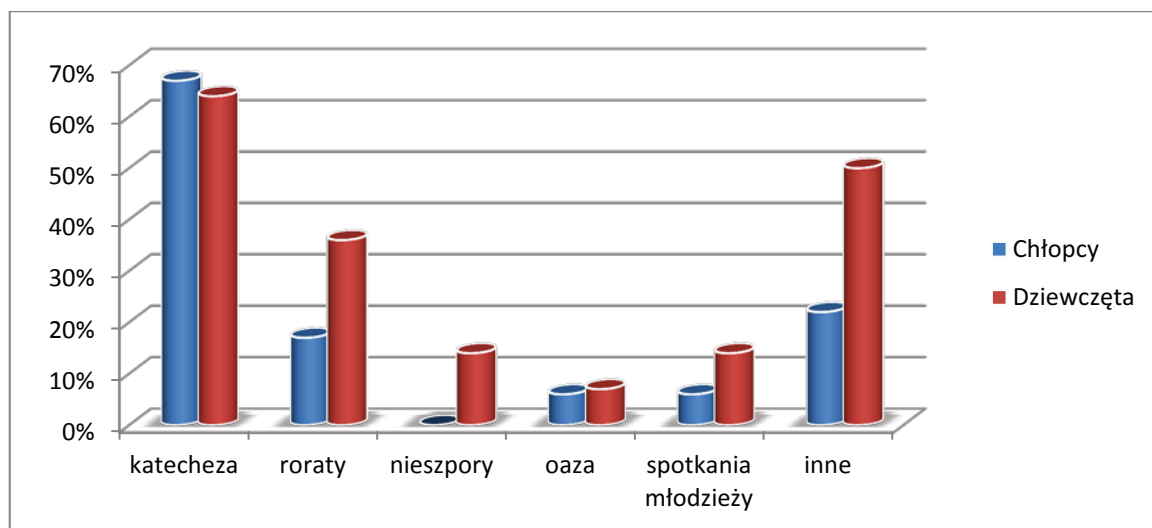
Wykres 39 W jakich spotkaniach uczestniczyłeś organizowanych przez kościół (dorośli według wyznania)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Członkowie kościoła katolickiego oraz członkowie kościoła ewangelickiego w równym procencie uczestniczyli w katechezie i wyniósł on 82%. Katolicy nadto uczestniczyli bardzo często w roratach (73), często w nieszporach (55%) oraz w oazie (27%). 18% badanych katolików odpowiedziało, że uczestniczyło również w spotkaniach młodzieży, a 9% że w innych formach spotkań, wymieniając Mszę Świętą. Ewangelicy natomiast brali udział w spotkaniach młodzieży (36%) oraz w innych formach spotkań (45%), gdzie wymienili wakacyjne obozy dla dzieci i młodzieży oraz uczestnictwo w szkołkach niedzielnych.

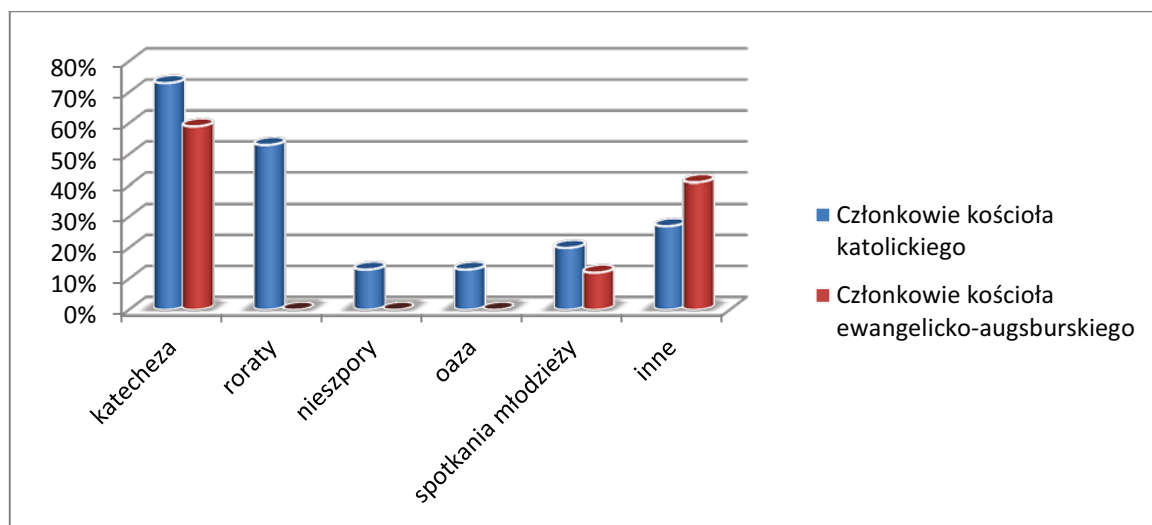
Wykres 40 W jakich spotkaniach uczestniczyłeś organizowanych przez kościół (uczniowie)



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Uczniowie zdecydowanie rzadziej uczęszczają na lekcje katechezy niż dorośli (67% chłopców i 64% dziewcząt). 17% chłopców i 36% dziewcząt uczestniczy w roratach, w nieszporach uczestniczą tylko i wyłącznie dziewczęta. Znacznie rzadziej uczniowie uczestniczą też w oazie (6% chłopców i 7% dziewcząt) oraz w spotkaniach młodzieży (6% chłopców i 14% dziewcząt). Obie grupy podają, że uczestniczą w innych formach spotkań. Wśród chłopców tak zadeklarowało 22% badanych, wśród dziewcząt aż połowa – 50%. Wymieniają tutaj Msze Św., nabożeństwa, spotkania młodzieży, szkoły niedzielne, obozy i wyjazdy, jak również porządki cmentarne (m.in. koszenie trawy i przycinanie drzewek)

Wykres 41 W jakich spotkaniach uczestniczyłeś organizowanych przez kościół (uczniowie według wyznania)

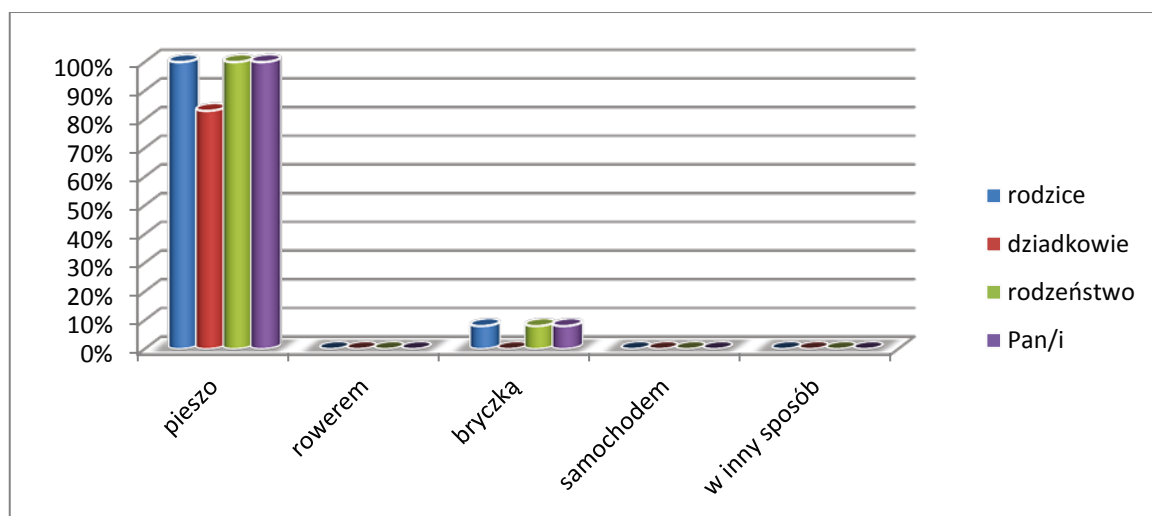


Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Z powyższego wykresu wynika, że uczniowie wyznania katolickiego znacznie częściej uczestniczą w różnych spotkaniach organizowanych przez kościół niż uczniowie wyznania ewangelickiego. W katechezie uczestniczy 73% katolików, gdzie wśród ewangelików procent ten wynosi 59%. Katolicy uczestniczą bardzo często w roratach (53%), czasem w nieszporach i spotkaniach oazy (po 13%). 20% deklaruje uczestnictwo w spotkaniach młodzieży oraz 27% w innych formach spotkań organizowanych przez kościół - głównie wymieniając Msze Świętą ale także obozy organizowane przez kościół ewangelicki. Wśród ewangelików w spotkaniach młodzieży uczestniczy tylko 12%, w innych formach 41% - obozach, wycieczkach, szkołkach niedzielnych oraz porządkach cmentarnych.

Teren, jakim jest Śląsk Cieszyński sprzyja możliwości uczestniczenia członków kościoła katolickiego w spotkaniach organizowanych przez kościół lutherański (ewangelicki), z dwóch powodów. Często zdarza się, że rodziny w których żyją dzieci są dwuwyznaniowe, z drugiej strony z reguły wszelkie obozy i wycieczki chrześcijańskie organizuje kościół ewangelicki oraz Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Obozy te są dostępne dla wszystkich wyznań, ponieważ ich celem jest wychowywać w duchu chrześcijańskim, a nie wyznaniowym. Dodatkowym atutem są tutaj ceny, jak również możliwość rozwoju (nie tylko duchowego, ale często również i językowego).

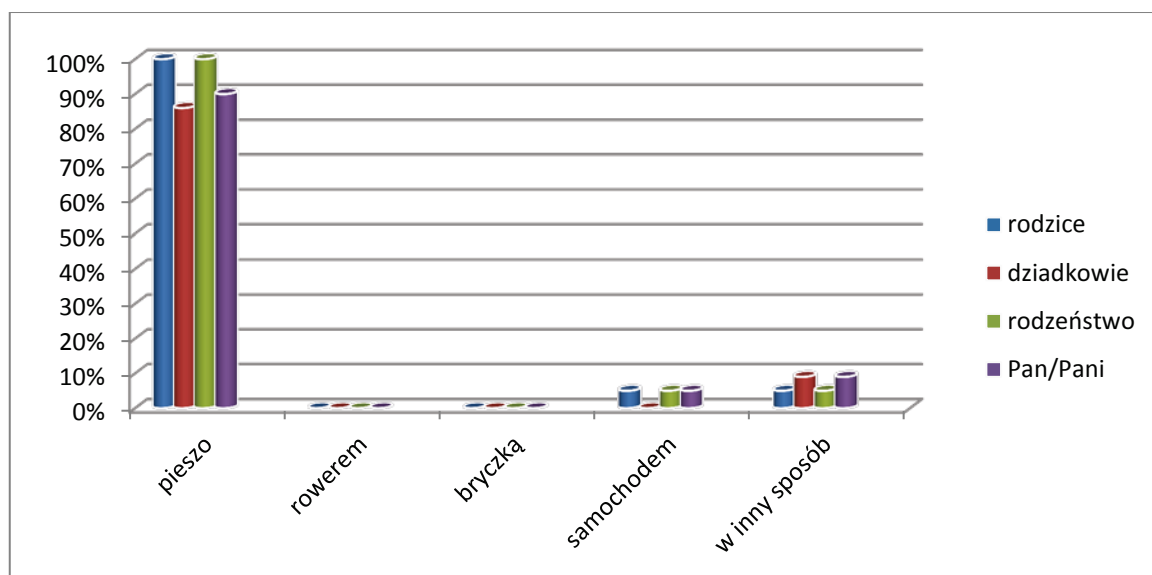
Wykres 42 Jak przemieszczano się do kościoła (seniorzy)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Najstarsza badana przeze mnie grupa zapytana o to, jak przemieszczano się w czasie ich dzieciństwa do kościoła, odpowiedzieli jednoznacznie - pieszo. Tyczyć się to zarówno rodziców, rodzeństwa oraz samych badanych. 83% odpowiedziało, że również dziadkowie przemieszczali się na piechotę. W domach czasami był obecny rower, jednakże podczas wywiadu zawsze podkreślano, że rowerem do kościoła nie można było jeździć, ponieważ oznaczałoby to brak szacunku. Tylko najmłodsi posiadali bryczki i nimi przemieszczali się do kościoła. Tylko 8% badanych odpowiedziało, że zdarzało się im jechać razem z rodzicami i rodzeństwem do kościoła bryczką. Niezależnie jak daleko było do kościoła, wszyscy w niedzielę chodzili, bo to był przywilej, ale też i obowiązek. Najbliżej do kościoła miały osoby wyznania katolickiego. W pytaniach otwartych deklarowali, że mieli od jednego kilometra do pięciu kilometrów. Praktycznie w każdej większej wiosce czy w miasteczku był kościół katolicki. Nieco gorzej wyglądała sytuacja wśród protestantów. Był kościół Jezusowy w Cieszyńcu, w którym odbywały się nabożeństwa, owszem, zdarzały się kościoły ewangelickie w wioskach, często nabożeństwa odbywały się po domach. Jednakże nie było księży, którzy mogliby prowadzić nabożeństwa i udzielać sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Seniorzy deklarowali, że niektórzy mieli od trzech do pięciu kilometrów, inni ponad dziesięć kilometrów, jeszcze inni dwadzieścia trzy kilometry. Zdarzało się, że cała rodzina wstawała wcześniej rano i poświęcała kilka godzin by uczestniczyć w nabożeństwie. Również księża bardzo często przemieszczali się na piechotę.

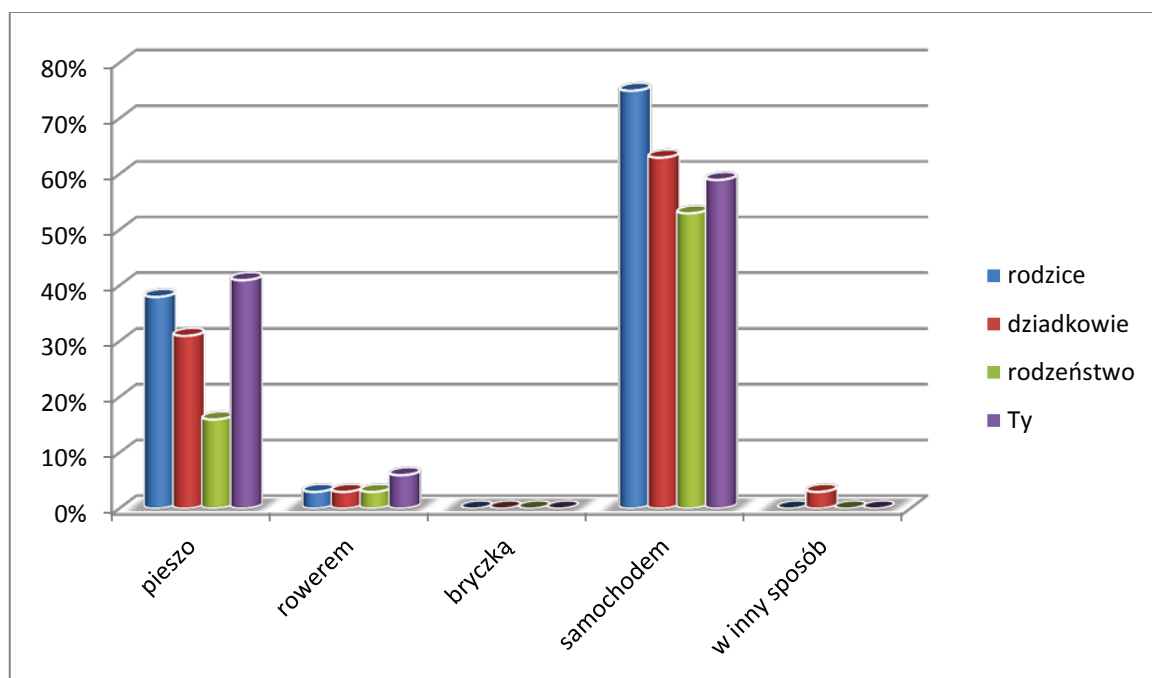
Wykres 43 Jak przemieszczano się do kościoła (dorośli)



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

W powojennej Polsce nie było zbyt wielu możliwości lokomocji. Garstka osób, tych najmożniejszych, mogła pozwolić sobie na posiadanie samochodu, dlatego też w dalszym stopniu przemieszczano się na piechotę. Dorośli odpowiedzieli, że rodzice i rodzeństwo w 100% chodzili do kościoła pieszo, sami badani w 90%, natomiast dziadkowie w 86%. Ankietowani, zarówno członkowie Kościoła katolickiego jak również członkowie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego podawali, że do kościoła mieli od kilkuset metrów do około dziesięciu kilometrów. Myślę, że niedalekie odległości miejsca zamieszkania od kościoła sprzyjały spacerom i nie wybierano innych środków lokomocji. 5% badanych (wraz z rodzicami i rodzeństwem) przemieszczała się również samochodem. Zdarzało się również, że wybierano inne środki transportu – autobus, którym przemieszczali się sami badani (9%), ich dziadkowie (9%) oraz rodzice i rodzeństwo (5%).

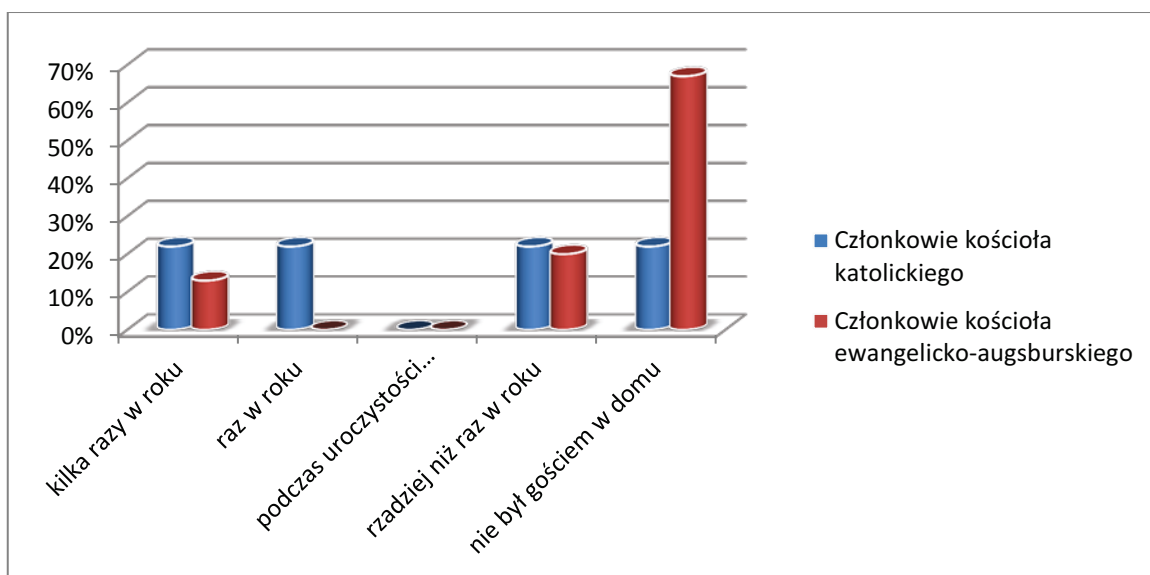
Wykres 44 Jak przemieszczano się do kościoła (uczniowie)



Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Obecnie wszystkie rodziny badanych uczniów posiadają samochód, dlatego też jest on najczęstszą formą lokomocji na Mszę Świętą bądź nabożeństwo. Samochodem jeździ do kościoła 75% rodziców, 63% dziadków, 53% rodzeństwa oraz 59% samych badanych. Zdarza się, że dziadkowie (3%), rodzeństwo (3%) i sami badani (6%) jeżdżą do kościoła rowerem. Dziadkowie dodatkowo korzystają z innych środków lokomocji (3%) i jest to autobus. Nadal zdarza się, że rodziny uczęszczają do kościoła pieszo (38% rodziców, 31% dziadków, 16% rodzeństwa, oraz 41% samych ankietowanych). Tak wysoki odsetek chodzenia piechotą wynika z faktu, że uczniowie mieszkają w niedalekiej odległości od kościoła, podając do półtorej kilometra. Pozostali jeżdżą samochodem, a kościół znajduje się nie dalej niż 10 kilometrów od miejsca zamieszkania.

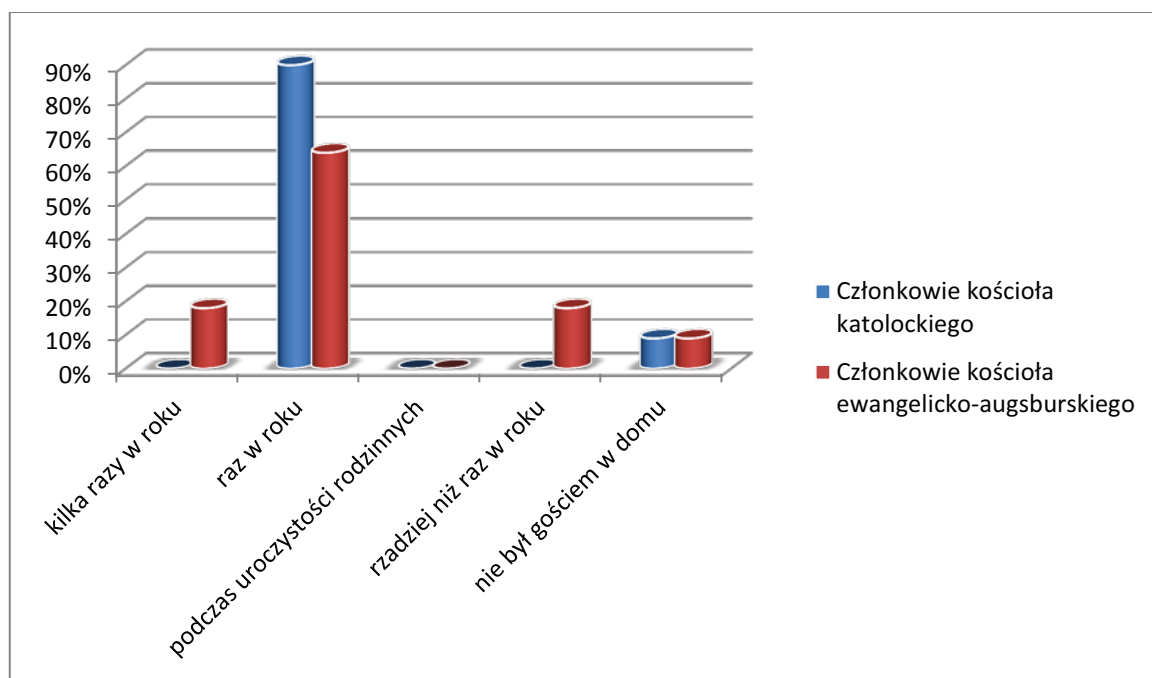
Wykres 45 Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi seniorów



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

W dzieciństwie badanych seniorów zdecydowanie najczęściej ksiądz był gościem w domach członków Kościoła katolickiego. 22% badanych odpowiedziało, że ksiądz był gościem w ich domu kilka razy w roku, tyle samo procent udzieliło odpowiedzi, że raz w roku (22%), rzadziej niż raz w roku (22%) oraz, że nigdy nie był gościem w domu (22%). Wśród ewangelików dominującą odpowiedzią było, że ksiądz nigdy nie był gościem w domu. Odpowiedzi te stanowiły 67%. 20% zadeklarowało, że ksiądz bywał w ich domu rzadziej niż raz w roku, natomiast 13%, że ksiądz był gościem kilka razy do roku.

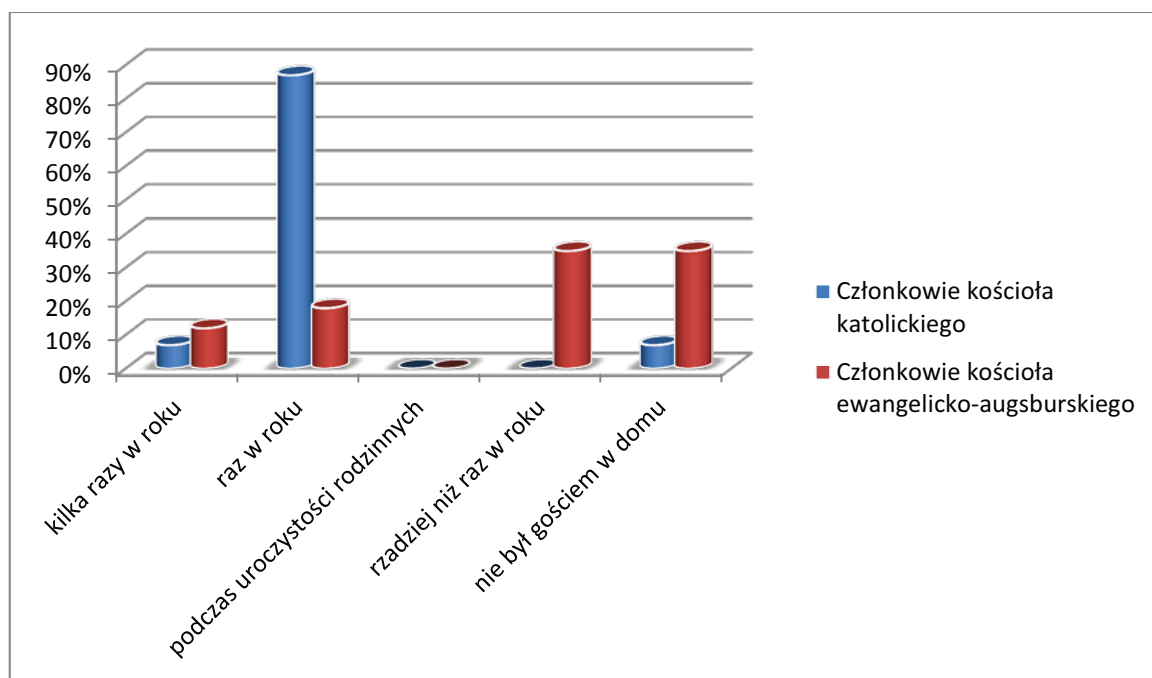
Wykres 46: Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi dorosłych



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Z badań moich wynika, że sytuacja odwiedzin domowych przez księdza zdecydowanie zmieniła się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Wśród członków Kościoła katolickiego, ksiądz był gościem w domu raz w roku (90%), albo w ogóle nie był gościem w domu (9%). Zdecydowanie częściej niż wśród badanych seniorów, ksiądz bywał w protestanckich domach. 18% deklaruje, że było to kilka razy do roku, 64%, że raz w roku, 18% , że ksiądz był gościem rzadziej niż raz w roku. Wśród luteran nie zdarzyło się, aby ksiądz nie był gościem w domu.

Wykres 47 Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi uczniów



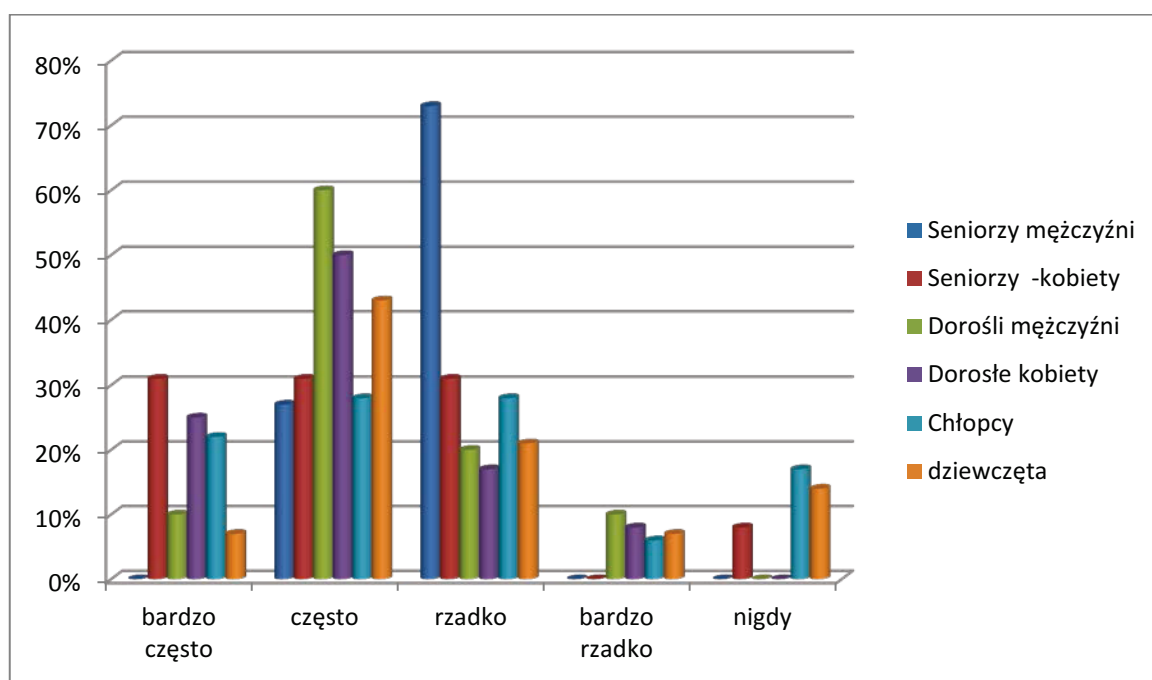
Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

Uczniowie wyznania katolickiego deklarują, że w ich domach ksiądz zazwyczaj bywał raz w roku – takie odpowiedzi stanowiły 87%. 7% badanych tejże grupy zadeklarowało, że ksiądz w ich domu bywa kilka razy w roku, tyle samo procent (7%) odpowiedziało, że ksiądz nie był gościem w domu. Nieco inaczej sytuacja wygląda wśród ewangelików. Deklarują oni w 35% że ksiądz nie był gościem w ich domu, albo że jest rzadziej niż raz w roku. Takiej odpowiedzi również udzieliło 35% ankietowanych. 12% badanych odpowiedziało, że ksiądz bywa w ich domach kilka razy do roku, 18%, że częstotliwość odwiedzin sprowadza się do jednego spotkania w roku.

4.3. ŻYCIE SĄSIEDZKIE

4.3.1. CZĘSTOTLIWOŚĆ SPOTKAŃ Z DZIEĆMI Z SĄSIEDZTWA

Wykres 48: Czas z dziećmi z sąsiedztwa



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

Z analizy wykresu pokazującego odpowiedzi na pytanie o czas spędzany z dziećmi z sąsiedztwa wynika, że wśród współczesnych dzieci jest on coraz mniejszy. Wynikać to może z faktu, obecnie młode osoby mają o wiele więcej innych możliwości aktywności, jak choćby granie na komputerze czy oglądanie telewizji. W przeszłości dzieci znacznie częściej spędzały czas w sąsiadach. Widać to szczególnie w grupie dorosłych – nie mieli już tylu obowiązków w gospodarstwie co seniorzy, a jednocześnie nie dysponowali technologiami, które zastępowałyby kontakt z rówieśnikami z sąsiedztwa.

4.3.2. CHARAKTER SPOTKAŃ SĄSIEDZKICH

Tabela 26 W jaki sposób seniorzy spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa

	Bardzo często		często		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Spotkania towarzyskie			2	18%	2	18%	2	18%	3	27%
	7	54%	1	8%	2	15%	1	8%	2	15%
Pomoc w odrabianiu zadań domowych									7	64%
			1	8%	1	8%			4	31%
Pomoc w gospodarstwie	2	18%	5	45%	2	18%				
	6	46%	3	23%					4	31%
Imprezy rodzinne					1	9%	1	9%	7	74%
			1	8%					5	38%
Inne			3	27%						

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów

Tabela 27 W jaki sposób dorośli spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa

	Bardzo często		często		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Spotkania towarzyskie	2	20%	6	60%	1	10%				
	1	8%	7	58%	1	8%				
Pomoc w odrabianiu zadań domowych					2	20%			5	50%
			1	8%	1	8%	2	17%	6	50%
Pomoc w gospodarstwie	1	10%	3	30%	4	40%	1	10%	1	10%
			3	25%	1	8%	2	17%	4	31%
Imprezy rodzinne					1	10%	6	60%	2	20%
					4	31%			6	50%
Inne			2	20%						
	2	17%	3	25%						

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla dorosłych

Tabela 28 W jaki sposób uczniowie spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa

	Bardzo często		często		rzadko		Bardzo rzadko		Nigdy	
	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%	Il. os.	%
Spotkania towarzyskie	7	9%	2	11%	5	28%			2	11%
	2	14%	7	50%	3	21%				
Pomoc w odrabianiu zadań domowych	1	6%			1	6%	3	17%	10	56%
			1	7%	5	36%	1	7%	5	36%
Pomoc w gospodarstwie	1	6%					2	11%	12	67%
					1	7%	2	14%	8	57%
Imprezy rodzinne	3	17%	5	28%	3	17%	1	6%	4	22%
			4	29%	3	21%	2	14%	3	21%
Inne	1	6%								
	1	7%	1	7%						

Źródło: kwestionariusz ankiety dla uczniów

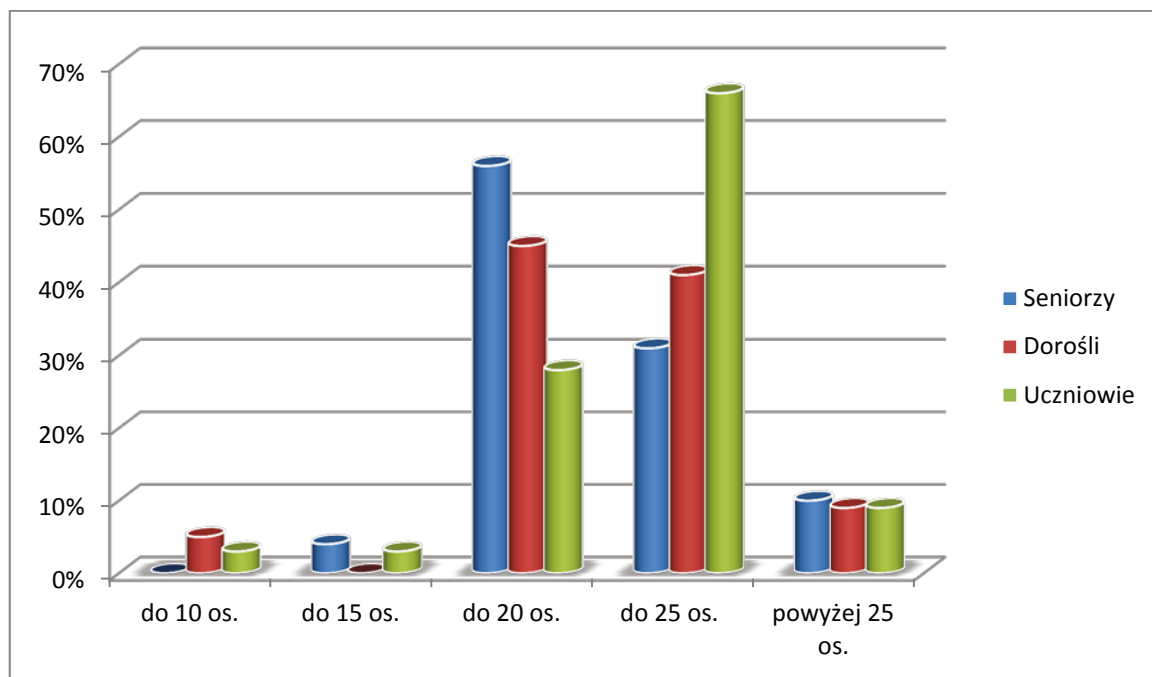
Charakter spotkań sąsiedzkich? Seniorzy zdecydowanie wskazali pomoc w gospodarstwie i spotkania towarzyskie jako najczęstsze formy. U dorosłych zauważyć można znaczący spadek popularności tych aktywności, co z pewnością ma związek ze zmianą systemu pracy – odchodzenie od prowadzenia własnych gospodarstw na rzecz pracy w firmach państwowych. Jeszcze wyraźniejszy spadek występuje u uczniów. Obecnie młodzi ludzie w większości w rubryce „pomoc w gospodarstwie” wskazują odpowiedź, że nigdy nie miało to miejsca.

4.4. SZKOŁA

4.4.1. ORGANIZACJA ŻYCIA SZKOŁY:

LICZEBNOŚĆ KLASY

Wykres 49 Ilość osób w klasie



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Wśród badanych seniorów najczęściej występowała klasa do 20 osób. Tak odpowiedziało 56% osób. Drugą z kolei była klasa do 25 osób (31%). Zdarzały się również szkoły, w których klasa liczyła powyżej 25 osób (10%) oraz do 15 osób, jednakże tych odpowiedzi było zaledwie 4%.

Ankietowani dorośli podobnie jak seniorzy wskazują jako najczęściej występującą klasę do 20 osób, stanowiąc 45% odpowiedzi. Bardzo często zdarzały się również klasy do 25 osób (41%). 5% badanych odpowiedziało, że ich klasa liczyła so 10 osób, 9% deklarowało, że uczęszczało do klasy, w której uczyło się powyżej 25 uczniów.

Uczniowie natomiast w zdecydowanej większości odpowiedzieli, że uczęszczali do klas liczących do 25 osób, ich odpowiedzi stanowiły 66%. Zaledwie 28% uczyło się

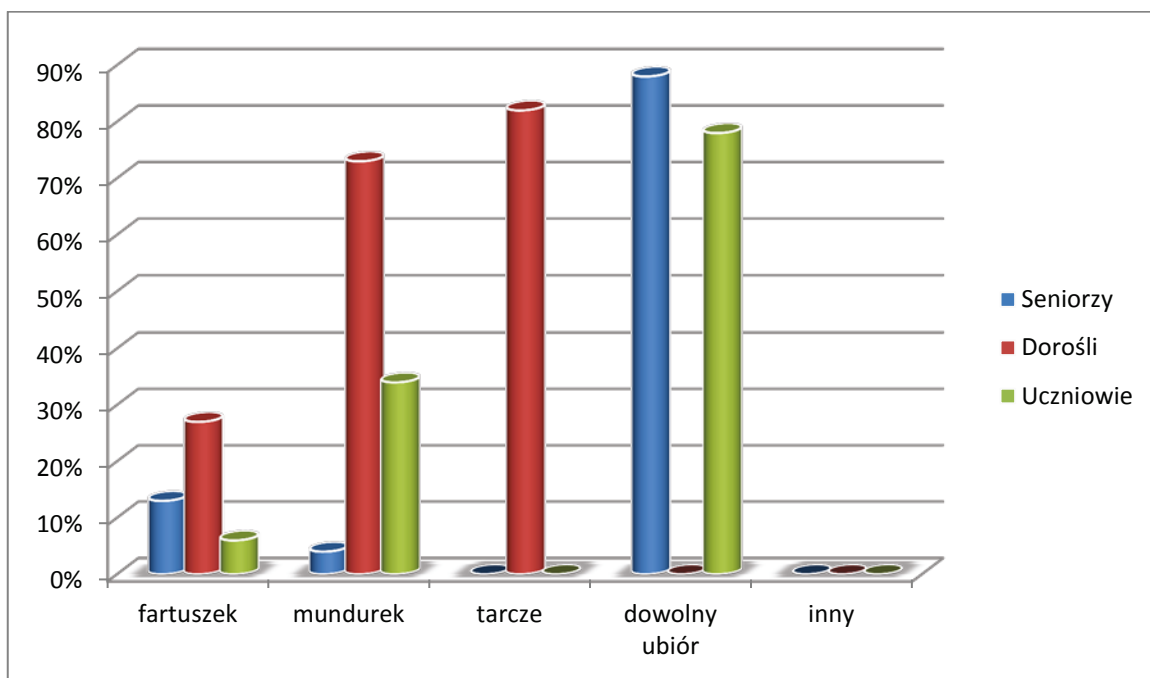
w klasach do 20 osób, 3% badanych uczyło się w klasach do 10, oraz do 15 osób. 9% (tyle samo co u dorosłych) zaznaczyło, że w ich klasie było powyżej 25 uczniów.

Liczba uczniów w klasie zdecydowanie wpływa na jakość nauczania i uczenia się. Im mniej uczniów w klasie, tym nauczyciel więcej czasu może poświęcić dziecku, łatwiej też wyłapać jednostki, które nie opanowały danej partii materiału, bądź mają problemy ogólnie z uczeniem się. Według mnie w najkorzystniejszej sytuacji byli seniorzy. Poza faktem, że klasy nie były aż tak bardzo liczne, jak w pozostałych grupach, korzyścią był również fakt, że jeden nauczyciel nauczał wszystkich szkolnych przedmiotów. Tylko czasami zdarzało się, że wychowanie fizyczne prowadził inny nauczyciel. Nauczyciel bardzo dobrze mógł więc poznać swoich uczniów.

W najgorszej sytuacji są badani uczniowie. 66% uczęszczało do klas do 25 osób, stając się anonimowymi na tle klasy dla nauczyciela. Nauczyciel nie zna już tak dobrze swoich uczniów, ponieważ spotyka się z nimi na poszczególnych lekcjach z przedmiotu, którego naucza, nie jest również w stanie kontrolować postępów w nauce indywidualnego ucznia.

4.4.2. UBIÓR UCZNIĄ

Wykres 50 Ubiór ucznia



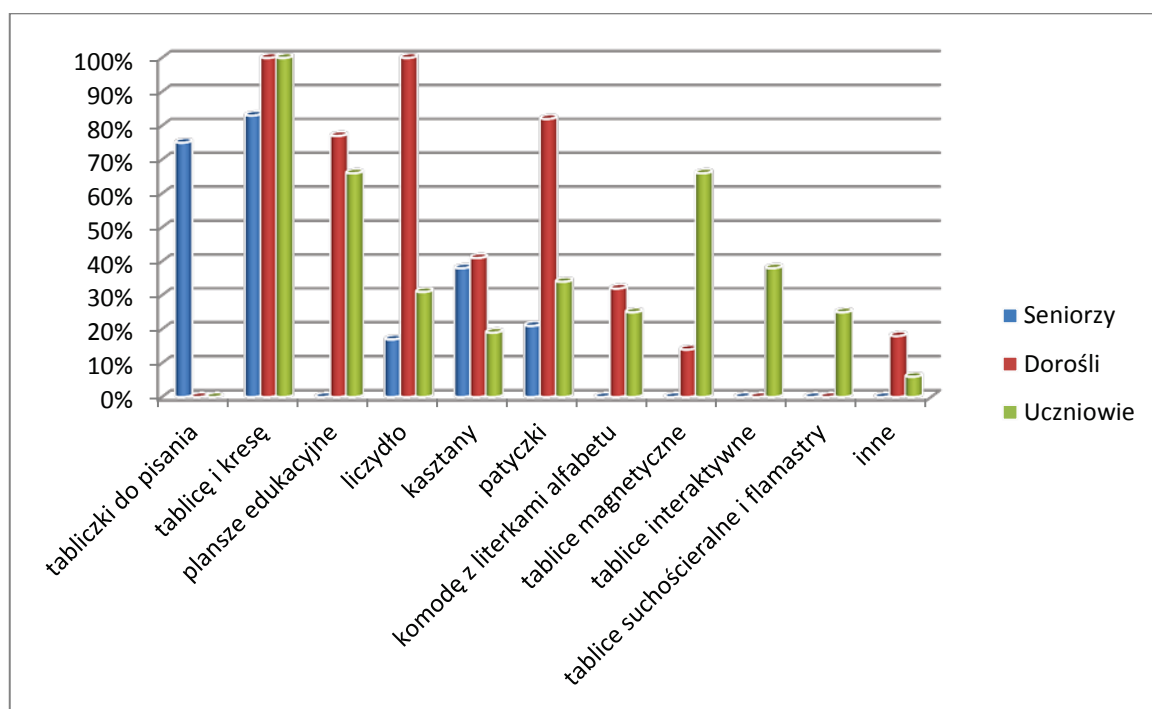
Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Seniorzy w 88% chodzili do szkoły w dowolnym ubiorze. Czasami zdarzało się, że w szkole obowiązywał fartuszek (13%) lub mundurek (4%). Całkowicie zmieniła się sytuacja wśród badanych dorosłych, tam nikt nie mógł pójść do szkoły w dowolnym ubiorze. Wszyscy uczniowie nosili fartuszki, mundurki i tarcze, które najczęściej przybierały formę herbu szkoły. Dzięki tarczy łatwo było zidentyfikować, kto do jakiej szkoły uczęszczał.

Uczniowie w zdecydowanej większości powrócili do dobrowolnego ubioru (78%). 34% uczniów odpowiedziało, że nosiło mundurek lub fartuszek – 6%. A to wszystko za sprawą jednego z ostatnich ministrów edukacji Romana Giertycha, który zaproponował aby ujednolicić w szkołach strój.

4.4.3. POMOCY DYDAKTYCZNE

Wykres 51 Pomoce dydaktyczne



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

W szkole drugiej i trzeciej dekady XX wieku uczniowie nie posiadali zbyt wielu pomocy naukowych. 83% badanych odpowiedziało, że w ich szkole była tablica i kreda, 75% dysponowało swoimi tabliczkami do pisania. Zdecydowanie mniejsza grupa respondentów korzystała z pomocy takich jak kasztany (38%), patyczki (21%) czy liczydło (17%).

W latach pięćdziesiątych i późniejszych XX wieku w szkołach pojawiało się coraz więcej pomocy dydaktycznych. W każdej szkole była tablica i kreda. W szkole liczone na liczydłach (100%), patyczkach (82%) oraz kasztanach (41%). Ponad to pojawiły się plansze edukacyjne (77%), tablice magnetyczne (14%), jak również komody z literkami alfabetu dla klas najmłodszych. 18% ankietowanych odpowiedziało, że w szkole znajdowały się również inne pomoce dydaktyczne, wymieniając mapy i telewizor, który znajdował się w pokoju nauczycielskim.

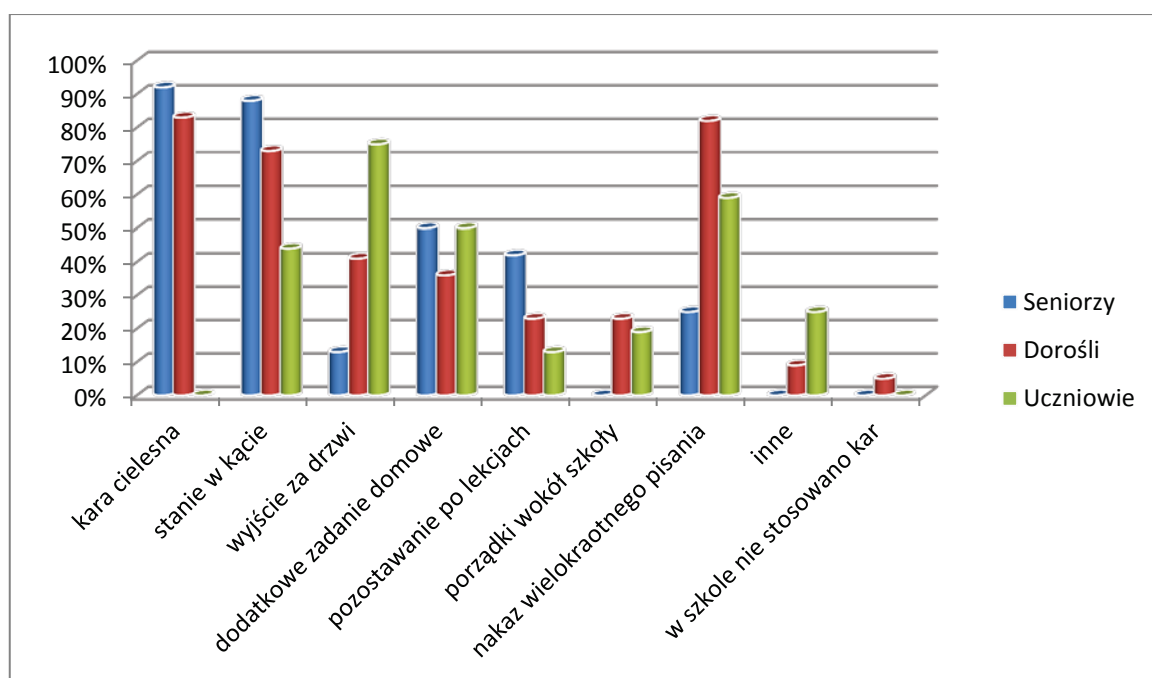
Koniec XX wieku i początek XXI wieku to czas kiedy szkoła dysponowała już wieloma różnymi pomocami dydaktycznymi usprawniającymi proces uczenia się. W szkołach nadal funkcjonowały tablice i kreda (100%), ale powoli zostały one

wyparte tablicami sucho ścieralnymi i flamastrami (25%). Ponadto szkoła dysponuje planszami edukacyjnymi i tablicami magnetycznymi (66%), pojawiają się też bardzo nowoczesne tablice interaktywne (38%). Nadal funkcjonują, jednakże już w mniejszym stopniu patyczki (34%), liczydło (19%), komody z literkami alfabetu (25%), oraz kasztany (19%).

Stosowanie tak wielu pomocy dydaktycznych niewątpliwie wpływa na jakość nauczania i uczenia się. Dziecku łatwiej jest wytłumaczyć i zrozumieć nowe pojęcia, pomoce dydaktyczne pobudzają również jego wyobraźnię i aktywizują proces myślenia. Niestety, ze względu na koszty pomocy dydaktycznych, nie wszystkie szkoły mogą pozwolić sobie na ich posiadanie.

4.4.4. KARY I NAGRODY

Wykres 52 Kary stosowane w szkole



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

Stosowanie kar w szkole było bardzo popularne. Owe kary przybierały różne formy. Wśród seniorów najczęściej stosowano karę cielesną (92%). Kara cielesna polegała na biciu uczniów linijką trzcina oraz kijem – najczęściej po rękach czasami po

głowie. Bardzo popularne było również stanie w kącie (88%). Nauczyciele zadawali dodatkowe zadania domowe (50%), uczniowie musieli również pozostawać po lekcjach (42%). Wśród ¼ badanych stosowano jako karę nakaz wielokrotnego pisania np. „*nie będę rozmawiał na lekcji*”, czasami wypraszano uczniów za drzwi (13%).

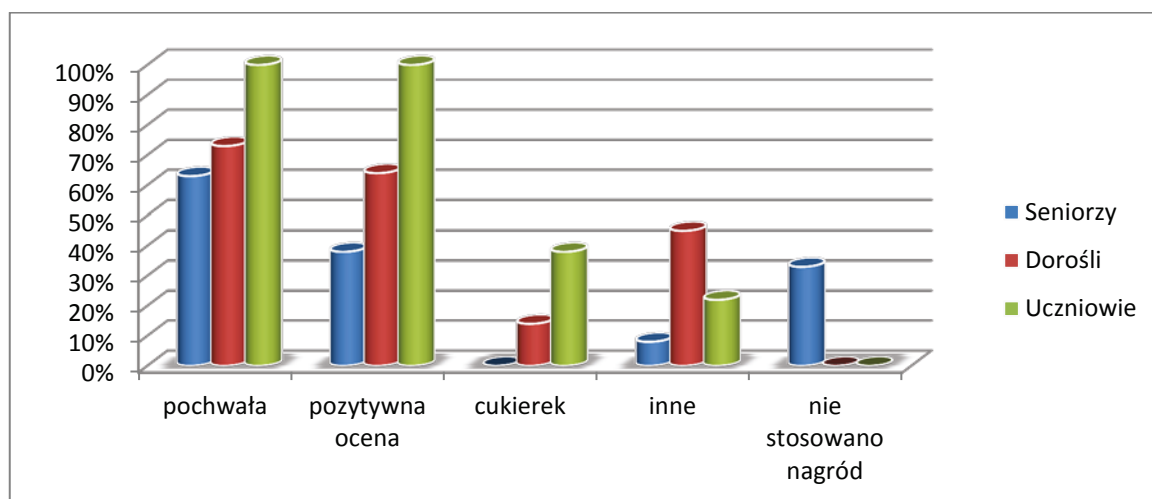
Stosowanie kary cielesnej w szkole bardzo popularne było również wśród grupy dorosłych. 83% badanych wymienia karę cielesną jako najczęściej występującą. Kara ta podobnie jak u seniorów polegała na biciu trzcina, linijką czy kijem po rękach, głowie jak również po pośladkach. Jeden z badanych napisał: „*jak nauczyciel się zdenerwował, wskazywał osoby, które miały wstać z krzesła i położyć się na ławce, później podchodził i bił cienką trzcina po pośladkach, tak, że pozostawały ślady*”. Inne osoby wyjaśniając na czym polegały kary cielesne pisały: „*nauczyciel brał to, co było pod ręką: linijkę, kij, drewniany piórnik i walił po głowie*”, „*gdy nauczyciel się zdenerwował, nie ważne było czy dana osoba zawiniła czy nie, po prostu podchodził i bił po dłoniach, albo gumką przejeżdżał pod włos na skroni*”, wiele razy respondenci wymieniali również ciągnięcie za uszy. Podczas wywiadu jeden z badanych żalił się, że: „*gdy nauczyciel poskarżył rodzicom, że źle się sprawowałem na lekcjach, w domu dwa razy więcej dostałem (batów) od ojca*”. Równie często nauczyciele kazali wielokrotnie pisać (po 200, 300 razy), że więcej nie będzie się danej rzeczy robiło, oraz w 73% stawiali do kąta. Poza wymienionymi trzema najczęściej występującymi karami, w szkole można było się spotkać z wyproszeniem za drzwi (41%), dodatkowym zadaniem domowym (36%), pozostawaniem po lekcjach oraz robieniu porządków wokół szkoły (po 23%). 9% odpowiedziało, że w szkole stosowano również inne kary. Wymieniano tutaj uwagi do dziennika. 5% badanych zaznaczyło, że w ich szkole nie stosowano kar.

Wśród uczniów nie stosowano kar cielesnych. Wynika to m.in. z faktu, że w roku 2001 całkowicie zakazano kar cielesnych w szkole.¹²¹ Najczęstszą karą było wyjście za drzwi (75%), nakaz wielokrotnego pisania *nie będę więcej...* (59%), oraz dodatkowe zadania domowe (50%). 44% ankietowanych uczniów wymienia, że w szkole stawiano również do kąta, w 25% stosowano inne kary (wszyscy zgodnie wymienili tutaj uwagi do dziennika i dzienniczków ucznia), 19% zaznaczyło porządki wokół szkoły, a 13% pozostawanie po lekcjach.

¹²¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutow publicznego przedszkola oraz publicznych szkół Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624

Cieężko jest stwierdzić, jaka kara jest właściwa za złe postępowanie. Myślę, że jednak warto zaznaczyć, że dopóki nauczyciele stosowali kary cielesne, uczeń bał się nauczyciela, obdarzał go szacunkiem i nie pozwalał sobie na zbyt wiele. Znał swoją pozycję, a rodzice wspierali nauczyciela. Zmienił się system kar, zmieniły się prawa dziecka. Nauczyciel nie jest już autorytetem, uczniowie nie darzą już go takim szacunkiem, jak rodzice czy dziadkowie. Rodzice są bardzo roszczeniowi, ufają bezgranicznie dziecku i nie dają się przekonać, że są w błędzie. Tym samym uczniowie czują się bezkarni i pozwalają sobie na poniżanie nauczyciela (wyśmiewanie, zastraszanie, nakładanie kosza od śmieci na głowę etc.)

Wykres 53 Nagrody stosowane w szkole



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych, kwestionariusz ankiety dla uczniów

Najczęstszą nagrodą stosowaną w szkole była pochwała. Tak odpowiedziało 63% seniorów, 73% dorosłych oraz 100% uczniów. Gimnazjaliści również w 100% zaznaczyli, że nagrodą była pozytywna ocena. Wśród seniorów i dorosłych pozytywna ocena zajmował drugie miejsce i stanowiła kolejno 38% i 64%.

Jedyną grupą, która odpowiedziała, że w szkole nie stosowano nagród, byli seniorzy i ich odpowiedzi wyniosły 33%. Wśród innych nagród najstarsi wypisali: dary z PCK oraz książki. 45% badanych dorosłych i 22% badanych uczniów w pozycji inne nagrody wpisali: książki, dyplomy oraz pozytywne uwagi.

Dużo rzadziej zdarzało się, że uczeń w nagrodę otrzymał cukierka, ale takie sytuacje miały miejsce. Świadczą o tym odpowiedzi 14% dorosłych oraz 38% odpowiedzi uczniów.

4.4.5. WYCIECZKI SZKOLNE

Tabela 29 Gdzie i jak często szkoła organizowała wycieczki

	zawsze		bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko		Nigdy	
	Il.o s.	%	Il.o s.	%	Il.o s.	%	Il.o s.	%	Il.o s.	%	Il.o s.	%	Il.o s.	%
W górach							2	8%	1	4%	1	4%		
	2	9%			2	9%	1	5%	1	5%				
	2	6%	7	22%	9	28%	12	38%			1	3%		
Nad morzem													4	17%
													3	14%
	1	3%	7	22%	1	3%	5	16%	1	3%				
W Polsce							4	17%	3	13%			4	17%
	10	45%			1	5%	3	14%	5	23%				
	25	72%	1	3%	2	6%	1	3%	1	3%				
Za granicą													24	100%
													22	100%
									1	3%	3	9%	27	84%
Inne miejsca							4	17%					4	17%
											1	5%		
					2	6%								
Szkoła nie organizowała wycieczek														
	2	9%												

Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

Legenda

	Seniorzy
	Dorośli
	Uczniowie

Seniorzy rzadko w szkole mieli organizowane wycieczki. 17% badanych odpowiedziało, że czasami wycieczki odbywały się w Polsce, 13% że rzadko. Te same 17% zaznaczyło, że wycieczki odbywały się w inne miejsca, niż te, podane przeze mnie w kafeterii pytania. Wymieniali tutaj: wycieczkę do lasu, wycieczkę na grzyby bądź na borówki. Szkoła nigdy nie organizowała wycieczek za granicę.

Zdecydowanie lepiej wyglądała organizacja wycieczek wśród dorosłych. 45% odpowiedziało, że wycieczki odbywały się zawsze w Polsce, w tym, 9% zaznaczyło, że wycieczki zawsze odbywały się w górach. Wśród odpowiedzi, jedna szczególnie przykuła moją uwagę. Jedna osoba zaznaczyła, że bardzo rzadko wycieczki odbywały się w inne miejsca i podała przykład - przelot samolotem nad Śląskiem. 9% zadeklarowało, że ich szkoła nigdy nie organizowała wycieczek. Również w tej grupie badanych szkoła nie organizowała wycieczek za granicę.

Uczniowie żyją już w całkiem innych realiach. Szkoła rok w rok organizuje wycieczki, 75% ankietowanych odpowiedziało, że wycieczki zawsze odbywają się w Polsce. Organizowane są również wyjazdy w góry lub nad morze. Pojawiają się również pierwsze wycieczki za granicę, chociaż występują one jeszcze rzadko i bardzo rzadko.

Wszystko kosztuje. Najstarsi badani wracając ze szkoły pomagali rodzicom na gospodarstwie, nie było czasu ani pieniędzy na szkolne wycieczki, nie było też środka transportu, który umożliwiłby przemieszczenie się całej klasy, a nawet gdyby był dostępny, to nie było pieniędzy aby za niego zapłacić.

Obecnie rodziny najmłodszej badanej przeze mnie grupy dosyć dobrze „stoją” finansowo i mogą sobie pozwolić na wysłanie dzieci na szkolną wycieczkę. Poza tym dostępnych jest wiele środków lokomocji – autobus, pociąg, czy samolot, który umożliwia w bardzo krótkim czasie przemieścić się z południa na północ Polski.

4.4.6. ŚWIĘTA PAŃSTWOWE I WYRAŻANIE POGLĄDÓW

Seniorzy zapytani o to, w jaki sposób w ich szkołach obchodzono święta państwowe odpowiadali niemalże jednoznacznie. Było śpiewanie pieśni patriotycznych, modlitwa, uroczyste apele, oraz pochody. Często występowały dzieci, drużyna harcerska oraz obowiązywał odświętny ubiór. Wywieszano również flagę narodową. Jedna z badanych osób napisała, że apele odbywały się w języku niemieckim.

Dorośli natomiast pisali: *„rano odbywał się apel, na którym dyrektor szkoły wygłaszał okolicznościową przemowę, potem były występy uczniów”, „odbywała się akademie i zawsze śpiewał chór szkolny”, „w czasie świąt państwowych odbywały się akademie lub apele oraz capszcyk. Akademia składała się z części artystycznej, gdzie recytowano wiersze oraz śpiewano pieśni patriotyczne, jak również z przemówienia dyrektora. Na cap szczyk odbywała się zbiórka przed szkołą, następnie wyjście w miejsce wskazane przez władze PZPR.”*

Wiele z powyższych form świętowania pozostało. Uczniowie wymieniają uroczyste apele podczas których uczniowie przedstawiają scenki związane z danym świętem, występy chóru szkolnego, uroczyste przemówienia dyrektora jak również historyka, który przypomina dane święto. Czasem uczniowie przygotowują referaty na temat święta i odbywa się konkurs. Wszystko to dzieje się zazwyczaj dzień przed świętem państwowym, ponieważ dzień święta wolny jest od nauki szkolnej.

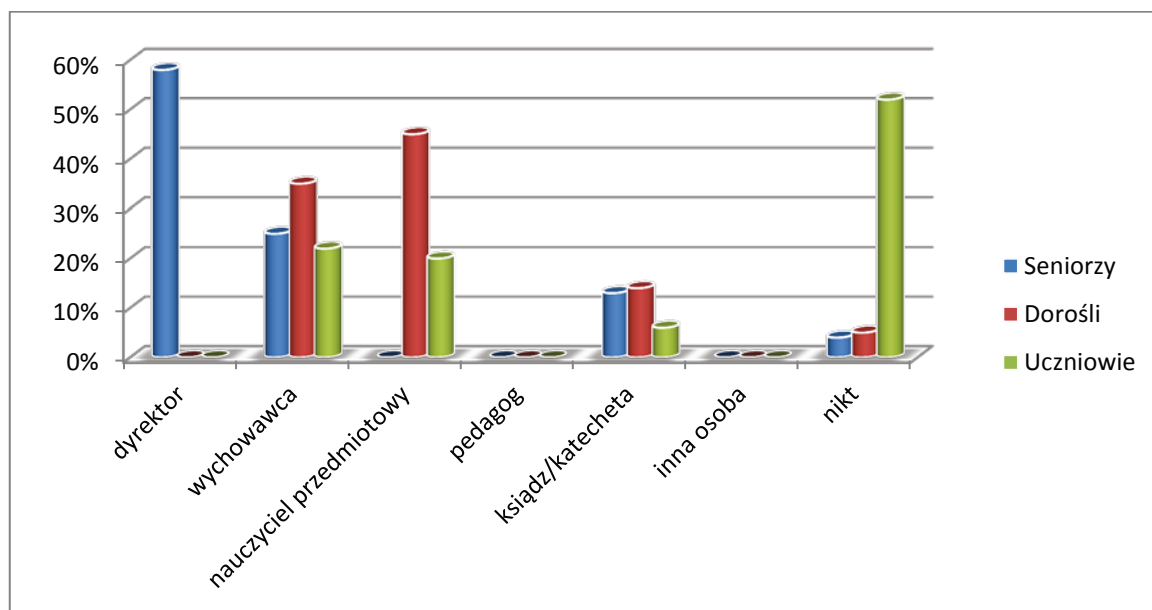
Jaka była swoboda wyrażania własnych poglądów w latach szkolnych? Odpowiedź seniorów jest tylko jedna: *„jako dzieci nie mogliśmy w szkole wyrażać swoich poglądów politycznych”, albo „swoje poglądy wymienialiśmy tylko w tajemnicy, tak, żeby nikt nie słyszał”.*

Bardzo podobnie odpowiadali dorośli. Wśród wypowiedzi respondentów czytamy: *„wpływ ideologii hamował swobodę wyrażania własnych poglądów. Czasami towarzyszył nam strach przed konsekwencjami z wyrażania odmiennych poglądów”* oraz *„brak było wolności wypowiedzi odnośnie panującego ustroju politycznego.”*

Najmniej na ten temat wypowiedzieli się uczniowie i ich stanowisko można zawrzeć w jednym krótki zdaniu: „*mieliśmy pełną swobodę wyrażania własnych poglądów*”.

4.4.7. SZKOLNY AUTORYTET

Wykres 54 Kto był dla mnie autorytetem w szkole



Źródło: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu dla seniorów i dorosłych,
kwestionariusz ankiety dla uczniów

Z moich badań wynika, że największym autorytetem w grupie seniorów, cieszył się dyrektor (kierownik) szkoły. Ich odpowiedzi stanowiły ponad połowę badanych i wyniosły 58%. Dlaczego dyrektor? W odpowiedzi najczęściej usłyszałam, „*bo pełnił bardzo ważną funkcję*”, „*bo zarządzał całą szkołą*”, „*podejmował bardzo ważne decyzje*”. Autorytetem był również wychowawca (25%), „*ponieważ był dobrą osobą*”, „*był wychowawcą*” oraz ksiądz / katecheta (14%), dlatego, że „*był tego samego wyznania*.” Patrząc na powyższy wykres widzimy również, że dla 4% badanych nikt nie był autorytetem.

Zatrważająco wygląda sytuacja wśród uczniów. Aż 52% deklaruje, że nie miało swojego autorytetu w szkole. Tylko jedna osoba uzasadnia swoją odpowiedź pisząc: „*w szkole byli sami idioci, a nauczyciele byli dziwni*”. 22% wskazuje za swój autorytet wychowawcę, ponieważ „*starał się o klasę*”, „*był bardzo energiczny i miał silną osobowość, chęć do działania i pomocy*”, „*była wyrozumiała i cierpliwa*”, 20% innego

nauczyciela przedmiotowego, jednakże w stu procentach odpowiedzi wiążą się z zamiłowaniem do danego przedmiotu. Dla 6% uczniów autorytetem jest ksiądz/katecheta, bo: „dzięki niemu wiele dowiedziałam się o Bogu.”

4.5. OCENA DZIECIŃSTWA W PERCEPCJI TRZECH POKOLEŃ

Seniorzy w zdecydowanej większości uważają swoje dzieciństwo za nieszczęśliwe. Powodów jest wiele, jednakże najczęściej wymieniane to: bardzo dużo pracy na gospodarstwie oraz brak czasu wolnego (choćby na zabawę), brak swobody. Najstarsi respondenci przeżyli wojnę, głód i brak poczucia bezpieczeństwa często im towarzyszył. Jedna z badanych pań powiedziała: „kiedy miałam siedem lat zginęła moja mama, całe życie się poniewierałam”. Inna „nie miałam prawdziwej rodziny, ani prawdziwego domu”.

Zaledwie 8% badanych uważa swoje dzieciństwo za szczęśliwe. Szczęśliwe, bo jak mówili: „mama uczyła nas religii, a tata trzymał dyscyplinę”, „chodziłam na spacer z dziećmi i miałam fajnych rodziców”.

Wszyscy badani dorośli, którzy odpowiedzieli na pytanie, dotyczące oceny swojego dzieciństwa, a było ich zaledwie sześciu, odpowiedzieli, że dzieciństwo ich było szczęśliwe. Badani odpowiadali, że brak telewizji sprzyjał kontaktom z innymi osobami, częstym rozmowom w domu, jak również, że było więcej czasu na czytanie książek i słuchanie radia, obowiązki domowe nie kolidowały z dodatkowymi zajęciami pozaszkolnymi, w których chętnie uczestniczyli. Poza tym, badani dostrzegali drobiazgi, małe radości, które spotykały rodzinę, co również było wyznacznikiem szczęśliwego dzieciństwa. „Chociaż życie wiedliśmy skromne, to miłość rodziców wszystko kompensowała, do czasu dzieciństwa mam ogromny sentyment.” Dorośli również zaznaczają, że nie byli bardzo kontrolowani ze strony rodziców. Jedna z badanych powiedziała: „mimo wszystko uważam, że moje dzieciństwo było szczęśliwe. Nie mieliśmy komputerów, telefonów, telewizji satelitarnej, ale umieliśmy sobie zorganizować wolny czas. Dużo czasu spędzaliśmy na zabawach na świeżym powietrzu, umieliśmy się cieszyć tym co było. Rzadko ktoś nas pilnował, a mimo to nie mieliśmy tak głupich pomysłów jak dzieci teraz. Rodzice poświęcali nam bardzo mało

czasu, bawili się z nami, nie obsypywali zabawkami, nieraz było lanie, a mimo to byliśmy szczęśliwi”.

Uczniowie również odpowiadają, że dzieciństwo ich było szczęśliwe. Wyjątki stanowią te osoby, którym zmarł jeden z rodziców, bądź ojciec odszedł do innej kobiety: „kiedy miałam 3 lata rodzice rozwiedli się. Tata początkowo się mną interesował, później byłam dla niego obojętna. Pamiętam, że zawsze mnie okłamywał i oszukiwał. Jak miałam 10 lat dowiedziałam się, że mam przyrodniego brata, który miał już dwa lata”. Uczniowie, którzy uważają, że ich dzieciństwo było szczęśliwe, uważają tak głównie dlatego, że zawsze wszystko mieli, niczego im nie brakowało, a rodzice spełniali ich zachcianki. Ponadto powodem, dla którego uważają swoje dzieciństwo za szczęśliwe, jest ograniczona kontrola rodziców i duża swoboda. Tylko jedna osoba odpowiedziała, że miała dobrą opiekę, kochających i wpierających rodziców z którymi spędzała dużo czasu.

Z powyższych odpowiedzi wynika, że szczęśliwe dzieciństwo tak naprawdę było udziałem badanej grupy dorosłych, ponieważ doceniano to, co się ma – wolny czas, kontakty, relacje. Uczniowie, mimo że oceniają swoje dzieciństwo jako szczęśliwe, nie dostrzegają tego, że w zdecydowanej większości jedynym powodem dla którego tak uważają są dobra materialne, które na dłuższą metę niestety szczęścia nie dadzą.

PODSUMOWANIE

W związku z bardzo obszernymi badaniami, pozwoliłam sobie zawsze wnioski z badań pod wykresami. Reasumując można powiedzieć, że przeżywanie dzieciństwa w minionym stuleciu uległo dużym zmianom. Dotyczy to zarówno struktury rodzinnej, przejścia z rodziny wielopokoleniowej do rodziny dwupokoleniowej, nuklearnej. Zmieniło się również źródło utrzymania rodziny. Obecnie dochód bardzo często wystarcza na pokrycie potrzeb życia oraz różnych przyjemności. Warto zaznaczyć że obecnie zazwyczaj pracuje oboje rodziców, wcześniej również takie odpowiedzi również się pojawiały, chociaż nieraz utrzymanie rodziny leżało w gestii ojca. Standard życia jest zdecydowanie wyższy. W domach dostępne są różnego rodzaju sprzęty elektroniczne, usprawniające życie, z czym bardzo rzadko można było spotkać się wśród seniorów, jak również wśród dorosłych, chociaż dostępność ich była już bardziej powszechna.

W XXI ojcowie dzielą domową pracę ze swoimi żonami, również w kwestii organizacji życia rodzinnego – np. przygotowywania posiłków, a nie tylko w domowych pracach, co było rzadkością w pierwszych dwóch badanych grupach.

Warto zaznaczyć że zdecydowanie zmieniło się podejście do religijności i rytuałów religijnych. Z badań wynika, że najstarsi najwięcej czasu poświęcali religii - 100% wskazań. Wśród dorosłych i uczniów widzimy niemalże 50%-wy spadek czasu poświęconego właśnie religii, co niewątpliwie w grupie dorosłych związane było z panującym ustrojem, a wśród uczniów z brakiem wyniesienia tej wartości z domu (w zdecydowanej większości grupa dorosłych to rodzice uczniów). Warto również zaznaczyć, że seniorzy i dorośli do kościoła przemieszczali się pieszo, chociaż wśród dorosłych pojawiały się też inne sposoby przemieszczania do kościoła, wśród uczniów najczęściej do kościoła jeździ się samochodem, chyba że mieszka się niedaleko kościoła, wówczas praktykuje się spacer.

Dzieci spędzały czas ze swoim rodzeństwem i niemalże z pokolenia w pokolenie przechodziły takie zabawy jak w berka, chowanego, w dom itp. Najrzadziej bawili się seniorzy, najczęściej uczniowie, wśród których pojawiła się nowa zabawa, jaką jest gra komputerowa. Spore zróżnicowanie wśród grup było wśród zabawek, seniorzy albo ich nie mieli w ogóle albo robili je sobie sami, w grupie dorosłych najczęściej robiono sobie samemu zabawki, ale też bardzo często kupowano nowe, wśród uczniów wszyscy posiadali kupione zabawki. Seniorzy i dorośli najchętniej spędzali czas z rodzeństwem,

co niewątpliwie zacieśniało ich kontakty, natomiast uczniowie najchętniej spędzają czas z kolegami.

Niewątpliwie ogromnej zmianie uległa kwestia wakacji. Pierwsza badana grupa nie wyjeżdżała na wakacje, dopiero wśród dorosłych raz w roku zdarzały się wyjazdy do rodziny, nad morze, w góry czy nawet za granicą, jednakże w zdecydowanej większości wakacje spędzano w Polsce. Wśród uczniów bardzo popularne stały się wyjazdy na wakacje za granicę, ale bardzo często również spędzano wakacje w Polsce. Niewątpliwie wpływają na to dwa czynniki: pierwszy to otwarte granice; drugi to lepsza sytuacja materialna rodziny.

W każdej grupie najczęściej największym autorytetem cieszy się matka, później ojciec.

Kontakty z dziećmi z sąsiedztwa najczęściej w grupie seniorów i dorosłych wynikały z potrzeby pomocy w gospodarstwie, jak również spotkań towarzyskich. Uczniowie natomiast najczęściej spotykają się towarzysko, zdarza się, że sąsiedzi uczestniczą w imprezach rodzinnych, co było bardzo rzadko spotykane w poprzednich grupach. Najmłodsza grupa niemal w ogóle nie wskazuje natomiast pomocy w gospodarstwie.

Bardzo zmieniła się również szkoła. Klasy są bardziej liczebne, niż te do których uczęszczali badani seniorzy. Ponadto w szkole obowiązywał mundurek, fartuszek, tarcze w czasie PRL, z czym zarówno seniorzy, jak i uczniowie bardzo rzadko się spotykali. Obecna szkoła dysponuje o wiele lepszymi pomocami dydaktycznymi. Nie stosuje się również kar cielesnych, co w grupie seniorów i dorosłych było bardzo popularne, wśród uczniów najczęściej spotykaną karą było wyjście za drzwi, oraz nakaz wielokrotnego pisania „nie będę więcej...”. W szkole trzech pokoleń stosowano również nagrody, gdzie najczęściej wymieniano pozytywną ocenę i pochwałę. Zdarzało się, w grupie najstarszych, że w szkole nie stosowano nagród. Obecnie dzieci niemalże co rok wyjeżdżają na wycieczki szkolne, co wśród seniorów było rzadkością. Zmieniły się również autorytety: wśród seniorów był to dyrektor, wśród dorosłych wychowawca i nauczyciele przedmiotowi, uczniowie natomiast w większości nie posiadają szkolnego autorytetu.

Wszystkie te przemiany niewątpliwie wpływają na jakość przeżywania dzieciństwa. Plusami dawnych lat jest to, że często mimo braku pieniędzy i sporej ilości pracy, obecna była w rodzinach solidarność, miłość, bliskość drugiego człowieka, możliwość częstego spędzania ze sobą czasu na rozmowie czy pracy, co wielokrotnie podkreślali seniorzy i dorośli. Grupy te jak mówiły „współczują młodym” bo świat

uległ totalnej komercjalizacji, a kontakty utrzymywane są za zwyczaj przez internet, coraz mniej poświęca się czasu sobie i swoim bliskim. Współczesne dzieciństwo kształtowane jest w znacznej mierze przez nowoczesne technologie i rywalizację rówieśniczą. Uczniowie mają lepszy dostęp do wiedzy i informacji, ale jednocześnie stawiane są im wyższe wymagania intelektualne i stoją przed koniecznością wczesnego udziału w tzw. wyścigu szczurów, czyli walce o wpływy i lepszą pozycję w drodze do kariery.

Zmiany, które zaszły w pojmowaniu dzieciństwa na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pogłębiły różnice pokoleniowe w rodzinach i znacznie poluzowały rodzinne więzi. Obecnie podstawą egzystencji jest podkreślanie indywidualności. Dzieciństwo XXI trwa krócej i szybciej mija, mniej jest czasu na refleksję.

BIBLIOGRAFIA

Książki (opracowania)

1. Adamski F., *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*, [w:] *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukułowicz, wyd. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984
2. Adamski F., *Rodzina, wymiar społeczno - kulturowy*, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002
3. Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1984
4. Aries E., *Historia dzieciństwa*, wyd. Marabut, Gdańsk 1995
5. Braun-Galkowska M., *Psychologia domowa*, wyd. KUL, Lublin 2008
6. Czerwiński M., *Przemiany obyczaju*, wyd. PIW, Warszawa 1969
7. Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, wyd. Poznańskie, Poznań 2007
8. Dodziuk-Lityńska A., Markowska D., *Współczesna rodzina w Polsce*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1975
9. *Dzieństwo i wojna*, red. J. Mazurczyk, K. Zawadowska, wyd. Czytelnik, Warszawa 1983
10. *Dziecko w świecie rodziny*, red. B. Dymara, wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998
11. Dyczewski L., *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, wyd. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981
12. Gębuś D., *Rodzina. Tak, ale jaka?*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa, 2006
13. Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Trans Humana Wyd. Uniwersyteckie, Białystok 2000
14. Jarosz E., *Dom który krzywdzi*, „Śląsk” Sp. z o.o. wyd. Naukowe, Katowice 2001
15. Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001
16. Kehily M.J., *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, Wyd. WAM, Kraków 2008

17. Klee E., *Auschwitz – medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, wyd. Uniwertitas, Kraków 2011
18. Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, wyd. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o., Kraków 2002
19. Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 2009
20. Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1978
21. Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006
22. Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, 2006
23. Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006
24. Łoziński W., *Życie polskie w dawnych czasach*, wyd. Literackie, Kraków 1978
25. Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2008
26. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007
27. Olearczyk T.E., *Wychowawcze funkcjonowanie współczesnej rodziny polskiej*, wyd. „EDUCATOR”, Częstochowa, 2001
28. Pielka H., *Procesy socjalizacji i wychowania w rodzinie*, [w:] Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych, red. Z. Tyszka , Wydano z funduszu przyznanego przez MEN, Poznań 1991
29. Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2010
30. *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, red. S. Pałka, wyd. GWP, Gdańsk 2010
31. *Przemiany Polaków*, red. R. Piętiewicz, wyd. Iskry, Warszawa 1969
32. *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, red. A. Sarapata, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1965
33. Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, wyd. WSiP, Warszawa 1986

34. *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, wyd. 3, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1986
35. *Rodzina Polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002
36. *Rodzina. Historia i współczesność*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, wyd. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010
37. *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, red. E. Hałoń, wyd. Polska Akademia Nauk, Warszawa 1995
38. *Rodzina współczesna*, red. M. Ziemska, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2001
39. *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych*, red. Z. Tyszka Z., Wydano z funduszu przyznanego przez MEN, Poznań 1991
40. Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, wyd. GWP, Gdańsk 2002
41. Schaffer R.R.H., *Psychologia dziecka*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005
42. Skorny Z., *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki. Przewodnik metodologiczny dla studiujących nauczycieli*, wyd. WSiP, Warszawa 1984
43. *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. bp prof. dr hab. E. Ozorowski, wyd. Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa – Łomianki, 1999
44. *Socjologia w Polsce*, red. Z. Krawczyk, K.Z. Sowa, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998
45. Szweda K., *Ponieśli swój krzyż*, wyd. Pallottinum, Poznań 1989
46. Turnowiecki W., *Kondycja socjalna polskiej rodziny w okresie transformacji*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002
47. Tyszka Z., *Rodziny robotnicze w Polsce*, wyd. Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1977
48. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1979
49. Wiatr J.J., *Przemiany społeczne w Polsce*, wyd. Interpress, Warszawa 1976
50. Winiarski M., *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002
51. *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, wyd. Petrus, Kraków 2010
52. *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukułowicz, wyd. KUL, Lublin 1984

53. Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1980
54. Zaczyński W., *Praca badawcza nauczyciela*, wyd. WSiP, Warszawa 1995
55. Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2009
56. Zonik Z., *Przerwane dzieciństwo*, wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982

’ Czasopisma

1. Mazur J., *Przestają wychowywać* , „Wychowawca” 2009, nr 12
2. Wojcieszek K., *Rodzina chroni* , „Wychowawca” 2002, nr 12

Prasa

1. Król M., *Po co mieć dzieci?* ”Wprost”, 2012 nr 14, st. 42
2. Stasiak P., *Jak wychowywać dzieci (w sieci)*, „Polityka”, 2012 nr 22 (2860), s.90-92

Źródła internetowe

1. http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11157_PLK_HTML.htm - strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego
2. <http://unicef.pl/> - strona internetowa Unicef
3. <http://www.national-geographic.pl/aktualnosci/pokaz/dziecinstwo/> - strona internetowa „National Geographic”; Dzieciństwo, „National Geographic” z dn. 23.03.2009
4. <http://www.pismo.niebieska linia.pl/index.php?id=84> – strona internetowa czasopisma „Niebieska Linia” ; O prawach dziecka całkiem poważnie, „Niebieska linia” nr 4/2001
5. <http://www.pismo.niebieska linia.pl/index.php?id=90> –strona czasopisma „Niebieska Linia”; Czy umiemy kochać dzieci? „Niebieska linia” nr 5/2001
6. <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> - strona Sejmu - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej
7. <http://unicef.pl/prawa-dziecka/akty-prawne> - strona Unicef - akty prawne: Konwencja Praw Dziecka z 1924 roku, oraz Konwencja Praw Dziecka z 10959 roku

8. <http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=52> – strona Rzecznika Praw Dziecka, Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z 6 stycznia 2000 roku, Dz. U. z dnia 31 stycznia 2000 r.
9. <http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=53> – strona Rzecznika Praw Dziecka, Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 roku, Dz. U. nr 120 poz. 526 z późn. zm.

Encyklopedie:

1. Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, T. I, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2003
2. Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, T. IV, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2005
3. Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, T. V, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006

SPIS RYSUNKÓW, TABEL I WYKRESÓW

Rysunek 1 Hierarchia potrzeb Maslowa	12
Tabela 1 Średni wiek badanych osób w poszczególnych grupach.....	48
Tabela 2 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedzi seniorów.....	58
Tabela 3 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedzi dorosłych.....	59
Tabela 4 Obowiązki domowe rodziców w odpowiedzi uczniów.....	60
Tabela 5 Czas seniorów	74
Tabela 6 Czas dorosłych.....	74
Tabela 7 Czas uczniów.....	74
Tabela 8 Czas spędzony z rodzeństwem - w odpowiedzi seniorów.....	76
Tabela 9 Czas spędzony z rodzeństwem - w odpowiedzi dorosłych.....	76
Tabela 10 Czas spędzony z rodzeństwem - w odpowiedzi uczniów.....	77
Tabela 11 Jak często i gdzie wyjeżdżano na wakacje (seniorzy).....	81
Tabela 12 Jak często i gdzie wyjeżdżano na wakacje (dorośli).....	82
Tabela 13 Jak często i gdzie wyjeżdżano na wakacje (uczniowie).....	82
Tabela 14 Z kim wyjeżdżano na wakacje (seniorzy).....	83
Tabela 15 Z kim wyjeżdżano na wakacje (dorośli).....	84
Tabela 16 Z kim wyjeżdżano na wakacje (uczniowie).....	85
Tabela 17 Rytuały religijne praktykowane w domu seniorów.....	89
Tabela 18 Rytuały religijne praktykowane w domu dorosłych.....	91
Tabela 19 Rytuały religijne praktykowane w domu uczniów.....	92
Tabela 20 Z kim uczęszczałeś do kościoła (seniorzy).....	99
Tabela 21 Z kim uczęszczałeś do kościoła (dorośli).....	100
Tabela 22 Z kim uczęszczałeś do kościoła (uczniowie).....	101
Tabela 23 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi seniorów.....	102

Tabela 24 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi dorosłych.....	102
Tabela 25 Jak często członkowie rodziny uczęszczali do kościoła w odpowiedzi uczniów.....	103
Tabela 26 W jaki sposób seniorzy spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa.....	116
Tabela 27 W jaki sposób dorośli spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa.....	116
Tabela 28 W jaki sposób uczniowie spędzali czas z dziećmi z sąsiedztwa.....	117
Tabela 29 Gdzie i jak często szkoła organizowała wycieczki.....	125
Wykres 1 Liczba badanych osób w poszczególnych grupach.....	46
Wykres 2 Płeć badanych według poszczególnych grup.....	47
Wykres 3 Przynależność religijna ogółem.....	47
Wykres 4 Przynależność religijna według grup.....	48
Wykres 5 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi seniorów.....	49
Wykres 6 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi dorosłych.....	50
Wykres 7 Kto mieszkał w domu w czasie dzieciństwa – w odpowiedzi uczniów.....	51
Wykres 8 Liczebność rodzeństwa – w odpowiedziach seniorów.....	52
Wykres 9 Liczebność rodzeństwa – w odpowiedziach dorosłych.....	53
Wykres 10 Liczebność rodzeństwa – w odpowiedziach uczniów.....	54
Wykres 11 Główne źródło dochodu – w odpowiedziach seniorów.....	55
Wykres 12 Główne źródło dochodu – w odpowiedziach dorosłych.....	56
Wykres 13 Główne źródło dochodu – w odpowiedziach uczniów.....	57
Wykres 14 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach seniorów.....	61
Wykres 15 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach dorosłych.....	62
Wykres 16 Kto utrzymywał finansowo dom – w wypowiedziach uczniów.....	63
Wykres 17 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii seniorów.....	64

Wykres 18 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii dorosłych.....	65
Wykres 19 Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów – w opinii uczniów.....	66
Wykres 20 Udogodnienia w domu seniorów.....	67
Wykres 21 Udogodnienia w domu dorosłych.....	68
Wykres 22 Udogodnienia w domu uczniów.....	69
Wykres 23 Spożywanie wspólnych posiłków.....	70
Wykres 24 Przygotowywanie posiłków.....	71
Wykres 25 Egzekwowanie nieposłuszeństwa.....	72
Wykres 26 Zabawy dzieciństwa.....	78
Wykres 27 Rodzaje posiadanych zabawek.....	79
Wykres 28 Z kim najchętniej spędzałeś/spędzałaś czas.....	80
Wykres 29 Autorytet	86
Wykres 30 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi seniorów	93
Wykres 31 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi dorosłych.....	94
Wykres 32 Kto nauczył mnie modlitwy – w odpowiedzi uczniów.....	95
Wykres 33 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (seniorzy).....	96
Wykres 34 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (dorośli).....	97
Wykres 35 Osoba, która przygotowywała mnie do Komunii Św./Konfirmacji (uczniowie).....	98
Wykres 36 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (seniorzy).....	103
Wykres 37 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (seniorzy według wyznania).....	104

Wykres 38 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (dorośli).....	105
Wykres 39 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (dorośli według wyznania).....	106
Wykres 40 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (uczniowie).....	107
Wykres 41 W jakich spotkaniach uczestniczyłaś organizowanych przez kościół (dorośli według wyznania).....	108
Wykres 42 Jak przemieszczano się do kościoła (seniorzy)	109
Wykres 43 Jak przemieszczano się do kościoła (dorośli).....	110
Wykres 44 Jak przemieszczano się do kościoła (uczniowie).....	111
Wykres 45 Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi seniorów.....	112
Wykres 46 Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi dorosłych.....	113
Wykres 47 Ksiądz gościem w domu w odpowiedzi uczniów.....	114
Wykres 48 Czas z dziećmi z sąsiedztwa.....	115
Wykres 49 Ilość osób w klasie.....	118
Wykres 50 Ubiór ucznia.....	120
Wykres 51 Pomoce dydaktyczne.....	121
Wykres 52 Kary stosowane w szkole.....	122
Wykres 53 Nagrody stosowane w szkole.....	124
Wykres 54 Kto był dla mnie autorytetem w szkole.....	128

Aneks nr 1

KWESTIONARIUSZ WYWIADU DLA SENIORÓW ORAZ DOROSŁYCH

Organizacja życia rodzinnego:

1. Kto mieszkał w Pana/i domu w czasie dzieciństwa?
2. Ile miał/a Pan/i rodzeństwa?
3. Jakie było główne źródło dochodu w Pana/i domu rodzinnym?
4. Kto utrzymywał finansowo Pana/i dom rodzinny?
5. Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów życia?
6. Jakie udogodnienia były w Pana/i domu?
7. Jakie były obowiązki domowe rodziców?
8. Ile czasu poświęcał/a Pan/i na pracę domową / naukę /zabawy / rytuały religijne?
9. W jaki sposób spędzał/a Pan/i czas z rodzeństwem?
10. W jakie zabawy bawił/a się Pan/i jako dziecko?
11. Jakie posiadał/a Pan/i zabawki?
12. Gdzie i jak często wyjeżdżał/a Pan/i na wakacje?
13. Z kim wyjeżdżał/a Pan/i na wakacje?
14. Kto był dla Pana/i autorytetem w rodzinie?
15. Dlaczego właśnie ten członek rodziny był dla Pana/i autorytetem?
16. Jak często Pana/i rodzina spożywała wspólne posiłki?
17. Kto przygotowywał posiłki?
18. Z kim najchętniej spędzał/a Pan/i czas?
19. W jaki sposób egzekwowano nieposłuszeństwo w domu?
20. Jakie wartości wyniósł/a Pan/i z domu rodzinnego?

Życie religijne rodziny:

21. Z kim chodził/a Pan/i do kościoła?
22. Jak często członkowie Pana/i rodziny uczęszczali do kościoła?
23. W jakich spotkaniach organizowanych przez kościół Pan/i uczestniczył/a w dzieciństwie?
24. Kto nauczył Pana/ą modlitw?
25. Kto przygotowywał Pana/ą do I Komunii Św. / Konfirmacji?

- 26. Jakie rytuały religijne były praktykowane w Pana/i domu?
- 27. Jak przemieszczali się do kościoła członkowie Pana/i rodziny?
- 28. Jak daleko miał/a Pan/i do kościoła?
- 29. Jak często ksiądz odwiedzał Pana/i dom rodzinny?

Życie sąsiedzkie:

- 30. Jak często spędzał/a Pan/i czas z dziećmi z sąsiedztwa?
- 31. Jaki charakter miały spotkania z dziećmi z sąsiadów?

Szkola:

- 32. Jakie kary i nagrody stosowano w Pana/i szkole?
- 33. Na czym polegały kary cielesne? (jeśli stosowano)
- 34. Jaki obowiązywał w szkole ubiór?
- 35. Kto był dla Pana/i autorytetem w szkole?
- 36. Dlaczego ta osoba była dla Pana/i autorytetem?
- 37. Jak liczne były klasy w Pana/i szkole?
- 38. Jakiego rodzaju pomoce dydaktyczne stosowano w szkole?
- 39. Czy szkoła organizowała wycieczki szkolne? (jeśli tak, gdzie?)
- 40. W jaki sposób obchodzono święta państwowe w szkole?
- 41. Jak ocenia Pan/i swobodę wyrażania własnych poglądów w szkole?

Ocena dzieciństwa:

- 42. Czy uważa Pan/i swoje dzieciństwo za szczęśliwe? (Dlaczego?)
- 43. Wiek
- 44. Przynależność religijna

Aneks nr 2

KWESTIONARIUSZ ANKIETY DLA SENIORÓW, DOROSŁYCH ORAZ UCZNIÓW

Szanowni Państwo / Drogi Uczniu

Kwestionariusz ankiety, który Państwo otrzymali / otrzymałeś ma na celu pomóc mi porównać jak w wybranych okresach czasu minionego stulecia zmieniał się dzieciństwo.

Ankieta ta, jest całkowicie anonimowa, dlatego bardzo proszę o udzielanie szczerych odpowiedzi. Wyniki badań posłużą mi tylko i wyłącznie do celów statystycznych na potrzeby mojej pracy licencjackiej.

ORGANIZACJA ŻYCIA RODZINNEGO

1. Kto mieszkał w Pana/i domu w czasie dzieciństwa?

a) rodzice z dziećmi	b) dziadkowie	c) pradiadkowie	d) wujostwo i kuzynostwo	e) inne osoby, jakie?

2. Ile miał/a Pan/i rodzeństwa?

a) 0	b) 1	c) 2	d) 3	e) 4	f) powyżej 4, ile?.....

3. Jakie było główne źródło dochodu w Pana/i domu rodzinnym?

	tak	Nie
a) praca we własnym gospodarstwie domowym		
b) praca u najemcy na roli		
c) praca w zakładzie np. sklep		
d) praca w zakładzie państwowym		
e) praca w prywatnej firmie		
f) praca we własnej firmie		
g) inne, jakie?		

4. Kto utrzymywał finansowo Pana/i dom rodzinny?

a) ojciec	b) matka	c) oboje rodziców	d) dziadkowie	e) nikt, korzystaliśmy z różnych źródeł pomocy	f) inne osoby, jakie?

5. Czy miesięczny dochód wystarczał na pokrycie kosztów życia?

a) zawsze	b) często	c) czasami	d) rzadko	e) nigdy

6. Jakie udogodnienia były w Pana/i domu?

	tak	Nie
a) Samochód		
b) Rower		
c) Telewizor		
d) Komputer		
e) telefon stacjonarny		
f) telefon komórkowy		
g) żelazko		
h) mikrofalówka		
i) zmywarka		
j) automat		
k) pralka ręczna		
l) mikser		
m) robot kuchenny		
n) inne, jakie?		

7. Jakie były obowiązki domowe rodziców?

	ojciec	Matka
a) praca na roli		
b) praca w przydomowym ogródku		
c) praca przy zwierzętach domowych		
d) gotowanie		
e) sprzątanie		
f) prasowanie		
g) odprowadzanie dzieci do szkoły		
h) wychowywanie dzieci		
i) robienie zakupów		
j) inne, jakie?		

8. Czas dzieci poświęcony na:

	bardzo dużo	dużo	mało	bardzo mało
a) prace domowe				
b) nauka				
c) zabawy				
d) rytuały religijne				
e) inne, jakie?				

9. Jak spędzał/a Pan/i wolny czas z rodzeństwem?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	nigdy
a) gry planszowe							
b) zabawy							
c) wycieczki							
d) gry komputerowe							
e) inne, jakie?							

10. W jakie zabawy bawił/a się Pan/i jako dziecko?

	tak	nie
a) w berka		
b) w chowanego		
c) w piaskownicy		
d) jazda na rowerze		
e) w dom		
f) w sklep		
g) w gry komputerowe		
h) inne, jakie?		

11. Jakie miał/a Pan/i zabawki?

a) robione ręcznie przez siebie samego	b) wystrugane	c) kupione	d) otrzymane „z drugiej ręki”	e) inne, jakie?	f) nie miałem/am zabawek

12. Gdzie i jak często wyjeżdżał/a Pan/i na wakacje?

	kilka razy w roku	raz w roku	co dwa lata	czasami	nigdy
a) u rodziny					
b) nad morzem					
c) w górach					
d) w Polsce					
e) za granicą					
f) inne miejsca, jakie?					

13. Z kim wyjeżdżał/a Pan/i na wakacje?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	nigdy
a) z rówieśnikami							
b) z kolegami							
c) z całą rodziną							
d) z rodzeństwem							
e) z dziadkami							
f) z wujostwem							
g) z kuzynostwem							
h) z innymi osobami, z kim?							

14. Kto był w rodzinie dla Pana/i autorytetem? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź)

a) mama	b) tata	c) babcia	d) dziadek	e) siostra	f) brat	g) inny członek rodziny (kto?)	h) nikt nie mył dla mnie autorytetem

15. Dlaczego właśnie ten członek rodziny był autorytetem?

.....

16. Jak często Pana/i rodzina spożywała wspólne posiłki?

a) podczas świąt	b) w niedzielę (raz w tygodniu)	c) dwa razy w tygodniu	d) więcej niż dwa razy w tygodniu. Proszę wpisać ile razy	e) nie spożywaliśmy wspólnych posiłków

17. Kto przygotowywał posiłki?

a) mama	b) tata	c) dziadkowie	d) rodzeństwo	e) każdy sam sobie	f) inna osoba, kto?

18. Z kim najchętniej spędzał/a Pan/i czas? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź)

a) z mama	b) z tatą	c) z dziadkami	d) z rodzeństwem	e) kolegami	f) z inną osobą, kim?	g) sam z sobą

19. W jaki sposób egzekwowano posłuszeństwo w Pana/i domu?

	tak	nie
a) kara cielesna		
b) stanie w kącie		
c) pouczenie		
d) szlaban		
e) inne, jakie?		

20. Jakie wartości wyniósł/ła Pan/i z domu rodzinnego?

.....
.....

ŻYCIE RELIGIJNE RODZINY

21. Z kim chodził/a Pan/i do kościoła?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	Nigdy
a) z rodzicami							
b) z dziadkami							
c) z rodzeństwem							
d) z wujostwem							
f) z kuzynostwem							
g) z sąsiadami							
h) z innymi mieszkańcami wioski							
i) sam/sama							
j) nie chodziłem/am do kościoła. (proszę zaznaczyć kwadrat) <input type="checkbox"/>							

22. Jak często członkowie Pana/i rodziny uczęszczali do kościoła?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	Nigdy
a) Rodzice							
b) Dziadkowie							
c) Rodzeństwo							
d) Wujostwo							
e) kuzynostwo							
f) Pan/i							

23. W jakich spotkaniach organizowanych przez kościół Pan/i uczestniczyła w dzieciństwie?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	Nigdy
a) Katecheza							
b) Roraty							
c) Nieszpory							
d) Oaza							
e) spotkania młodzieży							
f) inne, jakie?							

24. Kto nauczył Pana/ą modlitw?

a) mama	b) tata	c) babcia	d) dziadek	e) rodzeństwo	f) ksiądz	g) sam/sama się nauczyłem/am	h) nikt mnie nie nauczył	i) inna osoba, kto?

25. Kto przygotowywał Pana/ą do Pierwszej Komunii Św. / Konfirmacji?

a) Mama	
b) Tata	
c) Babcia	
d) Dziadek	
e) Rodzeństwo	
f) ksiądz / katecheta	
g) inna osoba, kto?	
h) nie przystępowałem/am do I Komunii Św./Konfirmacji	

26. Jakie rytuały religijne były praktykowane w Pana/i domu?

	mama	Tata	babcia	dziadek	rodzeństwo	Pan/Pani	inny członek rodziny, kto?
a) modlitwa Ojciec Nasz							
b) modlitwa różańcowa							
d) modlitwa podczas posiłków							
e) modlitwa poranna							
f) modlitwa wieczorna							
g) czytanie Biblii							
h) Inne, jakie?							
i) W moim domu nie praktykowano religijnych rytuałów (proszę zaznaczyć kwadrat)							<input type="checkbox"/>

27. Jak przemieszczali się do kościoła członkowie Pana/i rodziny?

	pieszo	rowerem	bryczką	samochodem	w inny sposób, jaki?
g) Rodzice					
h) Dziadkowie					
i) Rodzeństwo					
j) Wujostwo					
k) kuzynostwo					
l) Pan/i					

28. Jak daleko miał/a Pan/i do kościoła? Proszę podać w przybliżeniu liczbę kilometrów.

.....

29. Jak często ksiądz odwiedzał Pana/i dom rodzinny?

a) kilka razy w roku	b) raz w roku	c) podczas uroczystości rodzinnych	d) rzadziej niż raz w roku	e) nie był gościem w moim domu

ŻYCIE SĄSIEDZKIE

30. Jak często spędzał/a Pan/i czas z dziećmi z sąsiedztwa?

a) bardzo często	b) często	c) rzadko	d) bardzo rzadko	e) nigdy

31. Jaki charakter miały spotkania z dziećmi sąsiadów?

	bardzo często	często	rzadko	bardzo rzadko	nigdy
a) spotkań towarzyskich					
b) pomocy w odrabianiu zadań domowych					
c) pomocy w gospodarstwie					
d) imprez rodzinnych					
e) inny, jaki?					

SZKOŁA

32. Jakie kary i nagrody stosowano w Pana/i szkole?

- Kary:

a) kara cielesna	
b) stanie w kącie	
c) wyjście za drzwi	
d) dodatkowe zadanie domowe	
e) pozostawanie po lekcjach	
f) porządki wokół szkoły	
g) nakaz wielokrotnego pisania zdania (np. Nie będę biegał po korytarzu)	
h) inne, jakie? (proszę wypisać)	
i) w szkole nie stosowano kar	

32 a) Jeżeli stosowano kary cielesne, proszę napisać na czym one polegały?

.....

.....

.....

- Nagrody:

a) pochwała	
b) pozytywna ocena	
c) cukierek	
d) inne, jakie?	
e) w szkole nie stosowano nagród	

33. Jaki w szkole obowiązywał ubiór?

a) Fartuszek	b) mundurek	c) tarcze	d) dowolny ubiór	e) inny, jaki?

34. Kto był dla Pana/i autorytetem w szkole? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź)

a) dyrektor	b) wychowawca	c) nauczyciel, który uczył mnie (proszę wpisać przedmiot)	d) pedagog	e) ksiądz/ katecheta	f) inna osoba, kto?	g) nikt nie był dla mnie autorytetem

34a) Proszę krótko uzasadnić powyższą odpowiedź.

.....
.....

35. Jak liczne były klasy w Pana/i szkole?

a) do 10 osób	b) do 15 osób	c) do 20 osób	d) do 25 osób	e) powyżej 25 osób

36. Jakiego rodzaju pomoce dydaktyczne stosowano w Pana/i szkole?

	tak	nie
a) tabliczki do pisania		
b) tablicę i kredę		
c) plansze edukacyjne		
d) liczydło		
e) kasztany		
f) patyczki		

g) komodę z literami alfabetu		
h) tablice magnetyczne		
i) tablice interaktywne		
j) tablice suchościeralne i flamastry		
k) inne, jakie?		

37. Gdzie Pana/i szkoła organizowała wycieczki szkolne?

	zawsze	bardzo często	często	czasami	rzadko	bardzo rzadko	Nigdy
a) w górach							
b) nad morzem							
c) w Polsce							
d) za granicą							
e) szkoła nie organizowała wycieczek							
f) inne miejsca, jakie?							

38. W jaki sposób obchodzono święta państwowe w Pana/i szkole? Proszę krótko opisać.

.....

.....

.....

.....

39. Jaką ocenia Pan/i swobodę wyrażania własnych poglądów w latach szkolnych?

.....

.....

.....

.....

40. Czy uważa Pan/i swoje dzieciństwo za szczęśliwe? Proszę krótko uzasadnić odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

Metryczka:

Płeć:

- ☐ Kobieta
- ☐ Mężczyzna

Wiek:

Przynależność wyznaniowa:

- ☐ Kościół Katolicki
- ☐ Kościół Ewangelicko-Augsburski
- ☐ Kościół Zielonoświątkowy
- ☐ Inny, jaki?

.....

Kraków, dnia 25.06.2012

ANETA MARIA OSTRUSZKA

Wydział: Nauk Humanistycznych

Kierunek: Pedagogika

Specjalność: Pedagogika wczesnoszkolna z wychowaniem plastycznym

Oświadczenie

Świadom odpowiedzialności oświadczam, że przedkładana praca dyplomowa
licencjacka pt.:

**„Przemiany zachodzące w przeżywaniu dzieciństwa
w wybranych okresach czasu minionego stulecia
w świetle badań własnych”**

została napisana przeze mnie samodzielnie.

Jednocześnie oświadczam, że ww. praca nie narusza praw autorskich w rozumieniu ustawy z dnia 4.02.1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006r. Nr 90. poz. 631 ze zm.) oraz dóbr osobistych chronionych prawem cywilnym.

Przedłożona praca nie zawiera danych empirycznych ani też informacji, które uzyskałam w sposób niedozwolony. Stwierdzam, że przedstawiona praca w całości ani też w części nie była wcześniej podstawą żadnej innej urzędowej procedury związanej z nadawaniem dyplomu uczelni ani też tytułów zawodowych.

.....
podpis autora pracy